

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VIII kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 30. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2013 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 30. posiedzeniu Senatu:

senator Alicji Chybickiej .....	9
senatora Leszka Czarnobaja oraz senatora Romana Zaborowskiego .....	17
senatora Roberta Dowhana.....	20
senatora Ryszarda Góreckiego .....	23
senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopki .....	26
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Przemysława Błaszczyka, Beaty Gosiewskiej, Jerzego Chróścikowskiego, Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Henryka Ciocha, Janiny Sagatowskiej, Macieja Klimy, Bogdana Pęka, Władysława Ortyła, Kazimierza Wiatra, Wiesława Dobkowskiego, Stanisława Gogacza, Stanisława Koguta, Bohdana Paszkowskiego, Stanisława Karczewskiego, Doroty Czudowskiej, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego, Waldemara Kraski, Andrzeja Matusiewicza, Wojciecha Skurkiewicza, Mieczysława Gila, Michała Seweryńskiego oraz Kazimierza Jaworskiego ...	28
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego oraz Beaty Gosiewskiej.....	31
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Janiny Sagatowskiej, Doroty Czudowskiej, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego oraz Beaty Gosiewskiej.....	35
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego oraz Beaty Gosiewskiej.....	38
senatora Stanisława Jurcewicz .....	40
senatora Stanisława Karczewskiego .....	42
senatora Macieja Klimy.....	45
senatora Ryszarda Knosali.....	50
senatora Andrzeja Kobiaka .....	61

senatorów Andrzeja Kobiaka, Leszka Czarnobaja oraz Michała Wojtczaka .....	63
senatora Stanisława Koguta.....	66
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej .....	76
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Stanisława Karczewskiego, Bogdana Pęka oraz Beaty Gosiewskiej .....	79
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej.....	83
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Beaty Gosiewskiej, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Władysława Ortyła, Wojciecha Skurkiewicza, Stanisława Karczewskiego oraz Stanisława Koguta .....	86
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Roberta Mamąta oraz Beaty Gosiewskiej .....	88
senatora Władysława Ortyła.....	91
senatora Mariana Poślednika.....	94
senator Janiny Sagatowskiej.....	97
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej.....	103
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej.....	106
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Beaty Gosiewskiej, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka oraz Henryka Górskiego.....	117

senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia, Jana Marii Jackowskiego, Bogdana Pęka, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka oraz Marka Martynowskiego .....	119
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej.....	122



# **30. POSIEDZENIE SENATU**

(4 kwietnia 2013 r.)





**Oświadczenie senator Alicji Chybickiej**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura wpłynęło pismo z prośbą o przeanalizowanie zasadności zmiany zapisów w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, dotyczących dobrowolności podejmowania leczenia przez osoby uzależnione.*

*Kierując się filozofią choroby i jej przebiegiem, w trakcie odtrucia wskazane byłoby, aby uzależnieni przebywali na oddziałach detoksykacyjnych co najmniej dwa tygodnie. Dwutygodniowe odtrucie jest standardową procedurą, podczas której uzależniony przechodzi objawy fizycznego odtrucia, tak zwany zespół abstynencyjny, odstawienny. Dwa tygodnie to okres odtrucia, po przejściu którego uzależniony ma możliwość podjęcia świadomej decyzji o swoim dalszym leczeniu.*

*W związku z powyższym warto zastanowić się nad zmianami w wymienionych ustawach, zastrzegając, że podjęcie leczenia przez osobę uzależnioną jest dobrowolne, jednak wraz z podjęciem leczenia wyrażana jest przez osobę uzależnioną zgoda na dwutygodniowy pobyt na oddziale detoksykacyjnym, bez możliwości jego wcześniejszego opuszczenia.*

*Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2013.04.30

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 8 kwietnia 2013 r. znak: BPS/043-30-1225/13, przy którym przesłano oświadczenie Pani Senator Alicji Chybickiej, w sprawie zasadności zmiany zapisów w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., poz. 124) i w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 r. poz. 1356), dotyczących dobrowolności podejmowania leczenia przez osoby uzależnione, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

Zgodnie z art. 41 Konstytucji każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a art. 31 stanowi, że ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ponadto ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Zasada ta znajduje swoją konkretyzację w art. 16 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o Prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2012 r. poz. 159, z późn. zm.), zgodnie z którym pacjent ma prawo do wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub odmowy takiej zgody, po uzyskaniu informacji o swoim stanie zdrowia. Natomiast w obszarze leczenia uzależnień zasada dobrowolności poddania się leczeniu

wyrażona została zarówno w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.

Podkreślenia wymaga jednak, że przepisy obu wyżej wymienionych ustaw wprowadzają pewne wyjątki od powyższej regulacji. I tak na podstawie przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi osoba uzależniona od alkoholu, która swoim postępowaniem powoduje rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, uchyla się od pracy albo systematycznie zakłóca spokój lub porządek publiczny może zostać zobowiązana do poddania się leczeniu odwykowemu w placówce leczenia odwykowego. Natomiast ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi, iż na wniosek przedstawiciela ustawowego, krewnych w linii prostej, rodzeństwa lub faktycznego opiekuna albo z urzędu sąd rodzinny może skierować niepełnoletnią osobę uzależnioną na przymusowe leczenie i rehabilitację. Niedobrowolność leczenia przewidziana jest zatem jedynie w przypadku osób niepełnoletnich, co jest w sposób oczywisty motywowane dobrem osoby niepełnoletniej, nie w pełni zdolnej do dokonywania autonomicznych wyborów w zakresie swojego życia i zdrowia. Jednocześnie zauważyć należy, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375, z późn. zm.) osoba chora psychicznie może być przyjęta do szpitala psychiatrycznego bez zgody wtedy, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób lub wtedy gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia psychicznego, bądź która jest niezdolna do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, a uzasadnione jest przewidywanie, że leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę jej stanu zdrowia.

Powyższe rozwiązania prawne umożliwiają zastosowanie niedobrowolnych form leczenia, w sytuacji gdy jest to uzasadnione przesłankami określonymi w art. 31 Konstytucji.

Zaproponowanie w oświadczeniu Pani Senator rozwiązanie polegające na wyrażeniu przez osobę uzależnioną zgody na dwutygodniowy pobyt na oddziale detoksykacyjnym bez możliwości jego wcześniejszego opuszczenia wydaje się stać w sprzeczności z zasadą, zgodnie z którą ograniczenie wolności lub praw nie może naruszać istoty samego prawa. Zasada udzielania świadczeń zdrowotnych jedynie za zgodą pacjenta nie może być bowiem sprowadzona jedynie do złożenia przez pacjenta jednorazowego oświadczenia woli, należy uprawnienie to raczej traktować jako dające mu możliwość.

Ponadto wobec niezawarcia w przedmiotowej propozycji jakichkolwiek przesłanek, które umożliwiłyby niedobrowolne przetrzymywanie osoby uzależnionej w oddziale detoksykacyjnym, a zatem jak należy domniemywać zamiar uregulowania zastosowania przedstawionego rozwiązania w odniesieniu do ogółu pacjentów uzależnionych, mogą powstać daleko idące wątpliwości czy w powyższym przypadku ograniczenie prawa do wolności osobistej następowaloby w imię konieczności zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Należy również zauważyć, że podstawową formą leczenia uzależnień realizowaną przez placówki leczenia uzależnień jest psychoterapia. Skuteczność tej formy leczenia bazuje w znacznej mierze na postawie i motywacji pacjenta, dlatego też wprowadzenie jako reguły przymusowej izolacji pacjenta uzależnionego na okres 14 dni, może w dużym stopniu nie sprzyjać motywowaniu go do czynnego uczestniczenia w terapii.

Ponadto trzeba zauważyć, że długość pobytu pacjenta w oddziale detoksykacyjnym jest uzależniona od jego stanu zdrowia oraz indywidualnych potrzeb, a decyzja w tym zakresie należy do lekarza.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senator Alicji Chybickiej**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza  
oraz do prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Agnieszki Pachciarz

*Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Pani Prezes!*

*Do mojego biura wpłynęło pismo profesora Kazimierza Kuliczowskiego, dolnośląskiego konsultanta w dziedzinie hematologii, zawierające prośbę o interwencję w sprawie finansowania leczenia w ramach chemioterapii niestandardowej pacjentów ze szpiczakiem mnogim oraz białaczką mieloblastyczną.*

*Dolnośląski Oddział Wojewódzki NFZ 11 i 12 marca 2013 r. wystosował do dyrektorów szpitali pisma, w których informował o zmniejszeniu poziomu refundacji dwóch leków: vidazy i revlimidu. Niestety, mimo że zmienił się poziom ich refundacji, nie zmieniła się cena, za jaką szpitale kupują wyżej wymienione leki. A to oznacza, że szpitale będą otrzymywać z NFZ mniejsze pieniądze niż faktycznie ponoszone koszty leczenia. Taka sytuacja spowodowała, że szpitale już teraz planują wycofanie się ze stosowania vidazy i revlimidu, gdyż nie chcą się zadłużać. A to się wiąże z tym, że pacjenci ze szpiczakiem mnogim i białaczką mieloblastyczną zostaną pozbawieni leczenia.*

*Co więcej, Dolnośląski Oddział Wojewódzki NFZ poinformował również o tym, że mniejsze finansowanie ma działać wstecz, i zobowiązał szpitale do zwrotu kosztów dotyczących już leczonych pacjentów, na które NFZ wcześniej wydał zgodę w oparciu o wówczas obowiązujące stawki.*

*Zwracam się do Państwa z gorącą prośbą o przeanalizowanie przedstawionego problemu i podjęcie odpowiednich decyzji umożliwiających szpitalom leczenie pacjentów ze szpiczakiem mnogim oraz białaczką mieloblastyczną.*

*Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka*

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2013.04.22

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Alicji Chybickiej, złożone na 30. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2014 r. w sprawie finansowania leczenia w ramach chemioterapii niestandardowej pacjentów ze szpiczakiem mnogim oraz białaczką mielomonocytową, ostrą białaczką szpikową oraz zespołami mielodysplastycznymi, proszę o przyjęcie następujących informacji.

Odnosząc się do kwestii poruszonych w piśmie Pana Profesora Kazimierza Kuliczowskiego, dolnośląskiego Konsultanta w dziedzinie hematologii, dotyczących obniżenia poziomu finansowania dla ww. leków w związku z pojawieniem się nowej Rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych informuję, iż realizację świadczenia chemioterapii niestandardowej reguluje Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 11 stycznia 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz. U. z 2010 r, Nr 5, poz. 29, z późn. zm.) oraz Zarządzenie Nr 65/2009/DGL Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia

3 listopada 2009 r. w sprawie określania warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne w zakresie terapeutyczne programy zdrowotne – załącznik nr 41 (z późn. zm.). Z ww. przepisów wynika, iż akceptacja finansowania świadczenia w programie przez dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (dalej OW NFZ) następuje na podstawie wniosku, o którym mowa w ust. 2, po spełnieniu warunków zawartych w rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych. Zatem dyrektorzy OW NFZ podejmują decyzję o poziomie finansowania w oparciu o aktualnie obowiązującą rekomendację Prezesa AOTM – w przypadku leku Vidaza (azacytydyna) aktualnie obowiązująca jest rekomendacja z dnia 25 lutego 2013 r., w której Prezes AOTM rekomenduje pozostawienie azacytydyny w programie chemioterapii niestandardowej pod warunkiem obniżenia ceny leku do poziomu 1119,99 zł netto w celu osiągnięcia progu efektywności kosztowej, natomiast dla leku Revlimid (lenalidomid) aktualnie obowiązuje rekomendacja nr 31/2013, z dnia 25 lutego 2013 r., w której wskazana jest maksymalna cena dla preparatu Revlimid 25 mg w wysokości 16 807,70 zł.

Wobec ukazania się nowych rekomendacji dla ww. leków dyrektorzy OW NFZ nie mają podstaw prawnych do pozostawienia finansowania tych leków na dotychczasowym poziomie i są zobowiązani zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa do obniżenia poziomu finansowania przedmiotowych leków (Vidazy i Revlimid) do poziomu efektywności kosztowej wskazanej w rekomendacji Prezesa AOTM.

Pragnę jednakże poinformować, iż w związku z problemami interpretacyjnymi, dotyczącymi terminów obowiązywania ww. rekomendacji, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia wystosowała pismo do dyrektorów wszystkich OW NFZ (z dnia 29 marca 2013 r., znak NFZ/CF/DGL/2013/075/0200/W/08698/BWK), w którym poinformowała, iż:

**„Warunki zawarte w rekomendacjach, w tym także określające progi efektywności kosztowej leków, obowiązują od daty ich wydania, zgodnie z zasadą „Lex retro non agit”, przy jednoczesnym braku przepisów przejściowych. Decyzje wydane przed opublikowaniem rekomendacji AOTM nie mogą być zmieniane, gdyż pojawienie się nowych przesłanek dotyczących przedmiotu finansowania terapii nastąpiło po podjęciu decyzji Dyrektora OW NFZ, kończącej postępowanie w sprawie chemioterapii niestandardowej”.**

Z powyższego wynika, iż pacjenci, którzy otrzymali pozytywną decyzję na stosowanie leków w ramach chemioterapii niestandardowej przed dniem opublikowania ww. rekomendacji (decyzje wydawane są na 3 miesiące leczenia) **nabyli prawo do leczenia na zasadach określonych w tej decyzji.**

Pragnę dodatkowo podkreślić, iż w związku z nowymi rekomendacjami w Ministerstwie Zdrowia odbyły się kilkuetapowe negocjacje z przedstawicielami firmy Celgene Europe Ltd. w celu obniżenia dotychczas obowiązującej ceny tych produktów i zapewnienia pacjentom dotychczas leczonym tymi preparatami dalszy dostęp do terapii w kontekście nowych rekomendacji. Skutkiem procesu negocjacyjnego było wydanie przez Ministra Zdrowia decyzji administracyjnych o ustaleniu urzędowych cen zbytu produktów Vidaza i Revlimid. Decyzje będą obowiązywać od 1 maja 2013 r., a informacje w powyższym zakresie zostały przekazane niezwłocznie, w dniu wydania ww. decyzji Prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia w celu wskazania sposobu finansowania świadczeń chemioterapii niestandardowej z wykorzystaniem ww. leków wszystkim dyrektorom OW NFZ.

Ponadto pragnę dodać, iż firma Celgene Europe Ltd. złożyła wniosek o objęcie refundacją leku Vidaza w ramach kategorii dostępności refundacyjnej – lek stosowany w ramach chemioterapii, który będzie procedowany zgodnie z przepisami ustawy o refundacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Igor Radziewicz-Winnicki



**Odpowiedź  
PREZESA  
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA**

Warszawa, 22.05.2013 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/043-30-122-NFZ/13 z dnia 8 kwietnia 2013 r., dotyczące prośby o stanowisko w sprawie finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia stosowania leków Revlimid i Vidaza, w programie leczenia w ramach świadczenia chemioterapii niestandardowej, w związku z oświadczeniem Pani Senator Alicji Chybickiej uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696 z późn. zm.), świadczenia chemioterapii niestandardowej określone w przepisach wydanych na podstawie art. 31d ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy refundacyjnej, realizowane przed tym dniem, są realizowane na dotychczasowych zasadach nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2013 r. W okresie 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy refundacyjnej mogą być kierowane do Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia wnioski świadczeniodawcy dotyczące rozpoczęcia realizacji świadczeń chemioterapii niestandardowej. Wnioski te są rozpatrywane zgodnie z dotychczasowymi zasadami.

Program leczenia w ramach świadczenia chemioterapii niestandardowej znajduje swoje uregulowanie w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 11 stycznia 2010 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 5, poz. 29, z późn. zm.), które stanowi o warunkach kwalifikacji, wykluczenia z udziału w programie oraz zasadach finansowania.

Zgodnie z opisem programu zamieszczonym w pkt. 32 ww. rozporządzenia akceptacja finansowania świadczenia w programie chemioterapii niestandardowej następuje na podstawie wniosku świadczeniodawcy właściwego ze względu na miejsce realizacji przedmiotowego świadczenia, po spełnieniu warunków zawartych w rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych.

W zakresie możliwości postępowania Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, w kontekście ww. przepisów informuję, że zgodnie z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.), organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Konstytucyjny obowiązek przestrzegania przepisów o właściwości oznacza, że organy administracji publicznej, w tym Narodowy Fundusz Zdrowia, mogą podejmować działania prawne, tylko w zakresie przyznanej kompetencji oraz tylko w takim stopniu, jaki został przewidziany przez ustawodawcę w aktach normatywnych. Narodowy Fundusz Zdrowia jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną i nie ma możliwości działania wbrew przepisom powszechnie obowiązującego w Polsce prawa lub wybierania w drodze własnego uznania, do wykonania lub zaniechania, obowiązków nakładanych przez ustawodawcę. W związku z powyższym obligatoryjnym obowiązkiem Dyrektora OW NFZ jest zastosowanie takiego poziomu finansowania leków, jaki wynika bezpośrednio z oszacowanego przez Agencję Oceny Technologii Medycznych prognozy efektywności kosztowej.

Ponadto informuję, że Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia po rozpoznaniu pojawiających się interpretacji, dotyczących terminów obowiązywania Rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych, mających zastosowanie w sprawie

wydawania decyzji o finansowaniu chemioterapii niestandardowej, niezwłocznie wystosowała pismo do Dyrektorów OW NFZ, zawierające stanowczy protest przeciwko działaniom mającym na celu korygowanie wydanych decyzji w trybie *ex post*.

Warunki zawarte w rekomendacjach, w tym także określające progi efektywności kosztowej leków, obowiązują od daty ich wydania, zgodnie z zasadą „*Lex retro non agit*”, przy jednoczesnym braku przepisów przejściowych, tym samym decyzje wydane przed opublikowaniem rekomendacji AOTM nie mogą być zmieniane, gdyż pojawienie się nowych przesłanek dotyczących przedmiotu finansowania terapii nastąpiło po podjęciu decyzji Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NFZ kończącej postępowanie w sprawie chemioterapii niestandardowej. Pacjenci, którzy otrzymali decyzję pozytywną na stosowanie leków w ramach przedmiotowego świadczenia nabyli prawo do leczenia na zasadach określonych w tej decyzji.

Dodatkowo, w związku z pojawiającymi się informacjami o rzekomych próbach zaprzestania udzielania świadczeń pacjentom dotkniętym szpiczakiem mnogim oraz białaczką Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia zwróciła się do wszystkich OW NFZ z prośbą o weryfikację stanu realizacji procesu leczenia. Z otrzymanych zwrotnie informacji nie wynikało istnienie zagrożenia przerwania ciągłości terapii.

Jednocześnie informuję, że 19 kwietnia 2013 r. Minister Zdrowia wydał decyzje administracyjne o ustaleniu urzędowej ceny zbytu leków Revlimid i Vidaza, stosowanych w ww. chorobach onkologicznych, na podstawie art. 11 ust. 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. z 2011 r. Nr 122, poz. 696, z późn. zm.). Wydanie decyzji administracyjnych stanowi sukces przeprowadzonych w marcu i kwietniu 2013 r. spotkań i negocjacji z podmiotem odpowiedzialnym firmą Celgene sp. z o.o., zorganizowanych w Ministerstwie Zdrowia z udziałem pracowników Narodowego Funduszu Zdrowia. Rezultat uzyskany przy współpracy resortu z NFZ przekłada się bezpośrednio na liczbę leczonych pacjentów – racjonalizacja cen leków w stosunku do możliwości finansowych płatnika publicznego pozwala finansować terapię większej ilości pacjentów w ramach stałego, ograniczonego budżetu nie powodując przy tym strat finansowych świadczeniodawców.

PREZES  
Narodowego Funduszu Zdrowia  
Agnieszka Pachciarz

**Oświadczenie senator Alicji Chybickiej**

skierowane do prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Agnieszki Pachciarz

Szanowna Pani Prezes!

W związku z pismem skierowanym do mnie przez Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w sprawie zasad wyceny świadczeń zdrowotnych dokonywanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia zwracam się do Pani Prezes z prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Jaka metodologia wyceny procedur pediatrycznych została przyjęta?
2. Jakie elementy kosztów procedur zostały wzięte pod uwagę, w jakiej wysokości i jakie było uzasadnienie dla ich przyjęcia?
3. W jaki sposób została oceniona – i jak wysoko wyceniona – praca lekarza będąca elementem procedur pediatrycznych?
4. Jaką podstawę wyceny pracy lekarza zastosowano w przeliczeniu na miesięczną płacę zasadniczą za jeden etat lekarza zatrudnionego na podstawie umowy o pracę? Czy podstawa ta była większa, mniejsza czy taka sama jak przy wycenie procedury hemodializoterapii?

Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 8 kwietnia 2013 roku, znak: BPS/043-30-1227/13, przy którym zostało przekazane „Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r.”, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

W związku z formułowanymi przez środowiska medyczne oczekiwaniami i potrzebami w zakresie urealnienia kosztów świadczeń opieki zdrowotnej, od grudnia 2012 roku w Departamencie Ekonomiczno-Finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia prowadzone były prace nad opracowaniem metody obliczania kosztów ponoszonych przez świadczeniodawców realizujących gwarantowane świadczenia dla dzieci i młodzieży. Wynikiem tych prac jest opracowanie metodyki i metodologii liczenia kosztów opartej na nowatorskim podejściu tzw. metody podwójnej rekomendacji. Jej podstawowym i wyjściowym założeniem jest opracowanie przez Konsultantów Krajowych lub osoby przez nich wskazane, rekomendacji terapeutyczno-diagnostycznej dla każdego rozpoznania i zabiegu. W dalszej kolejności do procesów będących wynikiem rekomendacji przypisywana jest zobiiektywizowana wartość kosztowa. Na podstawie otrzymanych wyników kosztowych, przy wykorzystaniu średniej ważonej dokonywana jest wycena Jednorodnej Grupy Pacjenta.

Obecnie przeprowadzona weryfikacja kosztowa 24 JGP polegała na wycenie 357 świadczeń opieki zdrowotnej rozliczanych przez ww. JGP. Skutkiem tych działań jest wpływ na zmianę wartości wyceny dla około 1 000 rozpozań i zabiegów.

Zaznaczyć należy, iż do wyceny procedur pediatrycznych wykorzystane zostały opisy terapeutyczno-diagnostyczne przygotowane przez przedstawicieli środowiska pediatrycznego. Składały się one z elementów, do których zostały przypisane średnie jednostkowe, rodzajowe koszty pozyskane od świadczeniodawców wyłonionych w doborze próby. Zakresem objęto między innymi takie elementy jak: badania laboratoryjne i diagnostyki obrazowej, leki, sprzęt jednorazowego użytku, koszty hotelowe, amortyzację, wynagrodzenia personelu medycznego.

Z uwagi na ilość dokumentacji, która zawiera wycenę ponad 400 badań laboratoryjnych i diagnostyki obrazowej, ponad 200 rodzajów chemioterapeutyków, ponad 200 urządzeń aparatury medycznej szczegółowe dane dostępne są do zapoznania się w Centrali NFZ.

Odnosząc się do kwestii wynagrodzenia personelu medycznego zaznaczyć należy, iż informacje w tym zakresie zostały pozyskane od reprezentatywnej grupy świadczeniodawców. Obejmowały one personel lekarski oraz personel średniego szczebla. Na podstawie danych przekazanych przez świadczeniodawców NFZ przyjął średni koszt wynagrodzenia razem z kosztami pracodawcy, w przeliczeniu na jeden etat dla lekarzy anestezjologów na poziomie 11 414,01 zł, dla lekarza na poziomie 7 401,09 zł, średni koszt wynagrodzenia dyżurowego lekarza razem z kosztami pracodawcy na poziomie 5 576,78 zł oraz dla personelu średniego szczebla w wysokości: 4 470,99 zł.

Nawiązując do kwestii wyceny pracy lekarzy realizujących świadczenia z zakresu dializoterapii uprzejmie informuję, że źródłem danych do wyceny pracy lekarza były dane Zespołu powołanego przez Prezesa Funduszu w roku 2009, w skład którego wchodził przedstawiciele świadczeniodawców skupieni w Sekcji Nefrologicznej „Nefron” Izby Gospodarczej Medycyna Polska oraz przedstawiciele Centrali i Oddziałów Wojewódzkich NFZ. Kwota wynagrodzenia pracy lekarzy realizujących świadczenia z zakresu dializoterapii określona na poziomie 9 500,00 zł dotyczy wyłącznie lekarzy specjalistów w dziedzinie nefrologii, którzy byli zatrudnieni w stacjach dializ. Jest to wyliczenie bardzo ściśle określone, zarówno co do specjalności lekarskiej jak też miejsca pracy i nie można tej kwoty bezpośrednio porównywać do wynagrodzeń innych lekarzy zatrudnionych w innych podmiotach. Ponadto kwota ta wynikała z określonego stanu faktycznego i prawnego.

Podkreślić należy, iż podana kwota wynagrodzenia była tylko jedną z wielu danych służących do wyliczenia realnego kosztu jednego zabiegu hemodializy i zastała przyjęta przez obie strony uczestniczące w pracach Zespołu.

Dodatkowo uprzejmie informuję, że wyżej wymieniony Zespół działał do końca 2009 roku, zaś w sierpniu 2011 roku, w związku z opublikowaniem rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 maja 2011 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Dz. U. Nr 111, poz. 653, z późn. zm.), została sporządzona przez Fundusz zaktualizowana wycena kosztu hemodializy (dostępna na stronie internetowej NFZ).

Z poważaniem

z upoważnienia  
PREZESA  
Narodowego Funduszu Zdrowia  
zastępca Prezesa  
ds. Służb Mundurowych  
Zbigniew Teter



**Oświadczenie senatorów Leszka Czarnobaja  
oraz senatora Romana Zaborowskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Szanowna Pani Minister!

Podczas spotkań z przedstawicielami samorządów nader często sygnalizowany jest nam problem dotyczący planowania i realizacji corocznego budżetu jednostek samorządu terytorialnego w kontekście zmieniającej się wysokości części oświatowej subwencji ogólnej. Biorąc pod uwagę fakt, że proces ustalenia ostatecznej wysokości tej części subwencji trwa zwykle od września do kwietnia lub nawet do maja następnego roku, w oczywisty sposób dezorganizuje to planowanie i wykonywanie budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Każda jednostka samorządu, przygotowując projekt budżetu na kolejny rok, zobowiązana jest do uwzględnienia w nim wysokości wstępnej subwencji oświatowej, przekazywanej przez Ministerstwo Finansów na podstawie kalkulacji MEN, w oparciu o System Informacji Oświatowej według stanu na dzień 10 września każdego roku. Ustawa o finansach publicznych wskazuje datę 15 listopada jako nieprzekraczalny termin przedłożenia regionalnym izbom obrachunkowym do zaopiniowania projektów budżetów samorządów na rok następny. W oparciu o przedstawione planowanie ustala się realizację zadań oraz plany finansowe jednostek organizacyjnych, w tym placówek oświatowych. Z kolei kwota subwencji ostatecznej kalkulowana jest w oparciu o spis Systemu Informacji Oświatowej według stanu na dzień 30 września każdego roku i w sposób znaczny różni się od kwoty subwencji wstępnej, stanowiącej podstawę planowania budżetu. W ostatnich latach jest znacznie niższa, a różnica ta wynika między innymi:

— ze sposobu kalkulacji subwencji wstępnej, w którym duże znaczenie mają zmiany demograficzne widoczne podczas porównania jednego roku do drugiego (planowanego);

— ze zmian wysokości finansowego standardu A, przyjmowanego do kalkulacji subwencji wstępnej i ostatecznej;

— ze zmian niektórych zadań oświatowych w danej jednostce;

— z pomyłek statystycznych w ustalaniu przeliczeniowej liczby uczniów dla określonej jednostki samorządu terytorialnego, zdarzających się na szczeblu kuratorium oświaty lub MEN.

Czynnikiem stawiającym pod znakiem zapytania sens planowania części oświatowej budżetu jednostek samorządu terytorialnego w oparciu o przyjęty sposób kalkulacji subwencji wstępnej jest ponadto kilkumiesięczny termin oczekiwania na informację o wysokości subwencji ostatecznej (w tym na weryfikowalną metryczkę z MEN). Dla przykładu: w roku 2012 informacja z Ministerstwa Finansów o wysokości subwencji ostatecznej jednego z samorządów powiatowych na Pomorzu wpłynęła w kwietniu, natomiast metryczka z MEN – w połowie maja.

W związku z przedstawioną problematyką prosimy Panią Minister o odpowiedź na poniższe pytania.

1. Czy możliwa jest zmiana sposobu kalkulacji subwencji wstępnej w taki sposób, by jej wysokość nie odbiegała drastycznie od wysokości subwencji ostatecznej?

2. Czy można zapewnić systemowo zorganizowaną weryfikację przez organy prowadzące placówki oświatowe danych służących do naliczania subwencji wstępnej, podobnie jak w przypadku subwencji ostatecznej?

3. W jaki sposób można skrócić okres oczekiwania na ostateczną wysokość subwencji, w tym metryczki przekazywanej przez MEN?

Z poważaniem  
Leszek Czarnobaj  
Roman Zaborowski

## Odpowiedź

Warszawa, 2013.04.18

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Leszka Czarnobaja Senatora RP (BPS/043-30-1228/13) w sprawie w kontekście zmieniającej się wysokości części oświatowej subwencji ogólnej planowania i realizacji corocznego budżetu jednostek samorządu terytorialnego, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

O zakresie, sposobie i źródle finansowania zadań oświatowych przesadzają przepisy art. 5a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), w myśl których środki niezbędne na realizację zadań oświatowych zagwarantowane są w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego – zgodnie z art. 167 ust. 2 Konstytucji RP – są: dochody własne, subwencje ogólne (w tym część oświatowa tej subwencji) oraz dotacje celowe z budżetu państwa.

Stosownie do art. 27 i art. 28 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.) sposób ustalania subwencji oświatowej jest wprost przesadzony ustawą a kwota subwencji określana jest corocznie w ustawie budżetowej. Podstawą działań zmierzających do zaplanowania w kolejnych latach budżetowych środków ujmowanych w części oświatowej subwencji ogólnej stanowi przepis art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W świetle powyższego, kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych.

Podziału subwencji oświatowej – po odliczeniu rezerwy ustawowej – między gminy, powiaty i województwa samorządowe dokonuje się według kryteriów ustalonych przez ministra właściwego ds. oświaty i wychowania, zgodnie z zasadami przyjmowanymi w rozporządzeniu w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w danym roku.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, minister właściwy do spraw finansów publicznych informuje jednostki samorządu terytorialnego:

- w terminie do dnia 15 października roku bazowego – o rocznych planowanych kwotach części oświatowej subwencji ogólnej przyjętych w projekcie ustawy budżetowej na dany rok (subwencja oświatowa wstępna),
- w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy budżetowej na dany rok – o rocznych kwotach części oświatowej subwencji ogólnej wynikających z ustawy budżetowej (subwencja oświatowa ostateczna).

Planowane (**wstępne**) kwoty części oświatowej subwencji ogólnej na dany rok określone są dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego na podstawie:

- projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w danym roku;
- danych statystycznych dotyczących liczby etatów nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego, wykazanych w systemie informacji oświatowej (według stanu na dzień 30 września roku poprzedniego i dzień 10 października roku poprzedniego) zweryfikowanych przez organy prowadzące (dotujące) szkoły i placówki;

- danych statystycznych dotyczących liczby uczniów (wychowanków) w poprzednim roku szkolnym wykazanych w systemie informacji oświatowej (według stanu na dzień 10 września poprzedniego roku) w zakresie ogólnej liczby uczniów oraz odpowiednich wag algorytmu w odniesieniu do kwoty SOA i SOB, z uwzględnieniem zwiększenia o x % liczby uczniów szkół podstawowych dla dzieci i młodzieży oraz liczby uczniów ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia z tytułu planowanego zwiększenia zadań edukacyjnych realizowanych w szkołach podstawowych – realizacja obowiązku szkolnego przez dzieci 6-letnie (x w roku 2012 to 4,7% a w roku 2013 to 2,9%);
- danych statystycznych dotyczących liczby uczniów (wychowanków) poprzedniego roku szkolnego wykazanych w systemie informacji oświatowej (według stanu na dzień 30 września roku poprzedniego i dzień 10 października roku poprzedniego) – zweryfikowanych przez organy prowadzące (dotujące) szkoły i placówki oświatowe – w zakresie odpowiednich wag algorytmu w odniesieniu do kwot SOB i SOC.

Ze względu na krótki okres pomiędzy uzyskaniem danych systemu informacji oświatowej wg stanu na dzień 10 września danego roku a terminem naliczania subwencji wstępnej (kilka dni) nie jest możliwe zorganizowanie przez jednostki samorządu terytorialnego weryfikacji danych, podobnie jak w przypadku subwencji ostatecznej.

**Ostateczne** kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego na dany rok określane są na podstawie:

- rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w danym roku;
- danych statystycznych dotyczących liczby etatów nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego, wykazanych w systemie informacji oświatowej (według stanu na dzień 30 września roku poprzedniego i dzień 10 października) zweryfikowanych i potwierdzonych przez organy prowadzące (dotujące) szkoły i placówki oświatowe;
- danych statystycznych dotyczących liczby uczniów (wychowanków) w bieżącym roku szkolnym, wykazanych w systemie informacji oświatowej (według stanu na dzień 30 września roku poprzedniego i dzień 10 października), zweryfikowanych przez organy prowadzące (dotujące) szkoły i placówki, z uwzględnieniem zwiększenia w ostatnich dwu latach liczby uczniów szkół podstawowych dla dzieci i młodzieży oraz liczby uczniów ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia.

W wyliczeniach części oświatowej subwencji ogólnej na dany rok uwzględniane są zmiany zakresu zadań oświatowych realizowanych przez poszczególne samorządy terytorialne, które nastąpiły od 1 stycznia danego roku w wyniku porozumień zawartych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz zmian w podziale terytorialnym kraju, wprowadzonych na podstawie rozporządzeń Rady Ministrów.

Przekazywanie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej materiałów dotyczących wysokości części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego uzależnione jest w głównej mierze od terminu ogłoszenia wysokości rocznych planowanych kwot części oświatowej subwencji ogólnej przyjętych w projekcie ustawy budżetowej (subwencja wstępna) oraz od terminu ogłoszenia ustawy budżetowej – subwencja oświatowa ostateczna. Wcześniejszy termin ogłoszenia ustawy budżetowej powoduje wcześniejsze przekazanie do jednostek samorządu terytorialnego informacji o ostatecznej wysokości subwencji oraz tzw. „metryczek”.

Zakłada się, że wykorzystanie danych gromadzonych za pośrednictwem nowego systemu informacji oświatowej pozwoli na ograniczenie różnic pomiędzy planowaną a ostateczną kwotą części oświatowej subwencji ogólnej i skróci proces przygotowywania danych dla jednostek samorządu terytorialnego.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Przemysław Krzyżanowski  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia zmian w kodeksie postępowania administracyjnego.*

*W ostatnich latach w Polsce odnotowuje się tendencję wzrostową przyznawania sankcji administracyjnych. Zarówno te sankcje, jak i przesłanki ich stosowania powinny być precyzyjnie sformułowane w polskim prawie. W wyniku braku stricte określonych zapisów dochodzi do sytuacji, w których jednostka karana jest dwukrotnie za ten sam czyn; ciężar dowodowy nie spoczywa na organie administracji, który tę karę wymierza. Podczas postępowań, w których nakładane są sankcje administracyjne, standard ochrony jednostki powinien być taki sam, jak przy postępowaniu wykroczeniowym. Każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności specyficznych dla danej sprawy. Funkcją kary administracyjnej powinny być działania prewencyjne mieszczące się w ramach odpowiedzialności obiektywnej. Oznacza to, iż orzekanie kar administracyjnych jest odseparowane od konieczności stwierdzania winy i okoliczności sprawy. W wypadku tych postępowań wystarczy jedynie ustalenie samego faktu naruszenia prawa lub wymogów decyzji administracji.*

*System karania nie jest prosty, przejrzysty, bywa niesprawiedliwy. Zmiany w zapisach kodeksu powinny dotyczyć wprowadzenia ustawowej definicji sankcji administracyjnej kary pieniężnej. Należy także zunifikować zasady wymierzania tej kary z uwzględnieniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść zagrożonego karą.*

*W związku z powyższym warte rozważenia jest wprowadzenie wyraźnych zasad i granic, w jakich mogłyby poruszać się organy administracji publicznej. Konieczne jest stworzenie precyzyjnych ustawowych przesłanek, warunkujących sankcyjne działanie organów oraz wprowadzenie jednostkom prawa do skutecznego zaskarżenia decyzji organów zakładających sankcję jeszcze przed przystąpieniem do egzekucji.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

**Odpowiedź**

Warszawa, 9 maja 2013 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Roberta Dowhana podczas 30. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 kwietnia 2013 r., przekazanego przy piśmie z dnia 8 kwietnia 2013 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.), Minister Sprawiedliwości jest właściwy w sprawach: sądownictwa, prokuratury, notariatu, adwokatury i radców



prawnych, tłumaczy przysięgłych, wykonywania kar oraz środków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy oraz w sprawach pomocy postpenitencjarnej.

Kwestie dotyczące kar administracyjnych, będące przedmiotem oświadczenia senatora Roberta Dowhana, obejmowałyby natomiast ewentualne zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267). W myśl art. 6 ustawy o działach administracji rządowej – kwestie te należą do działu administracja publiczna, którym kieruje Minister Administracji i Cyfryzacji, na podstawie §1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Administracji i Cyfryzacji (Dz. U. Nr 248, poz. 1479).

Niezależnie od powyższego uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Stosowanie administracyjnych kar pieniężnych jako reakcji na naruszenie ustawowych obowiązków jest generalnie dopuszczalne na gruncie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Jednakże – na co Trybunał zwrócił uwagę m.in. w wyroku z dnia 31 marca 2008 r. (SK 75/06, OTK-A 2008, z. 2, poz. 30) – winno się to odbywać z uwzględnieniem faktu, iż kara administracyjna stanowi przymuszenie do respektowania nakazów i zakazów, nie zaś odpłatę za popełniony czyn. Przyjmuje się bowiem, że istotą sankcji karnej jest represja, natomiast kary administracyjnej – profilaktyka i prewencja. W myśl wskazanej koncepcji, kara administracyjna stanowi jedynie środek przymusu służący zapewnieniu realizacji wykonawczo-zarządzających zadań administracji. Granica pomiędzy deliktem administracyjnym a wykroczeniem bywa jednak płynna, zaś określenie jej zależy w wielu sytuacjach od uznania władzy ustawodawczej (vide: wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2007 r., P 19/06, OTK 2007, z. 1, poz. 2 oraz z dnia 14 października 2009 r., Kp 4/09, OTK 2009, z. 9, poz. 134).

Zasygnalizowane wątpliwości należy postrzegać w oparciu o orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, kształtujące się na podstawie art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. I tak jedynie przykładowo można wymienić orzeczenie w sprawie *Marlene Belilos przeciwko Szwajcarii* z dnia 29 kwietnia 1988 r. (treść orzeczenia za M. A. Nowickim, *Europejski Trybunał Praw Człowieka, Orzecznictwo, Prawo do rzetelnego procesu sądowego*, Zakamycze 2001, t. I, s. 118 i n.). Trybunał uznał w nim, że dopuszczalną praktyką państw – stron Konwencji jest przekazanie funkcji orzeczniczych w sprawach o drobne czyny karalne organom administracji, z tym wszak zastrzeżeniem, że musi istnieć możliwość odwołania się od decyzji o ukaraniu do sądu zapewniającego gwarancje z art. 6 Konwencji. W świetle orzecznictwa Trybunału, dotyczącego stosowania standardów wynikających z wyżej wymienionego przepisu, dla spraw drobniejszych – noszących znamiona przekroczeń administracyjnych – w zakresie występujących w naszym porządku prawnym finansowych kar administracyjnych:

- zapewniona musi być sądowa kontrola poprawności decyzji administracyjnej w przedmiocie ukarania, obejmująca zarówno kwestie legalności, jak też poprawności ustaleń faktycznych;
- kontrola taka musi być kontrolą pełną, zakończoną co do zasady rozstrzygnięciem sądu;
- w jej toku zapewnione muszą być w najogólniejszym choćby zarysie standardy procesowe wynikające z art. 6 ust. 2 i 3 Konwencji (vide: D. Szumiło-Kulczycka, *Prawo administracyjno-karne*, Kraków 2004, s. 202).

Należy zauważyć, iż na gruncie ustawodawstwa polskiego istnieje szereg regulacji zawierających normy przyznające organom państwowym innym niż sądy kompetencje do wymierzania kar pieniężnych. Odpowiedzialność osób fizycznych i innych podmiotów za naruszenia obowiązków o charakterze administracyjno-porządkowym w trybie administracyjno-karnym, tzn. związana z nakładaniem przez organ sankcji służącej zapewnieniu realizacji zadań władzy wykonawczej, jest przewidziana np. w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260) czy ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059). Unormowania prawne tego rodzaju odpowiedzialności nie mają jednak charakteru

kompleksowego. Tylko niekiedy i w bardzo wycinkowym zakresie odnoszą się one do zagadnień o charakterze ogólnym, np. dyrektyw wymiaru sankcji (np. art. 56 ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne). Zasadniczo dotyczą tylko typów naruszeń, z którymi wiąże się stosowanie sankcji administracyjno-karnych. W pozostałej zaś części odsyłają do przepisów ogólnych, obowiązujących w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym.

Mając na uwadze powyższe, należy wyrazić pogląd, iż propozycja dotycząca unormowania ogólnych zasad odpowiedzialności administracyjno-karnej, zawarta w oświadczeniu senatora Roberta Dowhana, wymaga rozważenia. Ewentualna realizacja takiego zamierzenia wymagałaby niewątpliwie opracowania spójnej koncepcji teoretycznoprawnej oraz podjęcia skoordynowanych działań różnych resortów i – co za tym idzie – odrębnej inicjatywy legislacyjnej.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Michał Królikowski  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zamiar wyłączenia z eksploatacji ponad 300 kilometrów linii kolejowych na Warmii i Mazurach wywołał duże poruszenie wśród mieszkańców regionu. Do mojego biura napływają liczne sprzeciwy wobec tych planów. Przedstawiciele lokalnych samorządów, pracownicy kolei oraz mieszkańcy województwa są przekonani, że redukcja czynnych linii kolejowych pogłębi stan wykluczenia komunikacyjnego, z jakim obecnie boryka się nasz region.*

*Decyzja o wyłączeniu z eksploatacji linii nr 219 na odcinku Szczytno – Pisz – Ełk oraz linii nr 223 na odcinku Czerwonka – Orzysz jest szczególnie kontrowersyjna. Obie linie były w ostatnich latach modernizowane. W remont linii nr 219 zaangażowano środki z budżetów samorządów szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Na tej linii wciąż odbywa się ruch pasażerski, który umożliwia komunikację mieszkańców powiatów szczywieńskiego, piskiego i ełckiego ze stolicą województwa. Z połączeń kolejowych na tej trasie korzysta młodzież dojeżdżająca do szkół średnich i wyższych oraz mieszkańcy udający się do szpitali, urzędów administracji samorządowej, ośrodków kultury i zakładów pracy. Ponadto linia nr 219 jest podstawowym elementem infrastruktury zapewniającej sprawne połączenie z portem lotniczym w Szymanach.*

*Trasę Czerwonka – Orzysz wykorzystują pociągi towarowe przewożące surowce i wyprodukowane towary do zakładów lub z zakładów położonych wzdłuż tej linii. Trasa ta jest mocno obciążona ruchem towarowym. Jeśli transport kolejowy ustanie, to znacznie wzrośnie ruch ciężkich pojazdów na drogach w regionie. Obciążenie odczują zwłaszcza mieszkańcy Olsztyna – jedynej stolicy województwa w Polsce, która do tej pory nie ma jeszcze obwodnicy. Dyskomfort i zagrożenie bezpieczeństwa odczuwają również użytkownicy drogi krajowej nr 16 – głównej arterii regionu, wciąż wymagającej na wielu odcinkach gruntownej przebudowy.*

*Warto zwrócić uwagę na kwestię ekologii. Transport kolejowy jest bardziej ekologiczny dzięki mniejszej emisji spalin. Warmia i Mazury muszą być szczególnie chronione, ponieważ jest to region odnowy biologicznej, wypoczynku i produkcji zdrowej żywności dla Polski i Europy. To region przeogromnych możliwości, jeśli chodzi o te dziedziny, dlatego należy promować i wspierać proekologiczny transport kolejowy.*

*Szanowny Panie Ministrze, za nierozsądne uważam uszczuplanie i tak już skromnej infrastruktury komunikacyjnej Warmii i Mazur. Wymienione przykłady dowodzą, jak planowana redukcja linii kolejowych negatywnie wpłynie na warunki życia mieszkańców województwa i utrudni rozwój gospodarczy regionu. W związku z tym oczekuję ponownego przeanalizowania planowanych decyzji i uwzględnienia sprzeciwu lokalnych samorządów.*

*Z poważaniem  
Ryszard Górecki*

## Odpowiedź

Warszawa, 8 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego złożone podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r., przedstawiam poniższe informacje.

Jednym z najistotniejszych problemów polskich przewoźników kolejowych są wysokie koszty funkcjonowania, spośród których za najistotniejszy uważa się koszt dostępu do infrastruktury. W związku z powyższym, w celu poprawy sytuacji na kolei, podejmowane są działania ukierunkowane na obniżenie opłat za korzystanie z torów, tak aby przewoźnicy kolejowi mogli konkurować z przewoźnikami drogowymi.

Wysokość opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej uzależniona jest przede wszystkim od dwóch czynników: kosztów ponoszonych przez zarządcę infrastruktury oraz wysokości środków przeznaczonych na finansowanie infrastruktury. Wobec systematycznie zwiększanych nakładów na kolej z budżetu państwa, w celu obniżenia kosztów działalności zarządcy, konieczne jest przeprowadzenie procesu restrukturyzacji PKP PLK SA, który niefortunnie został opisany przez niektóre media jako „likwidacja linii kolejowych”, co nie oddaje istoty podejmowanych działań i może wprowadzać w błąd opinię publiczną.

Restrukturyzacja ma się wiązać przede wszystkim z optymalizacją kosztów zarządcy infrastruktury. Rezygnacja z obsługi stosunkowo ograniczonej części linii jest jednym z elementów tego procesu. W opracowanej analizie, uwzględniającej wyniki obejmujące okres 7 lat, wzięto pod uwagę następujące czynniki:

- zainteresowanie przewoźników,
- zainteresowanie władz samorządowych,
- ważność dla zachowania spójności sieci,
- stan techniczny i parametry eksploatacyjne,
- przychody danego odcinka,
- koszty danego odcinka,
- wynik finansowy,
- utracone przychody na całych trasach,
- ruch pasażerski i towarowy,
- liczbę mieszkańców na terenie wokół danego odcinka,
- PKB na mieszkańca,
- bezrobocie,
- liczbę samochodów,
- gęstość dróg,
- siatkę połączeń alternatywnych (w tym: czasy przejazdu),
- ceny połączeń alternatywnych,
- liczbę dużych zakładów pracy i firm produkcyjnych.

Podkreślam, że analiza, która obejmowała ponad 7 tys. km linii kolejowych, była jedynie materiałem na podstawie którego zapadły decyzje co do sposobu obniżenia kosztów PKP PLK SA. Niemniej, o ile wysunięte w analizie tezy okazały się nieuzasadnione w kontekście istniejących potrzeb społecznych bądź gospodarczych, co do zasady ograniczeń nie wprowadzono. Wdrożenie ograniczeń było planowane od 15 grudnia 2013 r., tj. od dnia wprowadzenia nowego rozkładu jazdy pociągów, w odniesieniu do 910 km linii kolejowych. Na liniach tych obecnie sporadycznie realizowane są przewozy towarowe o niewielkiej masie bądź przejazdy okazjonalne. Ponadto PKP PLK SA podjęła decyzję o warunkowym udostępnianiu 1090 km linii, na których również miały zostać wprowadzone ograniczenia, o ile zamówienia złożone przez przewoźników kolejowych nie zapewniłyby odpowiedniego pokrycia kosztów funkcjonowania tych linii.



Jednocześnie Spółka prowadziła konsultacje z samorządami województw dotyczące perspektyw konkretnych linii. Wzięto także pod uwagę stanowisko podmiotów gospodarczych działających w obszarze ciężenia linii. Po zakończeniu przedmiotowych konsultacji Zarząd Spółki w dniu 11 kwietnia 2013 r. zweryfikował plany dotyczące poszczególnych linii. Zgodnie z nową decyzją eksploatacja linii kolejowej nr 219 na odcinku Szczytno – Ełk zostanie utrzymana. Natomiast w odniesieniu do linii kolejowej nr 223 na odcinku Czerwonka – Orzysz zarządca infrastruktury przewidział wyłącznie jej z eksploatacji z dniem 15 grudnia 2013 r.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA TRANSPORTU,  
BUDOWNICTWA  
I GOSPODARKI MORSKIEJ  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego  
oraz senatora Marka Konopki**

*skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej,  
pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura wpłynęły pisma od Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelaktualnie w Łopiennie (powiat gnieźnieński) oraz Domu Pomocy Społecznej w Klisinie (powiat głubczycki). Dyrektorzy obu placówek wyrażają zaniepokojenie niektórymi zapisami ustawy z dnia 22 lutego 2013 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.*

*Art. 1 pkt 2 zmienia definicję średniego kosztu utrzymania w domu pomocy społecznej. Koszt ten nie uwzględnia kosztów inwestycyjnych i wydatków na remonty. W przypadku wielu DPS jest to znaczący składnik decydujący o podwyższeniu dochodów w następnym roku i gwarantujący tym samym utrzymanie dotychczasowego standardu. Wprowadzenie przedmiotowej zmiany może spowodować pogorszenie jakości usług świadczonych przez te domy – zmniejszenie dochodów i stale rosnące wydatki.*

*Kolejną niepokojącą zmianą, według dyrektorów DPS, jest możliwość obniżania kosztów utrzymania mieszkańca, o czym mówi art. 60 pkt 3 wspomnianej ustawy. Istnieje obawa, iż może się to przyczynić do przejściowego sztucznego zaniżania kosztów utrzymania w celu pozyskania dodatkowych mieszkańców.*

*Ponownie podnoszony jest temat uwzględniania średniego miesięcznego wynagrodzenia w sferze przedsiębiorstw w przypadku wyliczania kwoty dotacji oraz umożliwienia podmiotom zlecającym prowadzenie domów pomocy społecznej, czyli powiatom, współfinansowania tego zadania.*

*Istotne wydaje się pytanie, czy wprowadzona zmiana art. 6 pkt 15 ustawy o pomocy społecznej jest zgodna z art. 2 konstytucji w kontekście wprowadzenia zmiany budżetu domu pomocy społecznej i powiatu w trakcie roku budżetowego. Autorzy pisma uważają, iż w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wprowadzenie tejże zmiany z zachowaniem czternastodniowego vacatio legis narusza normy konstytucyjne. Zwracamy się zatem do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska co do przedstawionych wyżej problemów.*

*Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński  
Marek Konopka*

**Odpowiedź**

Warszawa, 29.04.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na Pana pismo z dnia 8 kwietnia br. znak BPS/043-30-1231/13 dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatorów Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę w sprawie zmian ustawy o pomocy społecznej, wprowadzanych ustawą z dnia 22 lutego 2013 roku o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw, odnoszących się do funkcjonowania domów pomocy społecznej, uprzejmie informuję, że przedmiotowa ustawa została podpisana przez Prezydenta RP w dniu

9 kwietnia br. i opublikowana w Dzienniku Ustaw w dniu 26 kwietnia br. pod poz. 509, co oznacza, że wchodzi w życie z dniem 10 maja br. Starosta ogłasza koszt utrzymania domu pomocy społecznej najpóźniej do dnia 31 marca każdego roku, a więc kwestionowane przez Panów Senatorów jako naruszające normy konstytucyjne terminy wejścia w życie przepisów w zakresie ustalania średniego kosztu utrzymania w domu pomocy społecznej, w praktyce obowiązywać będą dopiero od przyszłego roku.

Zmiana wprowadzona do art. 6 pkt 15 w zakresie sposobu ustalania średniego miesięcznego kosztu utrzymania, porządkuje kwestie ustalania średniego miesięcznego kosztu utrzymania, w związku z zakończeniem realizacji programów naprawczych w większości domów pomocy społecznej. Wielu dyrektorów domów pomocy społecznej, które uzyskały standard już wcześniej zgłaszało wątpliwości, czy wliczać do kosztu utrzymania inne remonty niż wykonywane w ramach programów naprawczych. Dlatego też zmiana ta rozwieje wszelkie wątpliwości w tym zakresie. Ponadto nowe brzmienie tego przepisu nie wprowadza żadnej rewolucji w zakresie ustalania średniego miesięcznego kosztu utrzymania. Wyłącza z kosztu działalności domu, oprócz kosztów inwestycyjnych, koszty remontów. Dotychczas, zgodnie z brzmieniem tego przepisu, do średniego miesięcznego kosztu także nie wliczano inwestycji i remontów realizowanych w ramach programów naprawczych. Przy czym należy podkreślić, że zgodnie z art. 3 pkt 8 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (tekst jednolity – Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.) przez remont obiektu budowlanego należy rozumieć wykonywanie robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, ale niestanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym. Dlatego też koszty bieżącej konserwacji będą wliczane do średniego kosztu utrzymania.

Natomiast nowe brzmienie art. 60 ustawy o pomocy społecznej wprowadza możliwość ogłoszenia niższego średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu pomocy społecznej niż ustalony zgodnie z art. 6 pkt 15. Takie propozycje zgłaszali także do tutejszego resortu niektórzy dyrektorzy domów pomocy społecznej, którzy mają coraz więcej wolnych miejsc z powodu zbyt wysokiego średniego miesięcznego kosztu utrzymania. Możliwość ogłoszenia niższego kosztu w ocenie resortu, jest dobrym rozwiązaniem i daje szansę na rozwój konkurencyjności pomiędzy domami pomocy społecznej. Należy podkreślić, że niektóre koszty dla domów pomocy społecznej są stałe bez względu na fakt czy miejsce jest wolne czy zajęte, dlatego lepszym rozwiązaniem dla niektórych domów będzie ogłoszenie niższego średniego kosztu utrzymania, co może przyczynić się do pozyskania nowych mieszkańców i zrationalizowania kosztów funkcjonowania domów pomocy społecznej. Jednocześnie przepis zastrzega, że ogłoszenie niższego kosztu utrzymania nie może spowodować obniżenia standardu usług, a więc daje mieszkańcom gwarancję bezpieczeństwa w tym zakresie.

Ponadto zwracam uwagę na fakt, że nie jest możliwe znaczące podniesienie średniego kosztu utrzymania po znacznym zaniżeniu jego wysokości, ponieważ nowy koszt ustala się na podstawie kosztu działalności z roku poprzedniego, a jego możliwy wzrost ustalany jest tylko o prognozowany wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem.

W kwestii możliwości zmiany art. 87 ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (tekst jednolity – Dz.U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526 z późn. zm.), uprzejmie wyjaśniam, że nie jest możliwe ustalenie średniej miesięcznej kwoty dotacji na poziomie średniego miesięcznego wynagrodzenia w sferze przedsiębiorstw z uwagi na ograniczony budżet państwa.

Jeśli chodzi o przekazywanie dodatkowych środków dla domów pomocy prowadzonych na zlecenie samorządu, oprócz dotacji z budżetu wojewody, to w ocenie tutejszego resortu jest to możliwe, pod warunkiem zawarcia odpowiednich zapisów dotyczących tej kwestii w umowie zlecenia podpisywanej przez powiat ze zleceniobiorcą.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Elżbieta Seredyn  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego, Przemysława Błaszczyka, Beaty Gosiewskiej, Jerzego Chróścikowskiego, Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Henryka Ciocha, Janiny Sagatowskiej, Macieja Klimy, Bogdana Pęka, Władysława Ortyła, Kazimierza Wiatra, Wiesława Dobkowskiego, Stanisława Gogacza, Stanisława Koguta, Bohdana Paszkowskiego, Stanisława Karczewskiego, Doroty Czudowskiej, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pajaka, Henryka Górskiego, Waldemara Kraski, Andrzeja Matusiewicza, Wojciecha Skurkiewicza, Mieczysława Gila, Michała Seweryńskiego oraz Kazimierza Jaworskiego**

skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza

Podczas dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu RP w dniu 21 marca bieżącego roku zostały odrzucone cztery uchwały przygotowane przez senatorów Prawa i Sprawiedliwości: w 100. rocznicę powołania parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża w nowojorskiej dzielnicy Maspeth; stanowisko Senatu RP w sprawie udziału katolików świeckich i duchownych w debacie publicznej; w sprawie oddania hołdu Wybitnemu Patriotcie Księdzu Piotrowi Skardze w czterechsetlecie Jego śmierci; w 15. rocznicę kanonizacji św. Jadwigi Królowej. Wszystkie zostały przetrzymane przez cztery miesiące czy pięć miesięcy w „zamrażarce”, a następnie pod pretekstem przeterminowania – odrzucone.

Zwracamy się do Pana Marszałka z pytaniem, dlaczego tak długo trwały prace nad przedmiotowymi uchwałami od momentu złożenia ich do łaski marszałkowskiej. Formalistyczne podejście sprawiło, że zostały przekreślone sprawy i osoby, których uchwały dotyczyły.

Znamienne, że Senat, z mocy tradycji opiekujący się Polską i mający dbać o polską tożsamość i dziedzictwo kulturowe, nie dopuścił do podjęcia uchwał dotyczących źródeł tożsamości Polski. Przecież parafia Świętego Krzyża w Maspeth jest przykładem wspólnoty jednoczącej Polaków na obczyźnie, zapewniającej im zachowanie tożsamości narodowej i ułatwiającej dostosowanie się do nowego środowiska. Zachowując polski charakter, przyjmuje ona gościnnie także wiernych pochodzących z innych grup etnicznych.

W drugiej uchwale, powołując się na Konstytucję RP, przypomnieliśmy, że ludzie wierzący, zarówno świeccy, jak i duchowni, mają pełne i oczywiste prawo do prezentowania swego stanowiska w debacie publicznej, na równi z przedstawicielami innych wyznań i religii, a także z osobami niewierzącymi, co niekiedy bywa kwestionowane. I stąd potrzeba przypomnienia o oczywistych prawach obywatelskich.

Odrzucenie uchwał podkreślających rolę świętej Jadwigi czy księdza Piotra Skargi w historii Polski również budzi sprzeciw. Nawet w czasach komunistycznych nazywano ulice polskich miast imionami tych osób, bezspornie zaliczanych do grona najwybitniejszych postaci naszych dziejów i kultury. Święta Jadwiga to jedyna kobieta, która była królem Polski, i osoba, która powinna być nie tylko patronką Polski, ale także patronką Europy zbudowanej na fundamencie chrześcijaństwa. Święta Jadwiga przyczyniła się bowiem do chrztu Litwy, była współtwórczynią wielonarodowej, wieloetnicznej, wielokulturowej, wieloreligijnej Rzeczypospolitej oraz założycielką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z kolei ksiądz Piotr Skarga to wszechstronnie wykształcony jezuita, teolog, kaznodzieja i pisarz, który wstawił się wnikliwą i trafną oceną życia politycznego w szesnastowiecznej Polsce oraz żarliwą i napominającą modlitwą wzywającą do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wciąż aktualne są słowa jego „Modlitwy za Ojczyznę”.

*My, niżej podpisani senatorowie, zwracamy się do Pana Marszałka o powołanie grupy inicjatywnej, która ponownie przygotowałaby projekty przedmiotowych uchwał, i o podjęcie działań mających na celu naprawienie błędu, jaki został popełniony.*

<i>Jan Maria Jackowski</i>	<i>Stanisław Gogacz</i>
<i>Przemysław Błaszczyk</i>	<i>Stanisław Kogut</i>
<i>Beata Gosiewska</i>	<i>Bohdan Paszkowski</i>
<i>Jerzy Chróścikowski</i>	<i>Stanisław Karczewski</i>
<i>Marek Martynowski</i>	<i>Dorota Czudowska</i>
<i>Grzegorz Wojciechowski</i>	<i>Krzysztof Słoń</i>
<i>Robert Mamątow</i>	<i>Andrzej Pająk</i>
<i>Henryk Cioch</i>	<i>Henryk Górski</i>
<i>Janina Sagatowska</i>	<i>Waldemar Kraska</i>
<i>Maciej Klima</i>	<i>Andrzej Matusiewicz</i>
<i>Bogdan Pęk</i>	<i>Wojciech Skurkiewicz</i>
<i>Władysław Ortyl</i>	<i>Mieczysław Gil</i>
<i>Kazimierz Wiatr</i>	<i>Michał Seweryński</i>
<i>Wiesław Dobkowski</i>	<i>Kazimierz Jaworski</i>

## **Odpowiedź**

Warszawa, 4 maja 2013 r.

Szanowni Państwo Senatorowie

W odpowiedzi na oświadczenie Państwa Senatorów złożone na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r. dotyczące prac nad projektami uchwał Senatu:

- w 100. rocznicę powołania parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża w nowojorskiej dzielnicy Maspeth (*druk senacki nr 217*),
  - stanowisko Senatu RP w sprawie udziału katolików świeckich i duchownych w debacie publicznej (*druk senacki nr 239*),
  - w sprawie oddania hołdu wybitnemu patriocie księdzu Piotrowi Skardze w czterechsetlecie jego śmierci (*druk senacki nr 240*),
  - w 15. rocznicę kanonizacji św. Jadwigi Królowej (*druk senacki nr 193*),
- pragnę zwrócić Państwa uwagę, że zarządzenie drukowania powyższych projektów nastąpiło niezwłocznie po złożeniu ich do Marszałka Senatu, a bezpośrednio po sporządzeniu druków senackich zostały one skierowane do komisji.

Warunkiem rozpatrzenia powyższych projektów przez Senat było zakończenie przez Komisję Ustawodawczą prac w sprawie tych inicjatyw (przeprowadzenie pierwszych czytań) i przygotowanie odpowiednich sprawozdań. Zostały one przedstawione w terminach: 6 lutego 2013 r. – *druki senackie 240 S i 193 S* oraz 20 lutego 2013 r. – *druki senackie 217 S i 239 S*.

W dniu 6 marca 2013 r. Konwent Seniorów zaopiniował porządek obrad 29. posiedzenia Senatu uwzględniający rozpatrzenie wszystkich sprawozdań Komisji Ustawodawczej w sprawie ww. projektów uchwał.

Podczas 29. posiedzenia Senatu decyzje senatorów co do dalszych losów wszystkich wymienionych projektów były poprzedzone wysłuchaniem argumentów zarówno sprawozdawców komisji, przedstawicieli wnioskodawców, jak również indywidualnych stanowisk senatorów przedstawionych podczas debaty. Rozstrzygnięcia zapadły w wyniku głosowań przeprowadzonych zgodnie z Regulaminem Senatu, w których senatorowie wyrazili własne stanowisko w sprawie każdej z tych inicjatyw.

Pragnę ponadto zauważyć, że Regulamin Senatu nie przewiduje powoływania „grup do opracowania projektów inicjatyw senackich”. Przygotowanie i wniesienie projektu uchwały jest indywidualnym prawem każdego senatora uregulowanym w art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu. Zgodnie z tym przepisem projekt uchwały może być wniesiony przez komisję, senatora lub **grupę senatorów**.

Bogdan Borusewicz



**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza,  
Henryka Górskiego, Mieczysława Gila,  
Wiesława Dobkowskiego oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby*

*Do mojego biura senatorskiego zwrócili się zaniepokojeni przedstawiciele zrzeszeń producentów mięsa drobiowego, wieprzowego i produktów wytwarzanych z tych mięs. Jak informują moi rozmówcy, ostatnie doniesienia o zafałszowaniu mięs i składowaniu w jednej z ubojni mięsa nienadającego się do spożycia bardzo negatywnie odbijają się na dobrym wizerunku polskiej żywności. Producenci mięsa i wyrobów z niego wytwarzanych od kilku lat budują i wdrażają System Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP, mający na celu zagwarantowanie wytwarzania żywności o wysokiej, normowanej i powtarzalnej jakości. Cała procedura certyfikacji QAFP jest prowadzona pod nadzorem Polskiego Centrum Akredytacji. Jednak w sytuacji nasilającej się negatywnej kampanii wymierzonej w producentów mięsa z Polski podejmowanie starań o promowanie i wspieranie polskich produktów jest niezwykle utrudnione.*

*W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy ministerstwo przewiduje – oprócz zleconych kontroli weterynaryjnych w ubojniach na terenie kraju – inne działania pozwalające określić skalę i źródła produkcji sfałszowanego i nienadającego się do spożycia mięsa i produktów z niego wytwarzanych. Prosimy też o informację, czy rozważane jest zwrócenie się do służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju o monitorowanie negatywnej kampanii informującej o zafałszowaniu żywności, która nasila się nie tylko w skali Polski, ale i Europy.*

*Jan Maria Jackowski  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Robert Mamąta  
Wojciech Skurkiewicz  
Henryk Górski  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Beata Gosiewska*

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na pismo z dnia 8 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-30-1233/13, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Pana Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Mając na uwadze pojawiające się w ostatnim czasie doniesienia w mediach w sprawie incydentów w branży mięsnej, zarówno kierowany przeze mnie resort jak i służby mi podległe wzmocniły działania mające na celu eliminowanie niepożądanych zjawisk zagrażających bezpieczeństwu żywności.

Należy zauważyć, że działania, które pozwalają w głównej mierze ocenić skalę i źródła produkcji nienadającego się do spożycia przez ludzi mięsa i produktów z niego wytworzonych ze względu na jego jakość zdrowotną są prowadzone przez Inspekcję Weterynaryjną, m.in. w miejscach pozyskiwania mięsa takich jak rzeźnie, zakłady rozbioru czy zakłady przetwórstwa mięsa, w ramach prowadzonego przez tę Inspekcję nadzoru zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2010 r., Nr 112, poz. 744, z późn. zm.), a także przez Państwową Inspekcję Sanitarną w odniesieniu do ww. produktów znajdujących się w handlu detalicznym.

Inspekcja Weterynaryjna wzmoczyła kontrole w zakresie dobrostanu zwierząt w transporcie, uboju zwierząt i przetwórstwa mięsa, w tym również kontrole dotyczące postępowania w zakładach przetwórstwa mięsa z produktami pochodzenia zwierzęcego, które przekazywane są z punktów sprzedaży ponownie do zakładu, z którego zostały zakupione.

W ramach wprowadzonego przez Inspekcję Weterynaryjną programu „Zero tolerancji”, którego jednym z elementów jest wzmoczenie kontroli podmiotów podlegających nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej, dla przykładu tylko w dniach 17–23 kwietnia 2013 r. terenowe organy Inspekcji Weterynaryjnej na terenie całej Polski przeprowadziły 303 kontrole w rzeźniach, 257 w zatwierdzonych zakładach przetwórstwa spożywczego, 20 w chłodniach składowych, 271 w punktach skupu zwierząt, 237 u pośredników w handlu zwierzętami, 190 środków transportu produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego oraz 753 środków transportu zwierząt do 8 h i powyżej 8 h. Łącznie przeprowadzono 2031 kontroli.

W przypadku przedsiębiorców, co do których organy Inspekcji Weterynaryjnej stwierdziły niespełnianie odpowiednich wymogów prawa żywnościowego, a także do pełniących nadzór urzędowych lekarzy weterynarii, którzy w sposób niewłaściwy wypełniali swoje obowiązki, zostały wszczęte postępowania administracyjne.

Natomiast jeśli chodzi o działania mające na celu określenie skali i źródła produkcji sfałszowanego mięsa i produktów z niego wyprodukowanych, czyli produktów o niewłaściwej jakości handlowej należy zaznaczyć, że prowadzenie takich działań w odniesieniu do produktów znajdujących się w produkcji i obrocie jest w kompetencji Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Zgodnie z art. 17 i 23 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2005 r. Nr 187, poz. 1577 z późn. zm.) prowadzone przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych kontrole polegają na sprawdzeniu czy artykuły rolno-spożywcze, znajdujące się w produkcji i obrocie, spełniają wymagania w zakresie jakości handlowej określone w przepisach o jakości handlowej oraz dodatkowe wymagania zadeklarowane przez producenta.

Celem prowadzonych przez Inspekcję JHARS działań kontrolnych jest przede wszystkim przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu artykułów rolno-spożywczych o niewłaściwej jakości handlowej, w tym artykułów zafałszowanych, czyli takich, których skład jest niezgodny z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych albo w których zostały wprowadzone zmiany, w tym zmiany dotyczące oznakowania, mające na celu ukrycie rzeczywistego składu lub innych właściwości, jeżeli niezgodności te lub zmiany w istotny sposób naruszają interesy konsumentów.

Kontrole jakości handlowej prowadzone są w systemie kontroli planowych oraz doraźnych. Kontrole planowe, prowadzone zgodnie z Rocznym ramowym planem kontroli, oparte są o analizę sytuacji na rynkach rolnych, wyniki poprzednich kontroli oraz propozycje tematów zgłaszane przez instytucje współpracujące z IJHARS, w tym przez Inspekcję Handlową. Kontrole doraźne, podejmowane są w trybie natychmiastowym, pozwalają na szybką reakcję na niekorzystne zjawiska pojawiające się w obszarze jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.



Jednym z obszarów, w którym kontrola jakości handlowej prowadzona jest przez Inspekcję JHARS systematycznie co roku jest m.in. rynek przetworów mięsnych. Kontrola ma na celu wykrywanie zafałszowań przetworów mięsnych poprzez stosowanie tańszych surowców lub wszelkiego rodzaju zamienników surowcowych niezadeklarowanych przez producentów. Producent jest zobowiązany do zamieszczenia w oznakowaniu przetworów mięsnych rzeczywistego wykazu składników użytych do jego wytworzenia. Konsument ma więc prawo oczekiwać, że informacje wskazane na etykietach są rzetelne i zgodne z prawdą.

Podczas tych kontroli przeprowadzane są badania składu surowcowego przetworów mięsnych pozwalające na wykrywanie DNA charakterystycznego dla określonego gatunku mięsa dodawanego do przetworów mięsnych.

Badania laboratoryjne przetworów mięsnych przeprowadzone w 2012 r. metodą PCR wykazały, że w przypadku 4,4% partii wędlin poddanych analizie, skład surowcowy podany przez producentów na etykietach był niezgodny ze stanem faktycznym. W niektórych wyrobach deklarowanych jako wieprzowe stwierdzano obecność surowca pochodzenia drobiowego. Dodatek niedeklarowanego surowca drobiowego dotyczył głównie kielbas, w których wsad mięsno-tłuszczowy został poddany homogenizacji. Kontrole realizowane w 2011 r., przy wykorzystaniu analizy DNA, również wykazały przypadki obecności niedeklarowanych składników pochodzących z drobiu.

W stosunku do przedsiębiorców wprowadzających do obrotu zafałszowane przetwory mięsne zostały wszczęte postępowania administracyjne celem nałożenia kar pieniężnych.

Przedstawiając powyższe informacje, należy podkreślić, że przestrzeganie przepisów prawa, w tym wymagań w zakresie składu surowcowego zgodnego z informacją podawaną konsumentowi w oznakowaniu środków spożywczych jest obowiązkiem spoczywającym na przedsiębiorcach branży spożywczej, natomiast podstawowym obowiązkiem służb kontrolnych jest weryfikacja zgodności praktyk stosowanych przez przedsiębiorców z wymaganiami określonymi przepisami prawa.

Niezależnie od powyższego, pragnę poinformować Pana Marszałka, że w związku z negatywną kampanią medialną dotyczącą jakości polskiej żywności, Zarządzeniem nr 4 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 kwietnia br., powołany został Zespół ds. ochrony wizerunku produktów rolno-spożywczych, którego celem jest zapewnienie przepływu informacji kierowanej do opinii publicznej pomiędzy polskimi instytucjami odpowiedzialnymi za wspieranie i promocję produkcji rolno-spożywczej a przedstawicielami funduszy promocji produktów rolno-spożywczych oraz organizacjami zrzeszającymi producentów. Do zadań Zespołu należy natychmiastowe reagowanie w sytuacjach kryzysowych na rynku rolno-spożywczym oraz prowadzenie długofalowych działań mających na celu budowanie lub utrwalanie pozytywnego wizerunku polskiej żywności, zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym.

Dotychczas odbyły się dwa posiedzenia Zespołu, podczas których omówiono bieżące wydarzenia związane z sytuacją polskich produktów rolno-spożywczych na rynkach zagranicznych, ze szczególnym uwzględnieniem rynku czeskiego i słowackiego, propozycje mechanizmów działań w zakresie bezpieczeństwa żywności oraz promocji i ochrony wizerunku polskiej żywności na rynkach zagranicznych.

Jednocześnie, w związku z pojawiającymi się w mediach zagranicznych informacjami dyskredytującymi wizerunek jakości polskiej żywności, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Agencją Rynku Rolnego oraz placówkami dyplomatycznymi, w celu ochrony wizerunku polskiej żywności zaplanowało realizację wielu działań promocyjnych na rynku czeskim i słowackim.

Reasumując, pragnę zapewnić Pana Marszałka, że podległe mi służby kontrolne w przypadku stwierdzenia w kontrolowanych podmiotach niezgodności z obowiązującymi przepisami prawa podejmują zdecydowane kroki w celu wyeliminowania zaistniałych uchybień. Niemniej jednak należy podkreślić, że odpowiedzialność za wprowadzanie na rynek żywności należy do podmiotów działających na rynku spożywczym, które prowadzą działalność związaną z jakimkolwiek etapem produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności. Spoczywająca na nich główna odpowiedzialność za bezpieczeństwo wprowadzanej na rynek żywności skutkuje również koniecznością ponoszenia konsekwencji w przypadkach stosowania nieuczciwych praktyk.

Pragnę również podkreślić, że w podległym mi resorcie na bieżąco prowadzony jest monitoring informacji medialnych dotyczących m.in. kwestii związanych zarówno z bezpieczeństwem jak i jakością polskiej żywności. Jednym z narzędzi mających przeciwdziałać negatywnej kampanii medialnej dotyczącej polskiej żywności, poza dokonywaniem sprostowań nieprawdziwych informacji, jest działanie prowadzone przez powołany Zarządzeniem nr 4 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 kwietnia br. Zespół ds. ochrony wizerunku produktów rolno-spożywczych.

Wyrażam przekonanie, że wszystkie te elementy przyczynią się do ochrony wizerunku polskiej żywności na rynkach zagranicznych i spowodują, że dodatnie saldo eksportu żywności jakie notuje Polska pozostanie co najmniej na niezmiennym poziomie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Zofia Szalczyk

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza,  
Henryka Górskiego, Janiny Sagatowskiej,  
Doroty Czudowskiej, Mieczysława Gila,  
Wiesława Dobkowskiego oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego*

*Polska dąży do dywersyfikacji kierunków dostaw gazu dla odbiorców krajowych. Jedną z możliwości stwarza decyzja o budowie terminalu na gaz ziemny skroplony (LNG) w Świnoujściu. Niestety w ostatnim czasie opinia publiczna informowana jest o kłopotach konsorcjum budującego wspomniany gazoport. Jak wynika z doniesień, jedna z firm – Hydrobudowa – będąca częścią konsorcjum, ogłosiła upadłość. W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy upadłość firm budujących terminal LNG może przyczynić się do opóźnienia oddania tej inwestycji do eksploatacji.*

*Prosimy też o informację, czy w przypadku nieoddania gazoportu do eksploatacji w terminie przygotowane zostało alternatywne miejsce odbioru zakontraktowanego na czerwiec 2014 r. pierwszego transportu gazu LNG.*

*Jan Maria Jackowski  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Robert Mamąta  
Wojciech Skurkiewicz  
Henryk Górski  
Janina Sagatowska  
Dorota Czudowska  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Beata Gosiewska*

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 21.05.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z Oświadczeniem złożonym przez senatorów: Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Janinę Sagatowską, Dorotę Czudowską, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego i Beatę Gosiewską na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r. skierowanym do Ministra Skarbu Państwa w sprawie *budowy terminala LNG oraz alternatywnego miejsca odbioru zakontraktowanego na czerwiec 2014 roku pierwszego transportu gazu LNG*, na podstawie informacji przygotowanej przez Polskie LNG SA informuję, co następuje.

**Pytanie 1 – upadłość firm budujących Terminal LNG a opóźnienie oddania inwestycji do eksploatacji.**

Zgodnie z Umową Konsorcjum z dnia 15 lipca 2010 r. Konsorcjum (zwane także GRI – Główny Realizator Inwestycji) realizujące prace przy budowie terminala LNG tworzą następujące przedsiębiorstwa: Saipem S.p.A., Saipem SA, SNAMPROGETTI Canada Inc., TECHINT Compagnia Tecnica Internazionale S.p.A., PBG SA., PBG Export Sp. z o.o. Na podstawie udzielonego pełnomocnictwa, liderem Konsorcjum jest Saipem S.p.A.

Umowa nie dokonuje podziału obowiązków z niej wynikających pomiędzy konsorcjantów, którzy ponoszą solidarną odpowiedzialność z tytułu ich wykonywania oraz zaspokojenia ewentualnych roszczeń inwestora – spółki Polskie LNG SA (PLNG), niezależnie od kłopotów finansowych lub upadłości jednego z podmiotów. Upadłość jednego z członków Konsorcjum nie ma wpływu na solidarną odpowiedzialność jego pozostałych członków wobec PLNG. W efekcie PLNG SA ma zagwarantowaną kontraktową ciągłość prac wykonywanych przez Konsorcjum. Zgodnie z Umową solidarna odpowiedzialność podmiotów tworzących GRI nie ustaje po ustaniu członkostwa w Konsorcjum, a każda zmiana w jego składzie wymaga zgody inwestora. Zmiany niezaprobowane uprzednio na piśmie nie wywołują skutków prawnych w stosunku do PLNG.

Upadłość z możliwością zawarcia układu ogłoszona w czerwcu 2012 r. w stosunku do członka Konsorcjum – spółki PBG SA – ma wpływ na wewnętrzne stosunki pomiędzy podmiotami tworzącymi GRI. Spółki tworzące Konsorcjum zawarły pomiędzy sobą „Umowę Konsorcjum”, w której uregulowały wzajemne prawa i obowiązki tj. sposób wykonywania Umowy oraz wzajemną odpowiedzialność względem siebie. Z prawnego punktu widzenia upadłość jednego z podmiotów tworzących GRI nie ma jednak wpływu na odpowiedzialność Konsorcjum wobec PLNG, w tym na uprawnienie PLNG z tytułu rękojmi lub gwarancji, z uwagi na solidarną odpowiedzialność pozostałych członków Konsorcjum.

Ogłoszenie upadłości jednego z członków Konsorcjum spowodowało uruchomienie przez PLNG szeroko zakrojonych działań zorientowanych na minimalizację negatywnych skutków tego zdarzenia, do których należały m.in. podjęcie działań w celu zawarcia przez Saipem S.p.A. bezpośrednich umów z podwykonawcami PBG oraz podjęcie działań na rzecz zapewnienia gotowości alternatywnych podwykonawców do przejęcia prac realizowanych przez spółki z Grupy PBG, by zachować ciągłość wykonania poszczególnych elementów Projektu.

Generalny Wykonawca Inwestycji (GRI) rozwiązał w sierpniu 2012 r. umowę z Hydrobudową Polska SA i niezwłocznie podjął działania zmierzające do wyłonienia nowych podwykonawców, jak również kroki zabezpieczające kontynuację robót i zwiększenie siły roboczej. Wielu pracowników postawionej w stan upadłości spółki Hydrobudowa Polska otrzymało od GRI oferty zatrudnienia bezpośrednio w jego strukturach, dzięki czemu proces budowy terminala w zakresie prac zleconych HBP nie został wstrzymany. Brakujące zasoby pracowników GRI sukcesywnie uzupełniał także poprzez zwiększenie zaangażowania pozostałych podwykonawców oraz podpisywanie umów z nowymi podwykonawcami, w szczególności dla zakresu prac przypisanego wcześniej do spółek znajdujących się w stanie upadłości (m.in. Hydrobudowa Polska SA oraz jej podwykonawca – Uniserv SA).

Dzięki podjętym działaniom oraz współpracy GRI i PLNG przejściowe problemy zostały pokonane, a wzrostowa tendencja w realizacji Projektu utrzymuje się od kilku miesięcy i dotyczy także liczby podwykonawców GRI prowadzących roboty budowlane na terenie terminala LNG. W szczycie sezonu budowlanego w sierpniu 2012 r. na placu budowy obecnych było średnio ok. 300 pracowników, natomiast na początku tegorocznego sezonu budowlanego, w marcu i kwietniu 2013 r. liczba ta wynosiła od ok. 800 do nawet ponad 1000 osób.

Według PLNG, uśrednione opóźnienie w realizacji inwestycji szacuje się na ok. 2–4 miesiące, w zależności od obszaru realizacji inwestycji. Powodem powstania opóźnień była przede wszystkim opisana powyżej sytuacja na krajowym rynku usług budowlanych. Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż pogarszająca się kondycja całej branży budowlanej spowodowała daleko posuniętą nieufność firm budowlanych w stosunku do wykonawców realizujących duże, infrastrukturalne inwestycje. W efekcie Konsor-

cjum miało problemy z podpisywaniem nowych umów na realizację prac z podmiotami niedotkniętymi problemami branży i w pełni kompetentnymi do podjęcia się realizacji prac przy budowie terminala LNG.

Za najbardziej istotne wydarzenia w ostatnich miesiącach na placu budowy należy uznać prace związane z betonowaniem kopuł obu zbiorników LNG. Obecnie trwa betonowanie drugiej, finalnej powłoki kopuł. W tym samym czasie wewnątrz obu zbiorników prowadzone są prace montażowe i spawalnicze, głównie izolacji gazoszczelnych i termicznych.

Równoległe z budową zbiorników LNG trwają prace budowlane w pozostałych częściach terminala LNG – w części lądowej zakończono m.in. montaż ponad 60-metrowej konstrukcji stalowej wieży wydmuchów, ukończono betonowanie ostatnich elementów żelbetowych wszystkich pięciu basenów regazyfikatorów SCV, a także kontynuowano montaż konstrukcji stalowych estakad oraz rozpoczęto montaż rurociągów na estakadach. Trwa także prefabrykacja rurociągów i ich malowanie.

Na obszarze terminala LNG ułożono już ponad kilkanaście km różnego rodzaju orurowania oraz zainstalowano 349 studzienek kanalizacyjnych. W części morskiej inwestycji kontynuowany jest montaż stalowej konstrukcji pomostu wokół ramion rozładowniczych, zakończono także montaż konstrukcji wsporczych pod trasy kablowe oraz rozpoczęto montaż rurociągów na estakadzie.

#### **Pytanie 2 – alternatywne miejsce odbioru pierwszej dostawy LNG zakontraktowanego na czerwiec 2014 r.**

W roku 2009 zawarte zostały dwie Umowy pomiędzy PGNiG SA oraz Qatargas Operating Company Ltd. W dniu 15 kwietnia 2009 roku zawarto Umowę Ramową – Heads of Agreement, a w dniu 29 czerwca 2009 roku Umowę Sales and Purchase Agreement.

Informacje o zawarciu ww. Umów zostały opublikowane m.in. na stronie internetowej PGNiG SA w raportach bieżących, które są powszechnie dostępne (raport nr 35/2009 i 78/2009), oraz zostały przekazane Komisji Nadzoru Finansowego, Giełdzie Papierów Wartościowych oraz do Polskiej Agencji Prasowej.

Przedmiotem Umów z Qatargas Operating Company Ltd. jest:

- dostawa LNG realizowana od 2014 roku, przez okres 20 lat, w wysokości około 1 mln ton LNG rocznie,
- dostawa realizowana będzie na zasadzie Ex-Ship,
- punktem dostawy będzie terminal LNG w Świnoujściu,
- wartość Umowy (SPA) uzależniona jest od cen notowań ropy naftowej na rynkach światowych.

Zgodnie z zapisami kontraktu rozpoczęcie dostaw może nastąpić najpóźniej 1 stycznia 2015 r. i do tego czasu terminal musi być gotowy do przejęcia dostaw LNG.

Dostawy będą realizowane na zasadzie Ex-Ship, tj. dostarczenie drogą morską do określonego portu. Punktem dostaw jest wyłącznie terminal w Świnoujściu. Dostawy będą realizowane przez Qatargas przy użyciu jednostek typu Q-flex, tj. umożliwiających transport ok. 217.000 m<sup>3</sup> gazu.

Jednocześnie informuję, że Najwyższa Izba Kontroli w 2010 roku przeprowadziła kontrolę działań związanych z zawarciem Umów dotyczących dostaw gazu skroplonego z Kataru. W wystąpieniu pokontrolnym NIK pozytywnie oceniła pod względem legalności i gospodarności podejmowane przez PGNiG SA w latach 2005–2010 działania, które doprowadziły do zawarcia Umów na dostawy gazu skroplonego z Kataru. W opinii NIK przystąpienie do rozmów z partnerem katarskim było działaniem gospodarnym, a podpisane za zgodą Ministra Skarbu Państwa Umowy należyście zabezpieczają interesy strony polskiej i zapewniają wystarczającą pewność dostaw oraz gwarantują bezpieczeństwo finansowe. Biorąc pod uwagę pozytywną ocenę działań, NIK nie stwierdziła nieprawidłowości.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione informacje umożliwią właściwą ocenę sytuacji dotyczących poruszonych kwestii.

Z poważaniem

Włodzimierz Karpiński



**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza,  
Henryka Górskiego, Mieczysława Gila,  
Wiesława Dobkowskiego oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka*

*Do mojego biura senatorskiego zwracają się zbulwersowani mieszkańcy Mazowsza. Ich wzburzenie budzi informacja o odstąpieniu od realizacji połączenia kolejowego z lotniskiem Modlin. Dotychczasowy inwestor, czyli Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, chce przekazać realizację tej inwestycji PKP PLK SA.*

*Decyzja ta, czego nie ukrywają przedstawiciele PKP PLK SA, bardzo oddali w czasie realizację tego połączenia, tak bardzo potrzebnego mieszkańcom Mazowsza. Perspektywa roku 2020 jako daty możliwego zakończenia budowy wspomnianego połączenia jest nie do przyjęcia przez ogromną część mieszkańców. Kompleks terminalu w Modlinie miał w założeniu stanowić obciążenie dla lotniska imienia Chopina w Warszawie, jeżeli chodzi o ruch pasażerski. Obecnie jednak, wobec przedłużającego się remontu pasa startowego w Modlinie i oddalającej się w czasie budowy bocznicy kolejowej do tego lotniska, przyjęte założenie może okazać się nierealne.*

*W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy ministerstwo rozważa podjęcie działań umożliwiających przyspieszenie budowy połączenia kolejowego z lotniskiem w Modlinie.*

*Prosimy też o informację, czy 100 milionów zł przeznaczonych pierwotnie przez Unię Europejską na tę inwestycję znajdzie się też w budżecie budowy prowadzonej przez PKP PLK SA.*

*Jan Maria Jackowski  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Robert Mamąta  
Wojciech Skurkiewicz  
Henryk Górski  
Mieczysław Gil  
Wiesław Dobkowski  
Beata Gosiewska*

**Odpowiedź**

Warszawa, 26 kwietnia 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami, podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r., przesłane przy piśmie BPS/043-30-1235/13 z dnia 8 kwietnia 2013 r., dotyczące podjęcia przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej działań umożliwiających przyspieszenie budowy połączenia kolejowego od stacji Modlin do Mazowieckiego Portu Lotniczego (MPL) Warszawa/Modlin (łącznie), uprzejmie informuję, co następuje.

Projekt budowy łącznicy znajduje się na liście projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 (POIiŚ 7.3–10.1) i dotyczy przebudowy i rozbudowy bocznic kolejowej ze stacji kolejowej Modlin do Portu Lotniczego w Modlinie.

Inwestycja ta była realizowana przez Samorząd Województwa Mazowieckiego (Samorząd) i znajdowała się w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Mazowieckiego. Wszelkie działania związane z przedmiotowym projektem były realizowane wyłącznie przez Samorząd bez jakiegokolwiek zaangażowania resortu transportu oraz spółki PKP PLK SA.

Inwestycja ta także nigdy nie była ujęta w dokumencie rządowym pn. „Wieloletni Program Inwestycji Kolejowych do roku 2013 z perspektywą do roku 2015” (WPIK), określającym rzeczowy i finansowy zakres planowanych inwestycji kolejowych, realizowanych z wykorzystaniem środków finansowych, których dysponentem jest minister właściwy ds. transportu.

W dniu 6 lutego 2013 r. do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wpłynęło zażalenie Samorządu Województwa Mazowieckiego, reprezentowanego przez Pana Adama Struzika Marszałka Województwa Mazowieckiego, na postanowienie Wojewody Mazowieckiego Nr 12/2013 z dnia 23 stycznia 2013 r., odmawiające wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012 dla inwestycji pn.: „Budowa odcinka linii kolejowej od stacji Modlin do Mazowieckiego Portu Lotniczego (MPL) Warszawa/Modlin oraz budowa stacji kolejowej Mazowiecki Port Lotniczy (MPL) Warszawa/Modlin”.

Mając na uwadze skomplikowany charakter przedmiotowej sprawy oraz konieczność dokonania jej wnikliwej analizy przed jej rozstrzygnięciem, termin jej załatwienia został wyznaczony do dnia końca kwietnia 2013 r.

Odnosząc się do kwestii przekazania przez Samorząd Województwa Mazowieckiego przedmiotowego przedsięwzięcia do realizacji przez PKP PLK SA informuję, że resort transportu zwróci się do Spółki o analizę możliwości (w tym kadrowych) przejęcia przedmiotowej inwestycji.

W ocenie resortu transportu podstawą do przejęcia, przez PKP PLK SA, przedmiotowej inwestycji powinno być porozumienie/umowa Spółki z Samorządem Województwa Mazowieckiego w zakresie m.in. montażu finansowego (ze szczególnym uwzględnieniem środków krajowych), późniejszego zarządzania tą linią oraz uregulowania użytkowania projektowanej stacji kolejowej przy Porcie Lotniczym.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż PKP PLK SA jest podmiotem prawa handlowego, w którym za działania i osiągnięte wyniki odpowiada Zarząd tej Spółki, zatem podjęcie decyzji w zakresie przejęcia budowy łącznicy znajduje się w kompetencjach Zarządu PKP PLK SA, tj. organu odpowiedzialnego za prowadzenie m.in. polityki w zakresie działalności inwestycyjnej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA TRANSPORTU,  
BUDOWNICTWA  
I GOSPODARKI MORSKIEJ  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o pomoc w sprawie dzieci przedwcześnie urodzonych. Proszę o spowodowanie wprowadzenia przez Ministerstwo Zdrowia zmian do finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia programu „Profilaktyka zakażeń wirusem RS u dzieci z przewlekłą chorobą płuc”. W ramach tego programu dzieci przedwcześnie urodzone mogą korzystać z profilaktyki z zastosowaniem przeciwciał monoklonalnych, które, jak informują lekarze, są jedyną skuteczną opcją terapeutyczną chroniącą przed groźnym wirusem RS (syncytialny wirus oddechowy).

Ogromnym zaskoczeniem jest fakt, że nie każde dziecko może skorzystać z tego programu. Narodowy Fundusz Zdrowia określa bardzo dokładnie datę urodzenia dziecka – musi się ono narodzić między 1 maja a 30 października. Wcześniak, który przyjdzie na świat 30 kwietnia o godzinie 23.50, nie może otrzymać profilaktyki, podczas gdy wcześniak urodzony 1 maja o godzinie 00.05 kwalifikuje się do programu.

W dniu 9 listopada 2012 r. złożyłem w tej sprawie oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza, jednak nic w tej kwestii nie zrobiono.

Moim zdaniem takie nierówne traktowanie niemowląt jest niedopuszczalne. Konsultant krajowy, pani profesor Ewa Helwich, oraz specjaliści z dziedziny pediatrii od dawna postulują zniesienie tego kryterium i rozszerzenie programu, ponieważ nie ma uzasadnienia dla dzielenia dzieci, wcześniaków w zależności od daty urodzenia. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia uzyskałem informację od wiceministra zdrowia o tym, że ostatnio o 140% nastąpił wzrost, jeśli chodzi o leczenie szpitalne wcześniaków, w tym tych z zaburzeniami oddychania. Rozszerzenie programu umożliwiłoby równy dostęp najbardziej zagrożonej grupy wcześniaków do profilaktyki i zwiększyłoby szanse rozwoju zdrowych dzieci.

Z poważaniem  
Stanisław Jurcewicz

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2013.05.08

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pana Stanisława Jurcewicza przesłane pismem znak: BPS/043-30-1236/13 w sprawie kwalifikacji do programu lekowego „Profilaktyka zakażeń wirusem RS u dzieci z przewlekłą chorobą płuc (dysplazją oskrzelowo-płucną) (ICD-10 P 27.1)” uprzejmie informuję.

Wnioskodawca, w rozumieniu art. 2 pkt 27 ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122 poz. 696 z późn. zm.) złożył wniosek na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 1,



przedmiotowej ustawy o objęciu refundacją i ustalenie urzędowej ceny zbytu leku dla produktu zawierającego substancję czynną palivizumabum we wnioskowanym wskazaniu wraz z projektem treści programu lekowego.

Zgodnie z art. 35 ustawy refundacyjnej minister właściwy do spraw zdrowia przekazał kopię wniosku Prezesowi Agencji Oceny Technologii Medycznych, w celu przygotowania analizy weryfikacyjnej przez Agencję Oceny Technologii Medycznych, stanowiska Rady Przejrzystości oraz rekomendacji Prezesa Agencji.

W rekomendacji nr 70/2012 i 71/2012 Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych z dnia 17 września 2012 r. w sprawie objęcia refundacją produktu leczniczego Synagis (palivizumabum) w ramach programu lekowego: „Profilaktyka zakażeń wirusem RS u dzieci z przewlekłą chorobą płuc (dysplazją oskrzelowo-płucną)” nie rekomenduje poszerzenia kryteriów związanych z wiekiem kwalifikującym do profilaktycznego leczenia produktem leczniczym Synagis®. Rekomendacja wskazuje zarówno na pozytywne jak i negatywne rekomendacje w innych krajach dotyczące finansowania ocenianej technologii lekowej.

Uprzejmie informuję, iż oceniony wniosek został przekazany do przeprowadzenia negocjacji cenowych i rekomendacji przez Komisję Ekonomiczną, zgodnie z art. 18, 19 przedmiotowej ustawy. Jednakże na wniosek Strony postępowanie w sprawie objęcia refundacją produktu zawierającego substancję czynną palivizumabum zostało zawieszone przez Ministra Zdrowia w dniu 20 listopada 2012 r.

Na wniosek Strony w dniu 25 lutego 2013 r. postępowanie odwieszono i aktualnie trwa dalsze procedowanie wniosku o objęcie refundacją ww. produktu w ramach programu lekowego w nowym kształcie. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w dniu 12 marca 2013 r. Konsultant Krajowy w Dziedzinie Neonatologii, Pani Prof. dr hab. Ewa Helwich przekazała do Ministra Zdrowia propozycje zmian w zapisach przedmiotowego programu lekowego. Aktualnie trwają konsultacje oraz prace analityczne w zakresie ww. zapisów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

*Panie Ministrze!*

*Mając na uwadze uzasadnione postulaty pielęgniarek i położnych oraz kierując się słusznym interesem tego środowiska, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do wprowadzenia w życie zmian dotyczących sposobu ustalania norm zatrudnienia oraz minimalnego wynagrodzenia dla pielęgniarek i położnych.*

*Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami prawa minimalne normy zatrudnienia pielęgniarek i położnych w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorstwami nie uwzględniają czasów bezpośrednich i pośrednich. Nie dają również możliwości wyliczania norm zgodnie z już sprawdzoną metodologią. W praktyce oznacza to konieczność ciągłego monitorowania i liczenia czasów według rodzaju świadczeń realizowanych na rzecz pacjentów. W związku z dużym obciążeniem pracą na zmianie i dużą liczbą pacjentów, po analizie opracowania metodologicznego przygotowanego przez ministerialny zespół do spraw norm, należy stwierdzić, że system ten jest niesprawiedliwy, a co więcej bezzasadny.*

*Należy również przychylić się do postulatów środowiska pielęgniarek i położnych dotyczących określenia minimalnej płacy, niezależnie od miejsca wykonywania świadczeń medycznych. Zmiany te są konieczne ze względu na istniejące i pogłębiające się dysproporcje w wynagradzaniu pielęgniarek i położnych w zależności od regionu kraju i miejsca udzielania świadczeń. Taki stan rzeczy rodzi niezadowolenie, a przede wszystkim poczucie niesprawiedliwości społecznej. Ten problem został zauważony już dawno i mówi się o potrzebie ujednoczenia wynagrodzeń tej grupy zawodowej na terenie całego kraju.*

*Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zainteresowanie się tymi problemami i podjęcie stosownych działań, a także poinformowanie mnie o planowanych czynnościach.*

*Czy ministerstwo uwzględnia potrzebę zmian we wspomnianych obszarach? Czy są już podejmowane jakieś działania w kierunku zmiany, a jeśli tak, to jakie? Jakie są propozycje w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia dla pielęgniarek i położnych?*

*Na uwzględnienie których spośród wymienionych postulatów mogą liczyć pielęgniarki i położne, a którym odmawia się zasadności i z jakich powodów? Na jakim etapie znajdują się obecnie prace zmierzające do realizacji omawianych propozycji? Kiedy najwcześniej można liczyć na wprowadzenie w życie proponowanych zmian?*

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2013.04.19

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Stanisława Karczewskiego, Senatora RP, przekazane przy piśmie znak: BPS/043-30-1237/13 z dnia 8 kwietnia 2013 roku, w sprawie rozporządzenia dotyczącego minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek

i położnych w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami oraz kwestii dotyczących minimalnej płacy pielęgniarek i położnych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie sposobu ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz. U. z 2012 r. poz. 1545), uprzejmie informuję, iż zakres projektowanego rozporządzenia był przedmiotem prac *Zespołu do spraw opracowania sposobu ustalania norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w zakładach opieki zdrowotnej*.

Prace powyższego Zespołu były ukierunkowane na wskazanie możliwie najmniej skomplikowanego sposobu działania, jaki może być zastosowany, aby systematycznie dokonywać oceny zapotrzebowania na opiekę pielęgniarek lub położnych. Natomiast ostateczna decyzja w sprawie ustalenia minimalnej liczby pielęgniarek i położnych, zatrudnianych np. na danym oddziale należy do kompetencji kierownika podmiotu leczniczego i powinna być przedmiotem opiniowania przez samorząd zawodowy i związki zawodowe.

Rozporządzenie zawiera załączniki, przy wykorzystaniu których można dokonać oceny stanu pacjenta i stopnia jego samodzielności, co w efekcie daje możliwość na zakwalifikowanie go do danej kategorii opieki. Istotne jest ustalenie średnich czasów świadczeń pielęgniarskich pośrednich, bezpośrednich i średniego czasu dyspozycyjnego pielęgniarki, a następnie na podstawie wzoru można obliczyć minimalną normę zatrudnienia.

Wartości czasów dla wykonania świadczeń pielęgniarskich są opisane w dostępnej literaturze fachowej na podstawie wcześniej przeprowadzonych badań. Mogą być one wykorzystywane lub modyfikowane w zależności od specyfiki danego podmiotu, sposobu organizacji pracy i innych kryteriów.

Należy zauważyć, iż ww. rozporządzenie nie zawiera przepisów regulujących zatrudnienie czy też organizację pracy, a jedynie wskazuje sposób ustalenia minimalnych norm.

Kierownik podmiotu leczniczego oraz kadra pielęgniarska (pielęgniarki naczelne, przełożone pielęgniarek, pielęgniarki oddziałowe) znają specyfikę danego podmiotu, stany kliniczne pacjentów, czas trwania hospitalizacji, specyfikę udzielanych świadczeń zdrowotnych, organizację pracy jednostek wspomagających proces ich udzielania, tak więc wykorzystując wiedzę w tym zakresie, wszystkie inne kryteria oraz sposób ustalania norm mogą obliczyć liczbę pielęgniarek/położnych konieczną do opieki nad chorymi.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie sposobu ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz. U. z 2012 r. poz. 1545), weszło w życie z dniem 1 stycznia 2013 roku, a jego przepisy zapewniają podmiotom leczniczym wystarczającą ilość czasu na ustalenie nowych, zgodnych z rozporządzeniem norm (ostateczny termin na ich określenie upływa 31 marca 2014 r.).

Niezależnie od powyższego pragnę zauważyć, iż rozporządzenie z dnia 21 grudnia 1999 r., w sprawie sposobu ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 111, poz. 1314) podobnie jak nowe rozporządzenie określało sposób ustalania minimalnych norm w zakładach opieki zdrowotnej/podmiotach leczniczych, a nie zatrudnienie i było aktem prawnym, który obowiązywał 12 lat, i świadczeniodawcy byli zobowiązani ustalać minimalne normy zatrudnienia zgodnie z zapisami powyższego aktu prawnego i stosować je w praktyce.

Odpowiadając na pytanie dotyczące prac nad aktem prawnym zapewniającym pielęgniarkom i położnym minimalne wynagrodzenie, uprzejmie informuję, że zgodnie z *ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej* (Dz.U. Nr 112, poz. 654, z późn. zm.) odpowiedzialność za zarządzanie podmiotem leczniczym niebędącym przedsiębiorcą ponosi kierownik zakładu. Oznacza to, że kierownik danego zakładu podejmuje decyzje związane z zatrudnianiem, na danych stanowiskach pracy osób posiadających wymagane przepisami kwalifikacje, ich wynagradzaniem, a także odpowiada za zapewnienie ciągłości niezbędnej opieki nad pacjentami.

Kwestie dotyczące wysokości minimalnego wynagrodzenia są corocznie przedmiotem negocjacji w ramach Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, zgodnie z ustawą z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. Nr 200, poz. 1679, z późn. zm.) i dotychczas żadna grupa zawodowa, poza nauczycielami, którym gwarantuje to Karta Nauczyciela, nie została objęta odrębną regulacją w tym zakresie.

Ponadto, ogólny poziom wynagrodzenia osób zatrudnionych w ramach realizacji umów zawartych z oddziałami NFZ jest pochodną wykonania przez dany podmiot leczniczy zakontraktowanej wartości świadczeń opieki zdrowotnej.

Mając na uwadze powyższe regulacje, należy wyjaśnić, że Minister Zdrowia nie posiada uprawnień do ingerowania w kwestie kształtowania poziomu wynagrodzeń w podmiotach leczniczych, w tym również w zakresie określania minimalnego wynagrodzenia dla grupy zawodowej pielęgniarek i położnych. Z uwagi jednak na propozycję zgłaszaną przez Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych, podczas prac nad projektem *ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej* (Dz.U. Nr 174, poz. 1039, z późn. zm.) dotyczącą umieszczenia wysokości minimalnego wynagrodzenia w ww. ustawie, kwestia ta była rozważana jednak nie spotkała się z akceptacją, ponieważ tego rodzaju zapisy:

1. wymagałyby włączenia pielęgniarek i położnych do systemu wynagradzania państwowej sfery budżetowej, co spowodowałoby znaczne skutki finansowe dla budżetu państwa;
2. byłyby skuteczne tylko wobec pielęgniarek i położnych zatrudnionych w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami i powodowałyby dyskryminację pozostałych pielęgniarek i położnych;
3. mogłyby skłaniać pracodawców do proponowania zatrudnianym pielęgniarkom i położnym, w przeważającej części przypadków, minimalnego wynagrodzenia, co mogłoby prowadzić do dalszego ubożenia tych grup zawodowych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Sławomir Neumann

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Obecnie można zauważyć wzrost zagrożenia wobec osób fizycznych i podmiotów publicznych spowodowanego obecnością w systemie finansowym wirtualnych walut czy kryptowalut (jedną z nich jest np. bitcoin).*

*Powstają wątpliwości co do tego, czy zjawiska te są zgodne z prawem obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz czy nie naruszają prawa Unii Europejskiej.*

*W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania:*

*1. Jaki jest stosunek instytucji rządu Rzeczypospolitej Polskiej do obecności w systemie finansowym wirtualnych walut (kryptowaluty bitcoin) oraz obrotu nimi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej?*

*2. Czy instytucje rządu Rzeczypospolitej Polskiej monitorują rozwój wspomnianego zjawiska, czy są w stanie określić jego zakres i czy jest to zjawisko istotne z punktu widzenia finansów państwa?*

*3. Czy obrót wirtualną walutą (kryptowalutą bitcoin) na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jest legalny?*

*4. Czy instytucje rządowe obserwują procesy wymiany wirtualnej waluty (kryptowaluty bitcoin) na walutę krajową oraz inne waluty? Czy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej istnieją osoby fizyczne, instytucje pośredniczące w wymianie, a jeżeli tak, to w jakim zakresie ten obrót występuje? Czy przez te osoby fizyczne i instytucje są odnotowywane zyski?*

*5. Czy przygotowywane są regulacje prawne dotyczące obrotu wirtualnymi pieniędzmi (na przykład kryptowalutą bitcoin) na terenie Rzeczypospolitej Polskiej?*

*6. Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej rozważa przygotowanie regulacji prawnych dotyczących obrotu wirtualnymi walutami czy kryptowalutami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej?*

*7. Czy po analizie raportu o wirtualnych walutach Europejskiego Banku Centralnego sprzed kilku miesięcy rząd Rzeczypospolitej Polskiej dostrzega zagrożenia dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i systemu finansowego?*

*Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima*

**Stanowisko  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 10 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
nawiązując do oświadczenia Pana Senatora Macieja Klimy złożonego podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania wirtualnych walut, przekazanego w piśmie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w dniu 10 kwietnia br. (sygn. BPS/043-30-1238/13), zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Marszałka o przedłużenie terminu na przygotowanie stanowiska Ministerstwa Finansów w tej kwestii.

Uprzejmie informuję, iż udzielenie odpowiedzi w niniejszej sprawie wymaga konsultacji m.in. z Narodowym Bankiem Polskim oraz Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego, a złożoność zagadnienia uniemożliwia udzielenia odpowiedzi w pierwotnym terminie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Jacek Dominik

**Odpowiedź**  
**MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 28 czerwca 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
nawiązując do oświadczenia Pana Senatora Macieja Klimy złożonego podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania wirtualnych walut, przekazanego w piśmie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w dniu 10 kwietnia br. (sygn. BPS/043-30-1238/13), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że funkcjonowanie oraz obrót wirtualnymi walutami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej nie narusza prawa polskiego, ani prawa unijnego.

Powyższy wniosek wynika z analizy odpowiednich przepisów, według których należało rozpatrzyć funkcjonowanie walut wirtualnych tj.

- ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 826),
- ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1232), dalej EIP,
- ustawy z dnia 19 lipca 2011 r. o usługach płatniczych (Dz. U. Nr 199, poz. 1175, z późn. zm.), dalej UUP,
- ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2010 r. Nr 211, poz. 1384, z późn. zm.), dalej OIF.

W zakresie pierwszego aktu prawnego, który reguluje m.in. obrót dewizami oraz zawiera legalną definicję waluty oraz waluty zagranicznej, należy wskazać, że wirtualną walutę nie można uznać za krajowy lub zagraniczny środek płatniczy. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na niezbędność prawnego uznania danej waluty za środek płatniczy, przejawiający się w jej powszechnej akceptowalności. Natomiast w kontekście funkcjonowania wirtualnych walut możemy mówić jedynie o umownym uznaniu stron rozliczania się takim środkiem.

Istotną cechą waluty, która jest prawnym środkiem płatniczym jest jej wymienialność. Zgodnie z ustawą – Prawo dewizowe walutami wymienialnymi są waluty państw obcych spełniających wymagania art. VIII statutu Międzynarodowego Funduszu Wa-



lutowego. W odniesieniu do wirtualnej waluty bitcoin należy zauważyć, iż nie nosi ona cech waluty danego państwa, a stanowi jedynie umowy środek płatniczy danej grupy społecznej, z uwagi na co m.in. nie spełnia warunków określonych w ww. statucie.

Dokonując analizy funkcjonowania wirtualnych walut w świetle EIP należy zwrócić uwagę na aktualną definicję pieniądza elektronicznego, zgodnie z którą za taki pieniądz uznaje się wartość pieniężną stanowiącą odpowiednik znaków pieniężnych, spełniającą łącznie następujące warunki:

- a) jest przechowywana elektronicznie, w tym magnetycznie,
- b) jest wydawana do dyspozycji na podstawie umowy w zamian za środki pieniężne o nominalnej wartości nie mniejszej niż ta wartość,
- c) jest przyjmowana jako środek płatniczy przez przedsiębiorców innych niż wydający ją do dyspozycji,
- d) jest wyrażona w jednostkach pieniężnych.

Wątpliwości w zakresie kwalifikacji wirtualnych walut jako pieniądza elektroniczny budzą przesłanki z lit. b oraz d.

W pierwszym przypadku w kontekście wirtualnej waluty bitcoin konstatacji należałoby poddać twierdzenie, iż ta wartość pieniężna jest wydawana w zamian za środki pieniężne o nominalnej wartości nie mniejszej niż ta wartość. W praktyce oznacza to, że aby otrzymać pieniądź elektroniczny o wartości np. 100 PLN użytkownik musi dokonać wpłaty na rzecz wydawcy pieniądza elektronicznego co najmniej 100 PLN, czy to w formie gotówkowej, czy też bezgotówkowej. W odniesieniu natomiast do wirtualnej waluty bitcoin użytkownik otrzymuje bitmonety, prezentujące w chwili wydania określoną wartość odnoszącą się do realnej jednostki monetarnej np. do PLN.

Z kolei w odniesieniu do przesłanki określonej w lit. d należy zauważyć, iż zgodnie z wcześniejszymi twierdzeniami wartość wirtualnej waluty bitcoin wyrażona jest w bitmonetach, które nie mają statutu waluty, tym samym nie mogą być uznane za jednostkę pieniężną.

Jednocześnie należy mieć na względzie, iż nabycie wtórne nie jest jedynym możliwym sposobem nabycia bitmonet. Drugim sposobem jest bowiem nabycie pierwotne, polegające na „wykopywaniu” przez specjalnie zainstalowany program nowych bitmonet. System tworzy, czy też posługując się analogią do złota – wykopuje, nowe monety zgodnie z wbudowanym algorytmem zapisanym w programie komputerowym.

Funkcjonowanie wirtualnych walut nie mieści się również w granicach wyznaczonych UUP. Ustawa ta reguluje m.in. zasady podejmowania i prowadzenia działalności w zakresie świadczenia usług płatniczych – enumeratywnie wymienionych działalności w art. 3 ust. 1. Zasadniczym przedmiotem działalności w świetle UUP jest wykonywanie transakcji płatniczych oraz organizowanie infrastruktury dla takich operacji.

Dla ustalenia charakteru danej działalności jako usługi płatniczej decydujące znaczenie ma treść definicji transakcji płatniczej. Zgodnie z art. 2 pkt 29 UUP jest to zainicjowana przez płatnika lub odbiorcę wpłata, wypłata lub transfer **środków pieniężnych**. W tym kontekście, odnosząc się do wcześniejszych rozważań w zakresie nieuznania wirtualnej waluty bitcoin za środek płatniczy, należy negatywnie odnieść się do określenia, że funkcjonowanie obrotu bitmonetami może nosić znamiona świadczenia jednej z usług płatniczych.

Z kolei odnosząc się do funkcjonowania wirtualnych walut w kontekście OIF, to zgodnie z art. 1 ust. 1 tej ustawy trzeba zauważyć, że reguluje ona zasady, tryb i warunki podejmowania i prowadzenia działalności w zakresie obrotu papierami wartościowymi i innymi instrumentami finansowymi, prawa i obowiązki podmiotów uczestniczących w tym obrocie oraz wykonywanie nadzoru w tym zakresie.

Przedmiotem OIF jest więc obrót (zorganizowany) papierami wartościowymi i innymi instrumentami finansowymi. W zakresie podmiotowym OIF określa prawa i obowiązki stron i uczestników transakcji (emitentów, inwestorów, firm inwestycyjnych, giełd, instytucji depozytowych i rozliczeniowych, a także maklerów i doradców).

Zgodnie z art. 2 ustawy OIF są m.in.: papiery wartościowe oraz niebędące papierami wartościowymi: tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania, instrumenty rynku pieniężnego, opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward na stopę procentową, inne instrumenty pochodne, których instrumentem bazowym

jest papier wartościowy, waluta, stopa procentowa, wskaźnik rentowności lub inny instrument pochodny, indeks finansowy lub wskaźnik finansowy, które są wykonywane przez dostawę lub rozliczenie pieniężne.

W opinii Ministerstwa Finansów nie ma możliwości zakwalifikowania bitcoin, do którejkolwiek z wyżej wymienionych kategorii instrumentów finansowych. Jednocześnie nie są znane Ministerstwu Finansów przykłady transakcji futures, walutowych transakcji futures, opcji walutowych lub innych instrumentów pochodnych opartych na bitcoin, co oznacza, że obrót bitcoin nie będzie podlegał ograniczeniom OIF.

Zdaniem Ministerstwa Finansów w przypadku bitcoin nie występuje (potencjalnie) także przypadek wykonywania przez firmy inwestycyjne usługi wymiany walutowej, o której mowa w art. 77 OIF, gdyż przedmiotem działalności opisywanej w tym przepisie są waluty obce, a jak wynika z wcześniejszej analizy, bitcoin za taką walutę nie może być uznany. Ponadto czynności związane z wykonywaniem usługi wymiany walutowej mają służyć realizacji zobowiązań wynikających z podejmowanych czynności maklerskich (ten typ działalności firmy inwestycyjnej będzie miał przede wszystkim charakter rozliczeniowy).

Mając na względzie powyższą analizę funkcjonowania wirtualnych walut (w tym przede wszystkim bitcoin) w obrocie, należy dojść do wniosku, że nie podlega ono szczególnej reglamentacji określonej w ww. ustawach. To pozwala na stwierdzenie, iż w obecnym stanie prawnym obrót wirtualnymi walutami nie podlega nadzorowi żadnej instytucji, tym samym funkcjonowanie to może generować określone rodzaje ryzyka.

Trzeba jednocześnie zwrócić uwagę, iż funkcjonowanie wirtualnych walut (w tym bitcoin) ma charakter globalny. Tym samym w opinii Ministerstwa Finansów ewentualne działania dotyczące podejścia do walut wirtualnych należałoby podejmować na forum międzynarodowym, w tym w szczególności w ramach Unii Europejskiej.

Wzrost popularności wirtualnej waluty bitcoin na przestrzeni lat 2009–2011 spowodował również wzrost zainteresowania poszczególnych instytucji publicznych tym zjawiskiem, zarówno w Polsce jak i w Europie oraz na świecie.

Trzeba zauważyć, iż immanentną cechą funkcjonowania wirtualnych walut, zwłaszcza bitcoin, jest duża anonimowość, zwłaszcza przy dokonywaniu transferu bitmonet bezpośrednio pomiędzy użytkownikami. Ta cecha istotnie wpływa na możliwość jej wykorzystywania do transferów pieniężnych z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276, z późn. zm.).

Jednakże trzeba przy tym zauważyć, iż giełdy organizujące wymianę bitmonet na realne waluty coraz częściej wymagają rejestracji użytkowników, przy zachowaniu wysokiego poziomu potwierdzania swoich danych (m.in. poprzez weryfikację tożsamości).

Taki proces powoduje, że poziom anonimowości zostaje zmniejszany, tym samym ulegają ograniczeniu możliwości użytkowników do realizacji nielegalnego przepływu wartości majątkowych za pośrednictwem m.in. bitmonet.

Ministerstwo Finansów pragnie poinformować, iż w powyższym aspekcie Generalny Inspektor Informacji Finansowej monitoruje transfery środków pomiędzy użytkownikami, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości prowadzących do naruszenia ww. ustawy podejmowane są stosowne środki prawne.

Z dostępnych publicznie informacji wynika, że aktualnie na terenie Polski istnieje jeden podmiot organizujący giełdę wymiany bitcoin na waluty realne, w ramach portalu [pln.bitcurex.com](http://pln.bitcurex.com).

Portal ten funkcjonuje od marca br. Warto również nadmienić, że istnieją także zagraniczne portale umożliwiające wymianę bitmonet na polską walutę (np. [mtgox.com](http://mtgox.com)).

Ministerstwo Finansów pragnie poinformować, iż kwestia wirtualnych walut jest przedmiotem dyskusji pomiędzy państwami członkowskim na forum Unii Europejskiej. W opinii większości państw członkowskich kwestia funkcjonowania wirtualnych walut nie mieści się w obecnie obowiązujących ramach prawnych tych państw. Jednakże państwa członkowskie wyraziły zainteresowanie podjęciem prac w zakresie

wspólnego unijnego podejścia do tego zjawiska. Będzie to mogło nastąpić przy okazji planowanej w najbliższym czasie rewizji dyrektywy w sprawie usług płatniczych (dyrektywy PSD).

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż funkcjonowanie wirtualnych walut poza wszelkimi instytucjami sprawującymi nadzór nad bezpieczeństwem systemu płatniczego sprawia, że może istnieć ryzyko naruszenia interesów majątkowych użytkowników tego schematu, który w głównej mierze oparty jest na wzajemnym zaufaniu uczestników tego schematu.

Z uwagi na wskazane powyżej obszary ryzyka związane z funkcjonowaniem wirtualnych walut o statusie umownego środka płatniczego, Ministerstwo Finansów widzi potrzebę podjęcia na szczeblu unijnym działań w tym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Wojciech Kowalczyk

### **Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*W ostatnim czasie dotarły do mnie sygnały wskazujące na pewne problemy związane ze stosowaniem przez jednostki naukowo-badawcze przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych.*

*Działalność naukowo-badawcza ma specyficzny charakter, zdecydowanie odmienny od charakteru działalności większości podmiotów zobowiązanych do stosowania procedury zamówień publicznych. W związku z tym niektóre przepisy wskazanej ustawy stają się źródłem poważnych komplikacji, a przez to istotnie utrudniają prowadzenie badań. Środowisko naukowe zwraca tu szczególną uwagę na kwestie związane z obowiązkiem rocznego planowania zakupów oraz na skomplikowaną procedurę, która nie tylko wydłuża czas potrzebny na dostarczenie towarów i usług niezbędnych do badań, ale również przekłada się na obciążenie naukowców wynikające z konieczności dopełnienia wielu formalności.*

*Stąd też wysuwane są propozycje licznych zmian. Te najdalej idące zakładają wyłączenie stosowania zamówień publicznych w odniesieniu do jednostek naukowo-badawczych – dokonywanych, jeśli nie w całości, to przynajmniej w obszarze zamówień i konkursów, wyłącznie w celach badawczych, doświadczalnych lub rozwojowych. Kolejna propozycja zmiany dotyczy wyłączenia zapisanego w art. 4 pkt 3 lit. e ustawy, dotyczącego usług w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych. Przepis ten z uwagi na pewne wątpliwości interpretacyjne nie jest obecnie wystarczająco często stosowany przez zamawiających. Rozwiązanie tego problemu polegać może na tym, aby we wskazanym przepisie uwzględnić przesłankę nawijającą do „odniesienia korzyści”. W konsekwencji niniejsze wyłączenie powinno dotyczyć między innymi przypadków, kiedy korzyści z wyników przedmiotowych badań naukowych lub prac rozwojowych nie odniesie wyłącznie zamawiający (na przykład z uwagi na upublicznienie wyników).*

*Nawijając do kwestii rocznego planowania, szczególnie pożądaną zmianą byłoby umożliwienie szerszego stosowania, określonej w art. 32 ustawy, procedury podziału zamówienia publicznego na części. Rozwiązanie to pozwoliłoby na większą swobodę w zakresie wyboru drogi badań.*

*Inny problem powstaje na gruncie udzielania zamówień publicznych w trybie negocjacji bez ogłoszenia. Przepisy przewidują tu obowiązek zaproszenia do negocjacji co najmniej pięciu wykonawców. W wyjątkowych przypadkach próg minimum spada do dwóch wykonawców. Niemniej jednak, jak podkreślają przedstawiciele nauki, w przypadku rzeczy wytwarzanych wyłącznie w celach badawczych, doświadczalnych i rozwojowych na rynku często nie ma na tyle rozwiniętej konkurencji, aby można było znaleźć pożądaną liczbę wykonawców. Celowym wydaje się zatem albo uelastyczenie wskazanej procedury, albo też umożliwienie szerszego stosowania trybu z wolnej ręki.*

*Ostatnią barierą, o której chciałbym wspomnieć, jest bardzo ograniczony zakres wyjątku od stosowania języka polskiego w procedurze zamówienia. Generalnie rzecz biorąc, z przedmiotowego udogodnienia skorzystać mogą wyłącznie wykonawcy (składanie oświadczeń, dokumentów). Zdarzają się jednak przypadki, kiedy należałoby dopuścić możliwość objęcia przedmiotowym wyjątkiem również zamawiających. Rozwiązanie takie byłoby szczególnie uzasadnione w przypadku, kiedy z uwagi na brak dostępności określonych produktów lub usług na rynku krajowym zamówienie musi zostać skierowane do podmiotów zagranicznych.*

*Niniejsze wystąpienie stanowi jedynie zarys licznych problemów, z jakimi boryka się polska nauka, opisanych szerzej w materiałach Polskiej Akademii Umiejętności. Stworzenie odpowiednich warunków do prowadzenia badań naukowych ma niebagatelne znaczenie. Rozwój nauki ma bowiem bezpośrednie przełożenie na rozwój gospodarki i na budowanie dobrobytu. Warto zatem czynić starania w celu niwelowania niepotrzebnych przeszkód, które ten rozwój hamują.*

*Biorąc zatem pod uwagę opisane problemy, zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o zainicjowanie procesu legislacyjnego w celu dokonania odpowiednich zmian w prawie zamówień publicznych.*

*Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala*

**Odpowiedź  
WICEPREZESA  
URZĘDU ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH**

Warszawa, 13 maja 2013 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Knosalę na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w przedmiocie problemów ze stosowaniem przez jednostki naukowo-badawcze przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759 z późn. zm.), przekazanego pismem z dnia 8 kwietnia 2013 r. (znak: BPS/043-30-1239/13), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

I. Na wstępie chciałbym podkreślić, iż Prezes Urzędu Zamówień Publicznych podejmuje na bieżąco inicjatywy legislacyjne w zakresie zmian ustawy – Prawo zamówień publicznych, mające na celu jej dostosowanie do nowych wyzwań i problemów, jakie pojawiają się w trakcie realizacji zamówień publicznych.

W dniu 25 kwietnia 2013 r. został skierowany do rozpatrzenia przez Komitet Stały Rady Ministrów projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, który przewiduje m.in. podniesienie podstawowego progu, od którego powstaje obowiązek stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych, z 14 000 euro do 20 000 euro.

Ponadto, został przygotowany projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, który pismem z dnia 11 kwietnia 2013 r. został przekazany do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Przedmiotowy projekt uwzględnia częściowo rozwiązania postulowane przez środowiska naukowe, co w sposób realny może przyczynić się do odformalizowania procesu udzielania zamówień publicznych z zachowaniem celów tego systemu oraz zasad prawa europejskiego. Zaproponowane w projekcie zmiany przyczynią się do większej konkurencyjności i przejrzystości procedur, przyspieszenia i zmniejszenia kosztów organizowania postępowań przez zamawiających, w tym jednostki badawcze, oraz ułatwienia ubiegania się o zamówienia publiczne przez wykonawców.

Jednocześnie, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk naukowych oraz w wyniku prowadzonych uzgodnień międzyresortowych nad projektem założeń do projektu ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych w zakresie podniesienia podstawowego progu, przewiduje się dokonanie zmian w systemie zamówień publicznych pod kątem potrzeb środowisk naukowych w następujących kwestiach:



- rozszerzenia przesłanek zastosowania zamówienia w trybie z wolnej ręki w zakresie zamówień na dostawy rzeczy wytwarzanych w celach badawczych, doświadczalnych i rozwojowych, dotyczącej sytuacji, gdy mogą być one świadczone tylko przez jednego wykonawcę,
- wprowadzenia możliwości unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w związku z nieprzyznaniem „grantów” naukowych na sfinansowanie danego zamówienia z dziedziny badań i rozwoju,
- wprowadzenia zakazu dokonywania podziału zamówienia na części wyłącznie w zakresie możliwych do wcześniejszego zaplanowania przez zamawiającego dostaw lub usług (art. 32 ust. 2 PZP),
- wykreślenie progu wartościowego dla zamówień określonych w art. 67 ust. 1 pkt 7 ustawy – Prawa zamówień publicznych,
- wprowadzenia zmian w wyłączeniu obowiązku stosowania ustawy do zamówień na badania i rozwój, których rezultaty nie stanowią wyłącznej korzyści (obecnie: wartości) zamawiającego,
- odformalizowania trybu negocjacji bez ogłoszenia, które umożliwią udzielanie także zamówień w dziedzinach naukowo-badawczych.

Mając na względzie konieczność możliwie szybkiego wejścia w życie ww. rozwiązań zostanie zaproponowane rozszerzenie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych (KRM-10-42-13), dotyczącego dolnego progu stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych o ww. propozycje uregulowań.

**II.** W zakresie wniosków zawartych w oświadczeniu Pana Senatora chciałbym przedstawić następujące wyjaśnienia.

**1.** Podnoszona przez środowiska naukowe propozycja wyłączenia obowiązku stosowania ustawy PZP w odniesieniu do jednostek naukowo-badawczych nie jest możliwa do przeprowadzenia ze względu na niezgodność takiego rozwiązania z prawem Unii Europejskiej. Wskazać należy, iż w toku prac nad projektem o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, który przewiduje podniesienie podstawowego progu, od którego powstaje obowiązek stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych, Urząd dokonał szczegółowej analizy ustawodawstwa państw członkowskich UE w zakresie zróżnicowania progów zamówień w szczególności ze względu na ich zakres w dziedzinie badań naukowych lub prac rozwojowych. Z dostępnych danych wynika, iż w żadnym państwie członkowskim UE nie ma szczególnego uprzywilejowania dla zamówień w dziedzinie badań naukowych lub prac rozwojowych, ani w postaci stosowania szczególnego progu dla tych zamówień, ani też ze względu na podmioty zajmujące się dziedziną badań naukowych lub prac rozwojowych.

Rozwiązaniem problemów w sprawnym prowadzeniu procesu udzielania zamówień publicznych nie powinno być całkowite wyłączenie obowiązku stosowania ustawy gwarantującego niedyskryminujący dostęp wykonawców do zamówień publicznych oraz racjonalność i przejrzystość wydatkowanych środków, lecz wypracowywanie rozwiązań, które pomogą w sprawnym przeprowadzaniu procedur wszystkim instytucjom zamawiającym a nie tylko wybranym ich grupom. Stąd też, Urząd podjął prace nad zmianami systemowymi w Prawie zamówień publicznych, które wychodzą naprzeciw postulatam zgłaszanym także przez środowiska naukowe.

Natomiast w kwestii zwolnienia z obowiązku stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych na podstawie art. 4 pkt 3 lit. e, który znajduje zastosowanie do zamówień, których przedmiotem są usługi w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenie usług badawczych, które nie są w całości opłacane przez zamawiającego lub których rezultaty nie stanowią wyłącznie jego własności, w ocenie Urzędu przepis ten nie stwarza problemów interpretacyjnych. Wyłączenie stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych na gruncie art. 4 pkt 3 lit. e, dotyczące zamawiania usług badawczo-rozwojowych, może mieć miejsce w dwóch przypadkach:

a) kiedy zamawiający nie opłaca samodzielnie zamówienia w całości (wynagrodzenie za usługi jest pokrywane w części przez inny podmiot), lub

b) kiedy rezultat zamówienia, nie będzie wyłączną własnością zamawiającego (kiedy korzyści płynące z wykonania usług nie będą przeznaczone wyłącznie na użytek zamawiających).



Dla uznania, iż norma art. 4 pkt 3 lit. e ustawy – Prawo zamówień publicznych jest spełniona, wystarczy, że wystąpi przynajmniej jeden z dwóch wymienionych wyżej przypadków. Zamawiający nie będzie stosował ustawy, gdy zamawiane przez niego usługi w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenie usług badawczych będą opłacane również przez podmiot trzeci. Przez usługi nie opłacane w całości przez zamawiającego, należy rozumieć tego rodzaju usługi, za które wynagrodzenie jest uiszczane przy udziale podmiotu trzeciego.

Biorąc pod uwagę wnioski o uwzględnienie wprost w ww. przepisie przesłanki nawiązującej do „odniesienia korzyści” przez zamawiającego w celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, postulat ten zostanie uwzględniony w toku prac nad nowelizacją ustawy – Prawo zamówień publicznych.

**2.** W odniesieniu do postulatu dotyczącego szerszego stosowania art. 32 ustawy – Prawo zamówień publicznych w zakresie procedury podziału zamówienia na części, uprzejmie wyjaśniam, iż Urząd Zamówień Publicznych uwzględniając zgłaszane przez środowisko naukowe postulaty, w projektowanej nowelizacji przepisów Prawa zamówień publicznych przygotował propozycję w zakresie doprecyzowania kwestii planowania zakupów. Doprecyzowany zostanie, jak wskazano powyżej, przepis art. 32 ust. 2 ustawy PZP w zakresie dzielenia przez zamawiającego zamówień publicznych, w odniesieniu do zamówień planowanych.

**3.** Podnoszona kwestia udzielania zamówień w trybie negocjacji bez ogłoszenia, w toku którego wymagane jest zaproszenie do negocjacji 5 wykonawców, w ocenie Urzędu Zamówień Publicznych nie powinna stwarzać problemów przy stosowaniu tego trybu. Przepis art. 63 ust. 3 ustawy – Prawo zamówień publicznych pozwala na przeprowadzenie negocjacji z mniejszą liczbą wykonawców, jednak nie mniejszą niż 2, jeżeli z uwagi na specjalistyczny charakter zamówienia nie jest możliwe zaproszenie większej liczby wykonawców. Przepis ten przewiduje zatem rozwiązanie w sytuacji wskazanej we wniosku, gdy na rynku nie ma na tyle rozwiniętej konkurencji, aby można było znaleźć pożądaną liczbę wykonawców. Natomiast, gdy dostawy, usługi lub roboty budowlane mogą być świadczone tylko przez jednego wykonawcę spełniona zostaje przesłanka udzielenia zamówienia w trybie z wolnej ręki.

Natomiast w zakresie przesłanek zastosowania tego trybu udzielenia zamówienia prowadzone są prace legislacyjne mające na celu rozszerzenie przesłanek zastosowania zamówienia w trybie z wolnej ręki w zakresie zamówień na dostawy rzeczy wytwarzane w celach badawczych, doświadczalnych i rozwojowych o sytuację, gdy mogą być one świadczone tylko przez jednego wykonawcę.

**4.** Kolejna bariera wskazana we wniosku w zakresie ograniczonego, w ocenie Pana Senatora, wyjątku stosowania języka polskiego w procedurze zamówień, po przeanalizowaniu skutków rozszerzenia wyjątku określonego w art. 9 ust. 3 ustawy – Prawo zamówień publicznych w prowadzeniu postępowania w języku polskim, może zostać zniesiona w drodze zmiany tego przepisu ustawy. Propozycja w tym zakresie została przedstawiona przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w projekcie założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawa zamówień publicznych w 2012 r. W związku z uwagami resortów kwestionujących te propozycje zostały one wykreślone z projektu założeń przygotowanych w kwietniu 2013 r.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w kontekście omawianych wniosków, przyłącza się do postulatów zmian ustawy – Prawo zamówień publicznych w następujących kwestiach:

- rozszerzenia przesłanek zastosowania zamówienia w trybie z wolnej ręki w zakresie zamówień na dostawy rzeczy wytwarzanych w celach badawczych, doświadczalnych i rozwojowych, dotyczącej sytuacji, gdy mogą być one świadczone tylko przez jednego wykonawcę,
- wprowadzenia zakazu dokonywania podziału zamówienia na części wyłącznie w zakresie możliwych do wcześniejszego zaplanowania przez zamawiającego dostaw lub usług (art. 32 ust. 2 PZP),
- wykreślenia progu wartościowego dla zamówień określonych w art. 67 ust. 1 pkt 7 ustawy – Prawa zamówień publicznych,

- wprowadzenia zmian w wyłączeniu obowiązku stosowania ustawy do zamówień na badania i rozwój, których rezultaty nie stanowią wyłącznej korzyści (obecnie: wartości) zamawiającego.

Jednakże, jako najważniejszą zmianę sprzyjającą rozwojowi polskiej nauki, Minister Nauki wskazuje propozycję wprowadzenia specjalnego progu przeznaczonego dla zamówień na dostawy, usługi i roboty budowlane w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych, których wartość nie przekracza progu 130 tys. lub 200 tys. euro, co zmierza nie do uelastycznienia procedur przewidzianych ustawą – Prawo zamówień publicznych, lecz do całkowitego wyłączenia stosowania ustawy. W tym zakresie jednak nie jest możliwe przedstawienie spójnego stanowiska, bowiem wprowadzając bezwarunkowe wyłączenie zamówień poniżej progu unijnego, państwo członkowskie naraża się na niezgodność zastosowanego wyłączenia z Komunikatem Wyjaśniającym Komisji Europejskiej dotyczącym prawa wspólnotowego obowiązującego w dziedzinie udzielania zamówień, które nie są lub są jedynie częściowo objęte dyrektywami w sprawie zamówień publicznych (2006/C 179/02). Komunikat ten zobowiązuje do dokonania analizy, na ile dane zamówienie ma znaczenie dla przepływów transgranicznych i do stosowania zasad traktatowych. Tymczasem zaprezentowana propozycja zmierza do automatycznego wyłączenia zamówień, które nie przekraczają progu unijnego, nie zawierając żadnego zobowiązania dla instytucji zamawiających do przeprowadzenia analizy wpływu na przepływy transgraniczne i ewentualnego przestrzegania zasad traktatowych. Przyjęcie takiego rozwiązania stoi w sprzeczności ze wskazanym Komunikatem. Podkreślenia wymaga, iż w sytuacji gdy zamówienia i konkursy są realizowane bez zastosowania procedur przewidzianych ustawą – Prawo zamówień publicznych, za dokonanie oceny danego zamówienia pod kątem występowania transgranicznego charakteru oraz konieczności stosowania zasad traktatowych odpowiedzialność przed Komisją Europejską oraz audytorami w przypadku korzystania z środków Unii Europejskiej spoczywa wyłącznie na zamawiającym. Natomiast udzielenie zamówienia publicznego w oparciu o przepisy ustawy – Prawa zamówień publicznych zwalnia zamawiającego od dokonywania takiej analizy. Żaden organ nie może podważyć działania zamawiającego, jeżeli właściwie zastosował przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych. Za zastosowanie przepisów niewłaściwie wdrożonych do krajowego porządku prawnego przed Komisją Europejską odpowiada państwo, nie zaś zamawiający.

Ponadto, nie kwestionując potrzeby dokonania zmian w ustawie – Prawo zamówień publicznych we wskazanym powyżej zakresie, podnieść również należy, iż z analizy postulatów zmian w ustawie – Prawo zamówień publicznych zgłaszanych przez środowiska naukowe wynika, iż często problemy związane z udzielaniem zamówień publicznych przez jednostki naukowe, zdają się wskazywać bardziej na trudności organizacyjne środowisk akademickich (naukowych) związane z właściwym stosowaniem przepisów przedmiotowej ustawy niż na problemy wynikające z brzmienia jej przepisów.

Przedstawiając powyższe podkreślić należy, iż kwestia wydatków ponoszonych przez poszczególne jednostki naukowe w związku z udzielaniem zamówień publicznych oraz organizacją komórki w jednostce zamawiającego powołaną w celu przygotowania i przeprowadzenia postępowań o udzielenie zamówienia publicznego, należy do sfery organizacyjnej i planowania budżetowego w danej jednostce, nie może natomiast stanowić materii ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Z wyrazami szacunku

Dariusz Piasta

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

*W ostatnich latach coraz więcej samorządów podejmuje inicjatywy adresowane do rodzin, a w szczególności do rodzin wielodzietnych, mające na celu poprawę warunków życia tych rodzin. Największe samorządy decydują się na wprowadzanie tzw. kart rodzinnych, czyli systemu zniżek i ulg na korzystanie z różnego rodzaju obiektów użyteczności publicznej lub usług (na przykład instytucje kultury, basen miejski, ogród zoologiczny, transport publiczny).*

*Wskazane przedsięwzięcia wpisują się oczywiście w szeroki nurt działań prorodzinnych podejmowanych na różnych szczeblach władzy. Szczególne znaczenie tego typu inicjatyw wynika z faktu, że przyczyniają się one do ograniczenia niekorzystnych trendów demograficznych. W tym kontekście wsparcie rodzin wielodzietnych przez niektóre samorządy nie tylko sprzyja budowaniu takiego modelu rodziny, ale również zachęca wspomniane rodziny do osiedlenia się lub pozostania na terenie danej gminy.*

*Biorąc to pod uwagę, dziwić musi brak jednoznacznego wsparcia tego typu rozwiązań ze strony systemu podatkowego. Z docierających do mnie informacji wynika, że wiele organów podatkowych stoi na stanowisku, że rodziny korzystające z przedmiotowych udogodnień uzyskują korzyść majątkową, która powinna zostać opodatkowana jako przychód. Można oczekiwać, że ugruntowanie się takiego poglądu spowoduje, że samorządy – z uwagi na znaczne obciążenie spowodowane koniecznością dopełnienia szeregu formalności niezbędnych do naliczenia podatku – zaprzestaną udzielania opisanego wsparcia. Wydaje się przy tym, że z uwagi na szczególne znaczenie wsparcia rodzin wielodzietnych należałoby jednoznacznie określić, że uzyskanie tego typu korzyści wyłączone jest z obowiązku podatkowego.*

*Zważywszy na przywołane argumenty, uprzejmie proszę Pana Ministra o dokonanie analizy przedmiotowego problemu i rozważenie potrzeby podjęcia odpowiednich działań mających na celu zmianę przepisów podatkowych.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 15 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Ryszarda Knosali złożonym podczas 30. posiedzenia senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r. w sprawie konsekwencji w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu korzystania przez rodziny wielodzietne ze zniżek w cenie biletów za korzystanie z usług oferowanych przez gminne obiekty użyteczności publicznej, uprzejmie informuję.

Organy samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji rządowej na podstawie i w granicach upoważnień zawartych w ustawie, mają konstytucyjne prawo, wynikające z art. 94 Konstytucji RP, do stanowienia prawa miejscowego obowią-

zującego na obszarze działania tych organów. Zasady i tryb wydawania aktów prawa miejscowego określa ustawa.

Korzystając z tego uprawnienia samorządy lokalne, mając na celu poprawę warunków życia rodzin wielodzietnych żyjących na obszarze ich działania podejmują decyzje, w drodze uchwały, np. o wprowadzeniu tzw. kart rodzinnych pozwalających na stosowanie wobec tych rodzin preferencyjnych cen za korzystanie z usług lokalnych obiektów i urzędzeń użyteczności publicznej.

Uregulowanie zatem systemu zniżek i ulg w opłatach za usługi oferowane przez gminne obiekty użyteczności publicznej w uchwale samorządu, która jest aktem powszechnie obowiązującego prawa na określonym terenie, o charakterze generalno-abstrakcyjnym, oznacza, że normy w niej zawarte adresowane są do wszystkich osób spełniających określone w niej warunki.

W konsekwencji, osoby, które spełniają przesłanki określone w uchwale mogą korzystać z przyznanych na jej podstawie ulg, a tym samym, świadczenia te nie mają charakteru indywidualnego i nie powodują powstania przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych po stronie osób uprawnionych do korzystania z tych zniżek i ulg. W tej sytuacji należy uznać, iż korzystanie przez rodziny wielodzietne z przewidzianych dla nich ulg i zniżek jest dla uprawnionych neutralne pod względem podatkowym.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

*Analiza przepisów rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika prowadzi do konkluzji, że przepisy tego aktu w pewnym zakresie nie przystają już do panujących realiów. Mam tu na myśli postulowaną coraz częściej możliwość prowadzenia i archiwizowania akt osobowych wyłącznie w formie elektronicznej.*

*Dokumenty elektroniczne zyskują nieprzerwanie na znaczeniu w działalności coraz szerszej gamy podmiotów, czego najlepszym dowodem jest chociażby postępująca informatyzacja sektora publicznego. W ostatnim czasie nawet proces promulgacji aktów prawnych został w pełni z informatyzowany. Kwestia informatyzacji dotyka wszystkich obszarów działalności jednostki, zatem rośnie liczba pracodawców – na razie są to głównie podmioty prywatne – u których w formie elektronicznej prowadzone są także akta osobowe. Naturalną konsekwencją przyjętych rozwiązań byłoby zatem umożliwienie archiwizowania takiej dokumentacji wyłącznie w formie elektronicznej.*

*Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akta osobowe to dokumentacja o szczególnym znaczeniu – stąd chociażby obowiązek jej przechowywania przez tak wiele lat. Wydaje się jednak, że dostępna obecnie technologia informatyczna pozwala na zapewnienie odpowiedniego bezpieczeństwa danym, które są gromadzone i przechowywane w formie elektronicznej.*

*Biorąc to pod uwagę, proszę Pana Ministra o rozważenie możliwości podjęcia stosownych działań legislacyjnych w tym zakresie.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 2.05.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia senatorskiego Pana Senatora Ryszarda Knosali, złożonego podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia br., przekazanego pismem z dnia 8 kwietnia br., znak: BPS/043-30-1241/13, dotyczącego analizy przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika – pragnę uprzejmie poinformować, co następuje.

Analiza dotychczasowych rozwiązań prawnych, w tym powołanego rozporządzenia, oraz argumenty podmiotów (przede wszystkim organizacji pracodawców), które zgłaszały potrzebę wprowadzenia regulacji umożliwiających archiwizowanie dokumentacji pracowniczej na nośnikach elektronicznych – wskazują na potrzebę podjęcia prac nad

dopuszczeniem, jako alternatywnej do papierowej, elektronicznej formy prowadzenia i przechowywania dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników.

Jednakże systemowe rozwiązanie tej kwestii wymaga działania nie tylko ze strony Ministra Pracy i Polityki Społecznej, ale także zmian w przepisach pozostających w kompetencji innych ministrów. Umożliwienie stosowania elektronicznej formy prowadzenia i przechowywania dokumentacji pracowniczej oraz akt osobowych pracowników wiąże się bowiem m.in. z problematyką ochrony danych osobowych, dodatkowymi gwarancjami w procedurach sądowych, a także z kosztami przejścia z dokumentacji papierowej na elektroniczną.

Biorąc pod uwagę powyższe, rozważane jest – z inicjatywy Ministerstwa Gospodarki – powołanie zespołu roboczego, którego zadaniem byłoby opracowanie nowych rozwiązań systemowych w zakresie wytwarzania, archiwizowania i przechowywania dokumentów pracowniczych, w tym w postaci elektronicznej. Zasadnym wydaje się, żeby w skład tego zespołu weszli przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, Ministerstwa Sprawiedliwości, Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Archiwum Państwowego oraz Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Pragnę podkreślić, że rozpoczęcie prac merytorycznych nad nowelizacją przepisów powinno być poprzedzone szczegółowym przeglądem wszystkich dokumentów wchodzących w skład dokumentacji pracowniczej, pod kątem autentycznej konieczności ich gromadzenia i przechowywania dla potrzeb wykazywania uprawnień pracowniczych, w szczególności z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Radosław Mleczko  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali***skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca*

W ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uregulowano między innymi zasady prowadzenia postępowania w celu sporządzenia oceny oddziaływania na środowisko. Przedmiotowa ocena dotyczy w szczególności przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Jak wynika z art. 67 przywołanej ustawy, w ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko sporządzany jest raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Raport ten jest opracowaniem interdyscyplinarnym i bardzo złożonym, którego zakres został obszernie opisany w art. 66 ustawy.

Jak wynika z analizy prawidłowości sporządzania raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko przeprowadzonej przez Instytut Kajetana Koźmiana, aż w 1/3 przebadanych przypadków stwierdzono, że strony były wzywane przez organy prowadzące do uzupełnienia raportu. We wspomnianej analizie podkreśla się, że przedmiotowe raporty sporządzane są często w sposób wadliwy i sprzeczny z wymogami ustawowymi.

Jako jedną z podstawowych przyczyn takiego stanu rzeczy wskazuje się brak odpowiednich przepisów prawa w zakresie wymagań, jakie muszą spełnić osoby opracowujące raporty. W konsekwencji na rynku funkcjonuje wiele podmiotów, które wykonują to zadanie w sposób nierzetelny. Opisywana sytuacja najdotkliwiej uderza oczywiście w inwestorów, których obciąża ryzyko związane z wyborem nierzetelnego autora raportu. Niemniej jednak problem ten może mieć o wiele szersze reperkusje, począwszy od problemów w dokonaniu rzetelnej oceny oddziaływania danej inwestycji na środowisko, a skończywszy na obniżeniu atrakcyjności inwestowania w naszym kraju.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie potrzeby doprecyzowania wymagań, jakie musiałyby spełnić podmioty uprawnione do sporządzania wspomnianych raportów.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 9.05.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali, które zostało złożone podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4.04.2013 r., w sprawie rozważenia doprecyzowania wymagań, jakie musiałyby spełnić podmioty uprawnione do sporządzania raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, w załączeniu przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski

**Stanowisko w sprawie oświadczenia Pana Senatora Ryszarda Knosali, które zostało złożone podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4.04.2013 r., w sprawie rozważenia doprecyzowania wymagań, jakie musiałyby spełnić podmioty uprawnione do sporządzania raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.**

Zakres i zasady sporządzania raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko reguluje ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), stanowiąca transpozycję dyrektywy 2011/92/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko, dalej dyrektywa ooS. Dyrektywa ta nie reguluje jednak kwestii dotyczących nadawania podmiotom stosownych uprawnień do sporządzania raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, czy określania wymagań, które podmioty te powinny spełniać.

Poziom jakości dokumentacji środowiskowej przygotowywanej w ramach procedur ocen oddziaływania na środowisko (oOS) zależy z pewnością od merytorycznego przygotowania autorów tego rodzaju opracowań. Niemniej jednak do zbadania zgodności raportu z przepisami prawa oraz dokonania oceny zawartych w nim informacji zobowiązane są właściwe w tym zakresie organy. Weryfikacja raportu stanowi bowiem element procedury oOS wymagany ww. przepisami. Należy przy tym wskazać, że na sprawny przebieg procedur oOS i podnoszenie jakości sporządzanych w ich toku dokumentów, wpływ ma rozpowszechnianie wiedzy na temat najlepszych praktyk z zakresu ocen oddziaływania na środowisko, m.in. poprzez szereg publikacji i szkoleń, w szczególności, sygnalowanych przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska.

Sygnalizowane w oświadczeniu doprecyzowanie wymagań dla podmiotów uprawnionych do sporządzania raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko mogłoby stanowić dodatkowe narzędzie wpływające na jakość sporządzanych dokumentów z tego zakresu.

Mając na celu ciągle podnoszenie jakości ochrony środowiska Komisja Europejska, wnioskiem z dnia 26 października 2012 r. zaprezentowała propozycję zmiany dyrektywy ooS, m.in. w zakresie udziału akredytowanych ekspertów w przygotowaniu raportów o oddziaływaniu na środowisko lub podczas ich weryfikacji. Polska wypowiedziała się pozytywnie co do samej inicjatywy, niemniej nie poparła obligatoryjnego charakteru regulacji zmierzających do nadawania uprawnień specjalistom z zakresu ocen oddziaływania na środowisko. Nie ma bowiem potrzeby reglamentowania rynku wykonywania raportów o oddziaływaniu na środowisko i jednocześnie wprowadzania nowego zawodu zamkniętego. Ponadto nie można wykluczyć, że obowiązkowa akredytacja spowodowałaby niedobór specjalistów z konkretnych dziedzin ochrony środowiska dopuszczonych do wykonywania lub weryfikacji raportów, co – w przypadku przedsięwzięć wymagających przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko – może za sobą pociągnąć znaczne opóźnienia czasowe w uzyskaniu zezwolenia na realizację przedsięwzięcia, a także możliwe, trudne do przewidzenia, skutki związane z absorpcją środków finansowych z zasobów Unii Europejskiej. Ponadto, akredytowani wykonawcy, szczególnie w sytuacji ich niedoboru, mogliby żądać zbyt wygórowanych wynagrodzeń od inwestorów.

Reasumując informuję, że jeżeli nastąpi zmiana dyrektywy ooS, która będzie zawierała zapisy dotyczące wprowadzenia określonej formy akredytacji wykonawców raportów, zajdzie konieczność transpozycji nowych regulacji do przepisów krajowych. Stosowne regulacje zamieszczone zostaną w ww. ustawie z dnia 3 października 2008 r., której nowelizacja będzie podlegała konsultacjom zgodnie z obowiązującymi przepisami.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Reprezentując osoby, którym zależy na dobrym zarządzaniu polską przyrodą, zwracam się z zapytaniem dotyczącym podpisywania umów na rybackie korzystanie z wód.

Informacje o tym, jak długo trwają umowy dotyczące obwodów rybackich, nie są dostępne dla każdego. Należy zwrócić się do regionalnego zarządu gospodarki z wnioskiem o udostępnienie danych o konkretnym obwodzie, uiścić opłatę i czekać na odpowiedź.

Wiem, że co najmniej jedna taka umowa została podpisana na trzydzieści lat i dotyczy obwodu rybackiego z kilkunastoma jeziorami, ciekami i jego dopływami. Okres trzydziestu lat w stosunku do przeciętnego trwania ludzkiego życia to niezwykle długi czas. Wiele osób, które mogłyby zdecydowanie lepiej zagospodarować dany obwód, nie będzie miało na to szans lub po prostu zrezygnuje z takiego pomysłu, by zająć się czymś innym.

Wiadomo, że zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym to dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej ustanawia i znosi obwody rybackie w drodze rozporządzenia. To jednak doprowadza do sytuacji, że jedynie majątne organizacje lub przedsiębiorstwa dysponujące dużym kapitałem mogą sobie pozwolić na wystartowanie w konkursach ofert. Tworzenie monopolistów zarządzających na przykład dwustoma jeziorami przez okres trzydziestu lat nie jest jednak egzemplifikacją gospodarki rynkowej. Cena kart wędkarskich na pojedyncze jezioro wynosi około 200 zł, ale w takim wypadku dla monopolisty nie stanowi to żadnego problemu.

Możliwe jest, że osoba, którą byłoby stać na zostanie użytkownikiem pojedynczego jeziora, mogłaby lepiej o nie zadbać niż organizacja lub stowarzyszenie, które ma pieczę nad kilkunastoma jeziorami i stawami przez kilkadziesiąt lat.

W związku z tym wszystkim proszę o informację, czy istnieje możliwość wprowadzenia zmian, które ograniczyłyby ten okres i pozwoliłyby na zawieranie umów zarówno na jedno lub dwa jeziora, jak i cały obwód rybacki.

Z poważaniem  
Andrzej Kobiak

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka przekazane pismem z dnia 8.04.2013 r., znak: BPS/043-30-1243/13, w sprawie stanowiska resortu środowiska do tekstu przekazanego oświadczenia, w załączeniu przekazuję stosowne informacje.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Aneta Wilmańska

**Stanowisko w sprawie oświadczenia senatora Andrzeja Kobiaka, przekazanego pismem z dnia 10.04.2013 r., znak: BPS/043-30-1243/13.**

W odpowiedzi na pismo z dnia 10.04.2013 r., znak BPS/043-30-1243/13, przekazujące oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka w sprawie umów na rybackie korzystanie z wód, uprzejmie przedkładałam, co następuje.

Odnosząc się do oświadczenia senatora Andrzeja Kobiaka z 4 kwietnia 2013 r. złożonego na 30. posiedzeniu Senatu, w sprawie podpisywania umów na rybackie korzystanie z wód, uprzejmie informuję, że umowy takie mają charakter cywilnoprawny.

Ustawodawca nie określił czasu trwania umowy. W rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 31 stycznia 2007 r. w sprawie konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego (Dz. U. z 2007 r. Nr 27, poz. 181) wskazano jedynie proponowany czas trwania umowy deklarowany przez oferenta na etapie konkursu. Z prawnego punktu widzenia dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej może próbować ograniczyć czas umowy użytkowania obwodu rybackiego, jednak użytkownikowi rybackiemu wyłonionemu w drodze konkursu przysługuje sądowe ustalenie warunków umowy w tym także czasu jej obowiązywania. Z tego też względu, a także dla ciągłości prowadzonej gospodarki rybackiej preferowane są umowy wieloletnie na okres 20–30 lat.

Obowiązujące przepisy stanowią o podziale wód płynących na obwody w sposób dający możliwość prowadzenia gospodarki rybackiej przez użytkownika jak i ochrony i zachowania bioróżnorodności. Rozczłonkowanie obwodów może niekorzystnie wpłynąć na możliwości prowadzenia gospodarki rybackiej na pozostałych akwenach lub zagrozić liczebności lub jakości populacji organizmów tam bytujących.

Dostęp do obwodów rybackich jest równy dla wszystkich. Ich wielkość jest bardzo zróżnicowana, co umożliwia ich użytkowanie także przez osoby prywatne niezrzeszone w organizacjach.

Przedstawiona powyżej informacja została przygotowana z wykorzystaniem materiałów przekazanych przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Wyrażam nadzieję, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Aneta Wilmańska

**Oświadczenie senatorów Andrzeja Kobiaka,  
Leszka Czarnobaja oraz Michała Wojtczaka**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Reprezentując mieszkańców Bydgoszczy i Trójmiasta, dla których budowa drogi ekspresowej S5 jest niezwykle istotna, doceniamy starania ministerstwa o zapewnienie finansowania tej trasy i wyrażamy wdzięczność za dialog prowadzony z parlamentarzystami oraz samorządowcami, których sprawa tej drogi interesuje. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na zmiany, jakie zachodzą w planowaniu tej inwestycji, mogące utrudnić maksymalizację zysków, jakie nasze regiony mogłyby czerpać z tego połączenia.

W drodze uchwały Rady Ministrów nr 10/2011 z dnia 25 stycznia 2011 r. został przyjęty, przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury, Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. W dokumencie tym wśród priorytetów inwestycyjnych do 2015 r. znajdowała się droga S5, ujęta jako jedno z połączeń „pomiędzy najważniejszymi ośrodkami gospodarczymi kraju, generującymi największy popyt transportowy”. Ponadto wpisano ją w załączniku nr 2, czyli na liście „zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013”. W podpunktach 8–11 punktu „Drogi ekspresowe” wymienione są odcinki: Poznań – Wrocław, Nowe Marzy – Bydgoszcz, Bydgoszcz – Żnin, Żnin – Gniezno.

14 grudnia 2012 r. senator Andrzej Kobiak zwrócił się do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z pytaniem o możliwość przyspieszenia realizacji tej inwestycji. W piśmie nr TA5-JLT-0701-2787/13 (z dnia 10.01.2013 r.) podpisanym przez sekretarza stanu Tadeusza Jarmuzewicza wyjaśniono, że nie było możliwości zapewnienia finansowania budowy odcinka Nowe Marzy – Bydgoszcz – Żnin – Mielno, dlatego został on wymieniony w załączniku nr 2 wspomnianego programu. Podkreślono jednak, że uprawomocniła się decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach i istnieje możliwość kontynuowania prac przygotowawczych.

Bardzo się cieszymy, że Pan Minister zadeklarował rozpoczęcie budowy drogi S5 między Bydgoszczą a Gnieznom jeszcze podczas trwania tej kadencji. Jak wiemy, planuje Pan ogłoszenie przetargu na wiosnę 2014 r. Wycofał się Pan jednak z doprowadzenia drogi do węzła Nowe Marzy, gdzie trasa łączyłaby się z autostradą A1. My uważamy jednak, że zbudowanie węzła S5 w Nowych Marzach jest niezwykle istotne dla Bydgoszczy, Trójmiasta i całych naszych regionów. Wykonanie inwestycji wraz z tą częścią może mieć ogromny wpływ na kolejne lata rozwoju województw kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Tak dobre połączenie z Gdynią, Sopotem i Gdańskiem będzie korzystne nie tylko dla Bydgoszczy, ale i samego Trójmiasta. Powstanie wtedy szybkie połączenie tras A1, S5 i A2 prowadzące aż do Berlina. Podróżujący z Gdyni autostradą A1 będą mogli skorzystać z węzła w Nowych Marzach i zjechać na drogę ekspresową S5, a potem przez węzeł koło Poznania wjechać na autostradę A2, która prowadzi do Świecka i dalej łączy się z niemiecką autostradą A12, prowadzącą wprost do stolicy Niemiec. Warto zauważyć, że dwa ostatnie odcinki to części trasy europejskiej E30. Ponadto droga ekspresowa S5 omija Bydgoszcz i Poznań, przez co umożliwia bardzo szybkie dotarcie do granicy z Niemcami. Taki stan rzeczy miałby ogromne przełożenie na rynek pracy, kontakty handlowe oraz inwestycyjne z naszymi sąsiadami. Dlatego też zwracamy się do Pana Ministra o ponowne rozpatrzenie takiej możliwości konstrukcji drogi ekspresowej S5 w ramach obecnie planowanej budowy.

Ponadto chcielibyśmy się dowiedzieć, na jakim etapie jest inwestycja pod nazwą „Budowa drogi S5 Mielno z węzłem – Gniezno”, która została umieszczona w załączniku 1a programu, a w korespondencji z ministerstwem napisano senatorowi Andrzejowi Kobiakowi, iż: „28 lutego 2012 r. został złożony wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z przewidywanym terminem uzyskania I kwartał 2013 r.”.

Z poważaniem  
Andrzej Kobiak  
Leszek Czarnobaj  
Michał Wojtczak



## Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Andrzeja Kobiaka przekazane w piśmie z dnia 8 kwietnia 2013 r. (BPS/043-30-1244/13), dotyczące budowy drogi ekspresowej S5 i doprowadzenia jej do węzła Nowe Marzy oraz stanu realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa drogi S5 Mielno z węzłem – Gniezno”, poniżej przedstawiam stanowisko w sprawie.

Na wstępie pragnę poinformować, iż w chwili obecnej resort transportu skupia swoje działania na opracowywaniu planów na nową perspektywę finansową na lata 2014–2020 i realizacja poszczególnych projektów inwestycyjnych, w tym również drogi ekspresowej S-5 Bydgoszcz – Nowe Marzy w tych ramach czasowych, uzależniona jest od ilości środków finansowych pochodzących z budżetu UE przeznaczonych na infrastrukturę drogową dostępnych dla Polski.

Prace resortu transportu skupiają się w szczególności nad *Dokumentem Implementacyjnym do Strategii Rozwoju Transportu do 2020*, w którym znajdzie się zhierarchizowana, na podstawie obiektywnych kryteriów, lista projektów do realizacji przy wsparciu środków UE w następnej perspektywie finansowej. Należy również zaznaczyć, iż ostateczne ustalenie listy nastąpi w momencie, kiedy znane będą poziomy finansowania dostępne do wykorzystania na infrastrukturę drogową w zakresie dróg krajowych realizowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w Wieloletnich Ramach Finansowych Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Resort transportu na chwilę obecną nie posiada konkretnych informacji na temat wielkości alokacji dostępnej dla GDDKiA, a tym samym nie jest w stanie określić szczegółowej i ostatecznej listy proponowanych inwestycji.

Niemniej jednak zgodnie z aktualnym stanowiskiem resortu, zadaniami, które planowane są do umieszczenia w nowym *Programie drogowym* są najważniejsze strategiczne ciągi brakujących autostrad i dróg ekspresowych. Głównymi kryteriami doboru realizacji inwestycji w nowej perspektywie finansowej będą uzupełnienie istniejącej już sieci szlaków komunikacyjnych oraz panujące na nich natężenie ruchu. Żadne z ważnych inwestycji drogowych takich jak budowa odcinka trasy S-5 łączącego Bydgoszcz z węzłem autostrady A1 Nowe Marzy nie jest pomijana przy ww. pracach.

Informuję również, iż w obecnej chwili w resorcie transportu trwają prace nad projektem Załącznika nr 5 do *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*, w którym wskazano listę inwestycji realizowanych w nowej perspektywie finansowej UE 2014–2020, dla których postępowania przetargowe na wybór wykonawców robót zostaną uruchomione w tym roku wraz z przewidywanym na ten cel limitem finansowym. Zadania, które znajdują się w nowo projektowanym Załączniku nr 5 są zadaniami ujętymi w obecnie obowiązującym *Programie*, lecz z uwagi na ograniczony limit finansowy przyznany w momencie uchwalania przez Radę Ministrów *Programu* nie znalazły się w Załączniku nr 1, czyli liście zadań, których realizacja rozpocznie się do 2013 r. Działanie takie oprócz pozytywnego efektu gospodarczego umożliwi szybszy napływ refundacji z budżetu UE, co przełoży się na poprawę efektywności finansowej państwa.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż w ww. Załączniku 5 znajduje się interesująca Pana senatora pozycja dotycząca inwestycji budowy drogi ekspresowej S-5 Wrocław – Bydgoszcz odcinek Gniezno – Mielno.

Proszę mieć na uwadze fakt, iż jest to jedynie część inwestycji planowanych przez resort transportu do realizacji w ramach kolejnej perspektywy finansowej budżetu UE na lata 2014–2020, dla których istnieje możliwość uruchomienia postępowań prze-



targowych jeszcze w tym roku. Pozostała część inwestycji będzie możliwa do określenia wtedy gdy znane będą poziomy finansowania dostępne do wykorzystania na infrastrukturę drogową w zakresie dróg krajowych realizowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w Wieloletnich Ramach Finansowych Unii Europejskiej na lata 2014–2020.

Odnosnie do informacji na temat stanu realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa drogi S5 Mielno z węzłem – Gniezno” informuję, iż dla przedmiotowej drogi w dniu 10 listopada 2009 r. uzyskano decyzję środowiskową, zaś w dniu 28 lutego 2012 r. został złożony wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z przewidywanym terminem uzyskania maj/czerwiec 2013 r.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA TRANSPORTU,  
BUDOWNICTWA  
I GOSPODARKI MORSKIEJ  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Stanisława Koguta**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, wprowadzenie unijnych przepisów do krajowego porządku zajmuje nam średnio 16,6 miesiąca. To najslabszy wynik w Unii Europejskiej. Dzisiejsza średnia unijna to 9,5 miesiąca. Rząd zapowiedział, że w 2013 r. Polska awansuje w tym rankingu – mamy wyprzedzić pod tym względem dziesięć państw.

Komisja Europejska sceptycznie odnosi się do deklaracji Warszawy. Najszybsze we wprowadzaniu unijnego prawa do systemu krajowego są: Irlandia – nie ma zapóźnień, Hiszpania – 2,5 miesiąca, Łotwa – 3,5 miesiąca i Czechy – 4,5 miesiąca.

W naszym przypadku mamy tempo wolniejsze niż w maju 2012 r. Średni deficyt w skali całej Unii Europejskiej we wdrażaniu prawa zmniejszył się z 0,9% do 0,6% (w 2011 r.), ale nie dotyczy to Polski – u nas wynosi on obecnie 1,8%. Mamy opóźnienia w zakresie wdrażania przepisów dotyczących ochrony środowiska i energetyki. Najpoważniejsze problemy dotyczą trzeciego pakietu energetycznego, którego celem jest zliberalizowanie rynku energii – chodzi o dwie dyrektywy będące efektem przyjęcia pakietu. Jeśli nie wywiążemy się z zobowiązań ujętych w dyrektywie, Polsce grozi nałożenie wysokich kar – w sumie chodzi o setki tysięcy euro dziennie.

Biorąc pod uwagę dane z początku 2013 r., można stwierdzić, że w przypadku dziesięciu dyrektyw termin transpozycji – zastąpienia polskiego prawa przez prawo unijne lub stworzenia stosownego nowego prawa – już minął. W przypadku pięciu dyrektyw termin mija 30 kwietnia 2013 r., zaś w przypadku dwunastu dyrektyw do ich pełnego wdrożenia konieczne jest wydanie aktów wykonawczych.

Komisja Europejska właśnie pozwała Polskę do Trybunału Sprawiedliwości za niewdrożenie dyrektywy 2009/28/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie odnawialnych źródeł energii. Komisja wniosła o nałożenie okresowej kary pieniężnej – dzienna stawka wynosi 133 228,80 euro i naliczana jest od dnia ogłoszenia wyroku w tej sprawie.

W toku są też inne sprawy, w których Komisja domaga się dla nas kary:

— C-55/13 – brak transpozycji dyrektywy 2009/73/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 lipca 2009 r. dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego. KE wniosła o nałożenie na Polskę okresowej kary pieniężnej – dzienna stawka wynosi 88 819,20 euro i naliczana jest od dnia ogłoszenia wyroku w tej sprawie;

— C-598/12 – brak transpozycji dyrektywy 2009/72/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 lipca 2009 r. dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej. Kara – 83 378,24 euro (te dwie sprawy wynikają z pakietu energetycznego);

— C-544/12 – brak transpozycji dyrektywy 2009/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 marca 2009 r. w sprawie opłat lotniskowych. Kara – 75 002,88 euro;

— C-308/12 – brak transpozycji dyrektywy 2008/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 18 listopada 2008 r. w sprawie odpadów. Kara – 67 314,24 euro;

— C-245/12 – brak transpozycji dyrektywy 2008/56/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 czerwca 2008 r. ustanawiającej ramy działań w dziedzinie polityki środowiska morskiego (dyrektywa ramowa w sprawie strategii morskiej). KE wniosła o karę w wysokości 93 492 euro;

— C-48/12 – brak transpozycji dyrektywy 2008/50/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystsze go powietrza dla Europy. KE wniosła o karę w wysokości 71 521,38 euro.

Chcę w związku z tą sprawą zadać Panu Premierowi następujące pytania.

W jaki sposób rząd zamierza przyspieszyć tempo wdrażania dyrektyw unijnych tak, aby nie narażać Rzeczypospolitej Polskiej na konieczność płacenia kar finansowych?

*Czy podczas opracowywania projektów ustaw będących realizacją umów dotyczących wdrażania dyrektyw unijnych nie warto brać pod uwagę poddania tematów do tychże projektów ustaw szerszym niż dotychczas konsultacjom naukowym, zwłaszcza w środowiskach akademickich i eksperckich, bo być może taka praktyka przyczyniłaby się do przyspieszenia prac w omawianych obszarach?*

*Z poważaniem  
Stanisław Kogut*

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 9 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Koguta w sprawie tem-  
pa wdrażania dyrektyw unijnych przedstawiam poniżej stosowne informacje.

W pierwszej kolejności pragnę zapewnić, że transpozycja dyrektyw unijnych do polskiego porządku prawnego jest regularnie monitorowana w ramach administracji rządowej. Ponadto trwające obecnie intensywne prace legislacyjne mają na celu wyeliminowanie opóźnień we wdrażaniu prawa unijnego. Mimo że terminowe i prawidłowe wdrażanie prawa unijnego jest zadaniem o charakterze ciągłym, niestety niektóre z dyrektyw ze względu na stopień ich złożoności, obszerność, czy duże skutki budżetowe, pomimo zintensyfikowanych działań, nie zawsze są transponowane na czas. Dobra jakość prawa stanowionego w ramach implementacji prawa Unii Europejskiej jest bowiem równie ważna, jak jego terminowe wdrażanie. Kwestia ta jest na bieżąco omawiana na posiedzeniach Komitetu do Spraw Europejskich oraz Rady Ministrów.

Od pewnego czasu widoczny jest realny postęp w nadrabianiu zaległości we wdrażaniu prawa unijnego. Efektem tego jest znaczne zredukowanie zaległości. Przykładowo należy zauważyć, że w przypadku trzech z siedmiu spraw wymienionych w ww. oświadczeniu, w stosunku do których Komisja Europejska skierowała przeciwko Polsce skargi wraz z wnioskiem o nałożenie kary finansowej, skargi zostały już wycofane przez Komisję w związku z zakończeniem prac związanych z transpozycją dyrektyw.

Dotyczy to:

- sprawy C-544/12 (transpozycja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/12/WE z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie opłat lotniskowych);
- sprawy C-245/12 (transpozycja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/56/WE z dnia 17 czerwca 2008 r. ustanawiającej ramy działań Wspólnoty w dziedzinie polityki środowiska morskiego);
- sprawy C-48/12 (transpozycja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy).

Również *dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów* (sprawa C-308/12) została już w pełni transpo-

nowana do prawa krajowego, w związku z tym należy spodziewać się, że skarga w tej sprawie zostanie wycofana w najbliższym czasie.

Ponadto, w przypadku tzw. trzeciego pakietu energetycznego (*dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/72/WE z dnia 13 lipca 2009 r. dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/73/WE z dnia 13 lipca 2009 r. dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego*) oraz tzw. pakietu klimatyczno-energetycznego (*dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych*) transpozycja nastąpi wraz z uchwaleniem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw oraz rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Poselski projekt jest obecnie na etapie I czytania w Sejmie, rządowy – na zaawansowanym etapie prac w Rządzie. Jest zatem prawdopodobne, że Polska w najbliższym czasie wywiąże się ze swych zobowiązań wynikających z ww. dyrektyw i uda się uniknąć nałożenia kar także w tym przypadku.

Ponadto chciałbym zauważyć, że liczba wszczynanych przez Komisję Europejską przeciwko Polsce postępowań w związku z podejrzeniem naruszenia prawa unijnego mieści się w średniej normie dla tzw. dużych państw członkowskich Unii Europejskiej. Podobnie przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o sprawy kierowane przez Komisję Europejską do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jednocześnie większość postępowań prowadzonych przez Komisję Europejską przeciwko Polsce jest umarzana na etapie administracyjnym, jeszcze przed wniesieniem skargi do TSUE. Ponadto, w przypadku skierowania do Trybunału skarg w sprawie braku implementacji przez Polskę dyrektyw, Komisja, jak do tej pory, podejmuje decyzje o wycofaniu skarg po opóźnionym wdrożeniu przez Polskę danej dyrektywy. W związku z tym Trybunał Sprawiedliwości UE nie nałożył dotychczas na Polskę kary z tytułu nieterminowego lub nieprawidłowego wdrożenia prawa Unii Europejskiej. Wobec intensywnego nadrabiania zaległości w terminowym wdrażaniu prawa Unii Europejskiej, jest wysoce prawdopodobne, że nie zostaną nałożone kary finansowe również w najbliższym czasie. Rząd podejmuje bowiem wszelkie działania w celu uniknięcia nałożenia na Polskę tego rodzaju kar także w przeszłości.

Ponadto w związku z podjęciem przez administrację rządową działań mających na celu nadrobienie zaległości we wdrażaniu prawa unijnego Polska ma szansę na znaczące obniżenie deficytu transpozycyjnego w kolejnym raporcie *Internal Market Scoreboard*, którego publikacja jest planowana na lipiec br. Raport ten obejmować będzie dyrektywy rynku wewnętrznego, których termin transpozycji upływie najpóźniej 30 kwietnia br., a których transpozycja nie zostanie notyfikowana Komisji Europejskiej do dnia 10 maja br.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, że w związku ze specyfiką procesu legislacyjnego w Polsce i koniecznością poddawania projektów aktów prawa długotrwałym, szerokim konsultacjom społecznym i uzgodnieniom międzyresortowym niezasadne wydaje się poddawanie projektów ustaw wykonujących prawo Unii Europejskiej szerszym niż dotychczas konsultacjom naukowym, zwłaszcza w środowiskach akademickich i eksperckich. Poddanie projektów ustaw wykonujących prawo unijne szerszym niż dotychczas konsultacjom mogłoby bowiem doprowadzić do znacznego wydłużenia prac legislacyjnych i tym samym miałoby negatywny wpływ na terminowość wdrażania prawa unijnego w Polsce. Jednocześnie należy zauważyć, że środowiska akademickie i eksperckie mają możliwość zgłaszania uwag, w zakresie swoich kompetencji, m.in. właśnie w ramach szerokich konsultacji projektów ustaw na etapie prac rządowych.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Piotr Serafin

**Oświadczenie senatora Stanisława Koguta**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak podaje portal ekonomiczny dziennika „Rzeczpospolita”, przybywa osób, które z trudnością płacą raty kredytów zaciągniętych w czasach stabilniejszych dla gospodarki. Osoby takie często straciły dobrą pracę i popadły w pętlę długów, a dziś uciekają przed windykatorem. Specjaliści uważają, że bardzo duża część kredytów hipotecznych została udzielona w okresie wielkiego optymizmu, czyli w latach 2003–2008. Nierzadko osoby biorące kredyt na mieszkanie zbyt różowo patrzyły w przyszłość. Ponieważ do kredytu hipotecznego najczęściej dochodziło kilka lub kilkanaście znacznie droższych form zadłużenia, czyli karty kredytowe czy kredyty ratalne, to pętla kredytowa zaczynała się zaciskać. Klienci na spłatę jednych zobowiązań zaciągali kolejne, walcząc o utrzymanie mieszkania. Jednak takie działania zawsze prowadzą jedynie w kierunku nieuchronnej katastrofy.

Z danych z końca września ubiegłego roku wynika, że łączny wolumen kredytów zagrożonych w tej grupie to 8,5 miliarda zł. Zakładając, że średnia wysokość kredytu hipotecznego to 200 tysięcy zł, mamy około czterdziestu dwóch tysięcy osób, które nie radzą sobie ze spłatą rat za mieszkanie. To jednak drobiazg w stosunku do łącznej liczby osób przekredytowanych, która jest szacowana na ponad dwa miliony. Innym ciekawym wskaźnikiem z obszaru kredytów hipotecznych jest ten, który pokazuje, że wśród osób poszukujących obecnie ofert sprzedaży mieszkań aż 55,2% to klienci bezdzietni. Posiadanie potomstwa powoduje radykalne zmniejszenie zakupowej aktywności Polaków na rynku mieszkaniowym.

Spośród osób mających już na utrzymaniu potomstwo największy udział w popycie mają rodzice jedynaków – jedno dziecko ma co czwarty klient zainteresowany kupnem mieszkania. Posiadanie liczego potomstwa i związane z tym większe wydatki na jego utrzymanie skutkują znacznym ograniczeniem zdolności zakupowych rodziców – dwójkę dzieci ma tylko co piąty poszukujący ofert sprzedaży mieszkań, zaś rodzicem trójki lub większej liczby latorośli jest co dwudziesty klient.

Trudno oczekiwać, by osoby bezdzietne, często samotne, nabywały duże mieszkania przewidziane dla wieloosobowych rodzin. Swoje potrzeby najczęściej zaspokajają zakupem mieszkań jedno- i dwupokojowych, a zakup większego lokalu odkładają na później – kiedy pojawi się dziecko i potrzeba posiadania większej powierzchni, to kupi się większe mieszkanie. Jednak ze statystyk widać, że o ile wraz z przyjściem na świat potomstwa rosną potrzeby, to w ślad za tym nie idą większe możliwości finansowe. Przeciwnie – wygospodarowanie środków na nowe inwestycje staje się trudniejsze.

Chcę więc zadać następujące pytania.

W jaki sposób Ministerstwo Finansów rekomenduje bankowcom, aby mądrze i odpowiedzialnie gospodarowali kredytami hipotecznymi? Czy planowana jest jakaś kampania informacyjna adresowana do kredytobiorców, aby w trudnych, jeśli chodzi o gospodarkę, czasach podejmowali decyzje w sposób dojrzały? Czy w opinii Pana Ministra kierowanie się przez banki tylko chęcią sprzedaży kredytów bez analizowania przyszłości kredytobiorcy nie jest w dzisiejszych czasach drogą donikąd?

Czy Ministerstwo Finansów, być może we współpracy z innymi resortami, planuje opracowanie dla banków wytycznych dotyczących tego, jak w świetle polityki prorodzinnej wspierać starania odpowiedzialnych rodzin wielodzietnych o własne mieszkanie?

Z poważaniem  
Stanisław Kogut



**Odpowiedź**

Warszawa, 8 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Stanisława Koguta podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r., uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1149, z późn. zm.), celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku, przy czym art. 133 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1376, z późn. zm.) wskazuje dodatkowo, że celem nadzoru sprawowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego jest w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa środków pieniężnych gromadzonych na rachunkach bankowych.

Działania nadzorcze realizowane są przez Komisję Nadzoru Finansowego przy pomocy m.in. uchwał ostrożnościowych (normy ilościowe) oraz rekomendacji, stanowiących zbiór dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania bankami w określonych aspektach działalności bankowej (normy jakościowe). Opracowując wspomniane regulacje, KNF bierze przede wszystkim pod uwagę aspekt ostrożnościowy, tj. czy ich stosowanie będzie przyczyniać się do realizacji ustawowych celów postawionych przed nadzorem.

Odnosząc się do kwestii dokonywania oceny zdolności kredytowej kredytobiorców należy podkreślić, że zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, bank uzależnia przyznanie kredytu od posiadania przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, przez którą rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Wobec powyższego należy zauważyć, że ocena zdolności kredytowej obejmuje również prognozę przyszłej sytuacji kredytobiorcy. Tym niemniej trzeba mieć na uwadze, że ocena możliwości spłaty kredytu hipotecznego, zaciąganego na okres 20–30 lat jest, na etapie jego udzielania, trudna do zrealizowania (bank nie jest w stanie przewidzieć, czy kredytobiorca w okresie kredytowania utraci zatrudnienie, w jaki sposób będzie kształtowała się jego sytuacja rodzinna oraz czy będzie zaciągał dodatkowe zobowiązania w innych instytucjach finansowych).

W kwestiach dotyczących ułatwienia kredytobiorcom podejmowania świadomych decyzji w odniesieniu do zaciągania zobowiązań kredytowych obowiązująca *Rekomendacja S dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi finansującymi nieruchomości oraz zabezpieczonymi hipotecznie* i *Rekomendacja T dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych* zawierają zapisy dotyczące obowiązków informacyjnych banków wobec konsumentów. W rekomendacjach tych wskazano między innymi, że banki powinny dokładać wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, a w relacjach z klientami powinny wykazywać profesjonalizm, rzetelność i staranność oraz zapewnić klientom najlepszą wiedzę. Szczegółowe zapisy mówią między innymi o tym, że bank powinien uwzględnić poziom wiedzy klienta oraz przedstawić wszelkie informacje istotne dla oceny ryzyka i kosztów związanych z zawarciem umowy.

Należy także zaznaczyć, że w UKNF toczą się obecnie prace nad projektem nowelizacji *Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie*. W projekcie nowelizowanej Rekomendacji S wprowadzono szereg nowych zaleceń w zakresie informacji prezentowanych klientom przez banki, dzięki którym kredytobiorca uzyska jeszcze bardziej przejrzysty



obraz warunków na jakich może zaciągnąć kredyt hipoteczny, w tym zależności ponoszonych przez siebie kosztów od długości okresu kredytowania.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wytycznych dla banków w zakresie wspierania polityki prorodzinnej należy w szczególności mieć na uwadze sposób prowadzenia działalności przez instytucje bankowe. Banki należą do kategorii tzw. instytucji zaufania publicznego, prowadzących działalność w oparciu o środki finansowe powierzone pod tytułem zwrotnym. Oznacza to, że bank zawierając umowę kredytu *de facto* inwestuje środki finansowe, które zostały mu powierzone – w szczególności w formie depozytów osób fizycznych. Zawierając umowę kredytu, w szczególności kredytu hipotecznego – o relatywnie wysokiej wartości i długim okresie kredytowania – bank musi kierować się przesłanką posiadania przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, natomiast przyznanie kredytu nie powinno być determinowane założeniami polityki prorodzinnej.

W zakresie wspierania rodzin w nabywaniu własnych mieszkań należy zauważyć, że powodzenie, jakim cieszył się realizowany w latach 2006–2012 program „Rodzina na swoim”, umożliwiający spłatę z budżetu państwa części odsetek kredytu przeznaczonego na zakup mieszkania lub domu, potwierdził, że niezbędny jest instrument finansowy wspierający młodych ludzi w zaspokajaniu ich potrzeb mieszkaniowych. Zakończony program pozwolił na zdobycie cennych danych i doświadczenia, które mogły posłużyć jako baza do opracowania projektu założeń nowego programu, odpowiednio zmodyfikowanego w kontekście zmieniającej się sytuacji ekonomiczno-politycznej (spowolnienie gospodarcze, większe zorientowanie na rodzinę, potrzeba przekierowania środków publicznych).

W dniu 4 marca 2011 r. Sejm RP przyjął uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 30 listopada 2010 r. dokument pt. „*Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku*”, w którym określono kierunki rozwoju polityki mieszkaniowej w najbliższym horyzoncie czasowym. Jednym ze wskazanych celów było „wprowadzenie efektywnych form podaży mieszkań dostępnych cenowo w (...) budownictwie własnościowym”. Ponadto w dniu 12 października 2012 r., w trakcie udzielonej na posiedzeniu Sejmu RP informacji, Prezes Rady Ministrów nakreślił podstawowe priorytety polityki państwa w okresie spowolnienia gospodarczego. Priorytety te zostały podzielone na trzy główne grupy: inwestycje – praca – rodzina.

Wśród działań zmierzających do poprawy sytuacji polskich rodzin zaproponowano Program (promowany pod nazwą „Mieszkania dla młodych”), skierowany do młodych ludzi – małżeństw i osób samotnych w wieku do 35 lat, znajdujących się na początku swojej drogi życiowej i zawodowej. Celem programu jest dostarczenie finansowego wsparcia w zakupie pierwszego własnego mieszkania poprzez dofinansowanie kwotą 10% wartości odtworzeniowej mieszkania, która zostanie przeznaczona na pokrycie wkładu własnego przy zaciąganiu kredytu hipotecznego, co przełoży się na zwiększenie zdolności kredytowej beneficjentów programu. Ten mechanizm sprawi, że potencjalnie większa liczba młodych osób będzie mogła pozwolić sobie na zaciągnięcie kredytu w banku komercyjnym oraz wpłynie na obniżenie kosztów kredytowania.

Dodatkowym atutem planowanego rozwiązania jest jego prorodzinny charakter. W przypadku posiadania dziecka w momencie zakupu mieszkania finansowe wsparcie będzie wynosiło 15% wartości odtworzeniowej mieszkania. Jeżeli w rodzinie beneficjenta w ciągu 5 lat od dnia zakupu mieszkania urodzi się trzecie (lub kolejne) dziecko, będzie mógł się on ubiegać o jednorazowe dodatkowe dofinansowanie w wysokości 5% wartości odtworzeniowej mieszkania.

Nowy instrument byłby skierowany do zbliżonej grupy docelowej i stanowiłby naturalną kontynuację części programu „Rodzina na swoim”, z istotnymi zmianami i uzupełnieniami, powodującymi lepsze adresowanie proponowanych rozwiązań. W szczególności ważne jest złagodzenie początkowej bariery uniemożliwiającej zaciągnięcie kredytu mieszkaniowego, czyli wymogów dotyczących wysokości wkładu własnego. Pokrycie ze środków publicznych części wkładu własnego zmniejszy wysokość kredytu, co przełoży się na niższą wysokość spłacanych rat i objęcie zdolnością kredytową większej liczby potencjalnych kredytobiorców.

*Projekt ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych* został w dniu 11 kwietnia 2013 r. przyjęty przez Komitet Rady Ministrów. Obecnie projekt oczekuje na rozpatrzenie przez Radę Ministrów. Zakłada się, że wniośki o finansowe wsparcie będzie można składać począwszy od 1 stycznia 2014 r., zaś program będzie funkcjonował do końca 2018 roku.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Jacek Dominik

**Oświadczenie senatora Stanisława Koguta***skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Barszcz Sosnowskiego to roślina szeroko rozpowszechniona na terenie województwa małopolskiego. Jej szkodliwe działanie wynika z właściwości parzących i alergizujących, zagrażających zdrowiu ludzi i zwierząt. Roślina ta występuje przede wszystkim na terenie Łącka, Krynicy, Podegrodzia, Rytra, Chełmca, Kamionki Wielkiej i Łososiny Dolnej. Pojawia się też w Łabowej i Starym Sączu. Większe skupiska barszczu Sosnowskiego zlokalizowane są w trzydziestu ośmiu gminach położonych na terenie szesnastu powiatów województwa małopolskiego, głównie na nieużytkach oraz w pobliżu cieków wodnych. Jak podają lokalne media, ze względu na szkodliwe działanie barszczu Sosnowskiego wojewoda małopolski wystąpił do ministra środowiska oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi z inicjatywą dotyczącą dokonania nowelizacji obowiązujących przepisów. Równocześnie na wniosek wojewody Uniwersytet Rolniczy w Krakowie powołał zespół mający na celu opracowanie metodyki zwalczania barszczu Sosnowskiego.*

*Inicjatywa wojewody małopolskiego ma spowodować zmianę i doprecyzowanie obowiązujących rozwiązań prawnych tak, by przeciwdziałać rozpowszechnianiu się rośliny oraz wyeliminować ją w pełni ze środowiska – między innymi poprzez wprowadzenie ustawowego obowiązku zwalczania rośliny przez odpowiednie organy lub na koszt właściciela terenu, na którym występuje zagrożenie. Elementem tych działań ma być dwuletni Program Operacyjny „Ochrona różnorodności biologicznej i ekosystemów” realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.*

*Od kilku lat powiat nowosądecki realizuje program zwalczania oraz ograniczania rozprzestrzeniania się barszczu Sosnowskiego za pomocą środka Roundup 360 SL, jednak efekty są dalekie od oczekiwań. Szczególnie narażona na występowanie barszczu jest dolina Dunajca i Popradu, bo nasiona tej rośliny przenoszone są też z nurtem rzek i potoków.*

*W związku z tą sprawą chcę zadać następujące pytania.*

*W jaki sposób w innych regionach Polski samorządowcy i rolnicy radzą sobie ze zwalczaniem barszczu Sosnowskiego?*

*Czy Ministerstwo Środowiska wspierało jakiegokolwiek dotychczasowe starania zmierzające do wyeliminowania ze środowiska tej niebezpiecznej dla ludzi i zwierząt rośliny?*

*Czy mieszkańcy Sądeczyny mogą liczyć na to, że przywołana inicjatywa wojewody małopolskiego spotka się w Ministerstwie Środowiska z przychylnością i resort wesprze działania wojewody w zakresie rozwiązania omawianego problemu?*

*Z poważaniem  
Stanisław Kogut*

**Odpowiedź**

Warszawa, 26.04.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie senatora **Stanisława Koguta**, przekazane przez Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pismem z dnia 08.04.2013 r., znak: **BPS/043-30-1248/13**, w sprawie podjęcia czynności mających na celu likwidację okazów i stanowisk barszczu Sosnowskiego, w załączeniu przekazuję stosowne wyjaśnienia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

**Stanowisko w sprawie oświadczenia senatora Stanisława Koguta,  
przekazanego pismem z dnia 08.04.2013 r., znak: BPS/043-30-1248/13.**

Odpowiadając na oświadczenie senatora Stanisława Koguta w sprawie podjęcia czynności mających na celu likwidację okazów i stanowisk barszczu Sosnowskiego, uprzejmie przedkładam, co następuje.

*W jaki sposób w innych regionach Polski samorządowcy i rolnicy radzą sobie ze zwalczaniem barszczu Sosnowskiego?*

Uprzejmie informuję, że Ministerstwo Środowiska nie posiada informacji na temat zwalczania barszczu Sosnowskiego w różnych regionach Polski oraz skuteczności podejmowanych działań.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że Pracownia Stosowanej Ekologii Roślin Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania w Warszawie prowadzi badania dotyczące oceny skali inwazji barszczu Sosnowskiego i barszczu Mantegazziego na terenie Polski. W związku z badaniami została utworzona strona internetowa poświęcona tym gatunkom, która zawiera m.in. informacje o lokalizacjach stanowisk tych roślin. Strona jest dostępna pod adresem: [www.barszcz.edu.pl](http://www.barszcz.edu.pl).

*Czy Ministerstwo Środowiska wspierało jakiegokolwiek dotychczasowe starania zmierzające do wyeliminowania ze środowiska tej niebezpiecznej dla ludzi i zwierząt rośliny?*

W dniu 4 października 2011 r. (Dz. U. Nr 210, poz. 1260) zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego

mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym, w którym umieszczono m.in. barszcz Sosnowskiego. Został on wpisany na listę ze względu na swój inwazyjny charakter oraz niebezpieczeństwo, jakie może stanowić dla ludzi i zwierząt. Umieszczenie tego gatunku w ww. rozporządzeniu jest związane z objęciem go zakazami zawartymi w art. 120 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.), tj. wprowadzania do środowiska przyrodniczego, przemieszczania w tym środowisku, sprowadzania do kraju, przetrzymywania (nie dotyczy dalszego przetrzymywania, bez zmiany lokalizacji, okazów przetrzymywanych w dniu wejścia w życie rozporządzenia), prowadzenia hodowli, rozmnażania i sprzedaży na terenie kraju. Przepisy te nie odnoszą się jednak do sposobu postępowania z osobnikami znajdującymi się już w środowisku przyrodniczym.

Na chwilę obecną przez Ministerstwo Środowiska nie były podejmowane bezpośrednie działania mające na celu wyeliminowanie ze środowiska okazów barszczu Sosnowskiego i barszczu Mantegazziego.

*Czy mieszkańcy Sądeckizny mogą liczyć na to, że przywołana inicjatywa wojewody małopolskiego spotka się w Ministerstwie Środowiska z przychylnością i resort wesprze działania wojewody w zakresie rozwiązywania omawianego problemu?*

Barszcz Sosnowskiego nie jest rośliną rozprzestrzenioną na terenie całego kraju, najliczniejsze stanowiska odnotowywane są w Polsce południowej. W związku z czym lokalne populacje tego gatunku powinny być kontrolowane na poziomie gminy, do czego uprawnione są samorządy lokalne. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) do zadań własnych gminy należą m.in. sprawy związane z ochroną środowiska i przyrody oraz ochrony zdrowia. Ponadto art. 40 ww. ustawy upoważnia organy gminy do stanowienia aktów prawa miejscowego obowiązujące na terenie gminy. Zgodnie z treścią tego artykułu rada gminy może wydawać przepisy porządkowe, jeżeli jest to niezbędne dla ochrony życia lub zdrowia obywateli. Za naruszenie tych przepisów może być przewidziana kara grzywny wymierzana w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

W opinii resortu środowiska celem umożliwienia zwalczania barszczu Sosnowskiego należy wykorzystać istniejące przepisy tj. m.in. wspomniany wyżej art. 40 ustawy o samorządzie gminnym umożliwiający wprowadzanie przez rady gminy aktów prawa miejscowego oraz przepisy ustaw szczegółowych odnoszących się m.in. do zarządzania drogami publicznymi, infrastrukturą kolejową czy gospodarowania wodami, czyli miejscami gdzie występują największe skupiska barszczu Sosnowskiego. Podkreślenia wymaga fakt, że duża część tych obiektów znajduje się w zarządzie jednostek samorządu terytorialnego. W opinii resortu wywiązywanie się z obowiązku dbania o zarządzany teren na podstawie obowiązujących przepisów może istotnie wpłynąć na ograniczenie populacji tej rośliny.

Z uwagi na fakt powszechnego zainteresowania zwalczaniem ww. gatunku oraz inicjatywę Wojewody Małopolskiego, resort środowiska podejmie działania na rzecz przeglądu narzędzi prawnych możliwych do wykorzystania, co w konsekwencji może wskazać na konieczność wprowadzenia ewentualnych zmian w przepisach.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,  
Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka,  
Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Po raz kolejny do mojego biura zgłosili się młodzi rolnicy, którzy borykają się z kuriozalnymi problemami podczas działań w ramach programu „Premia dla młodych rolników”, tym razem realizując projekty ze środków z PROW 2007–2013.*

*Według uzyskanych informacji beneficjenci programu napotykają problemy, kiedy zamierzają powiększyć gospodarstwo. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odmawia im wypłaty przyznanych środków ze względu na fakt, iż zakupili inne grunty niż te, które były planowane, pomimo że powiększenie gospodarstwa do poziomu średniej krajowej miało miejsce, tylko przy udziale innych działek, bowiem tych planowanych do zakupu beneficjentowi nie udało się nabyć. Nie udało mu się ich nabyć nie z własnej winy, tylko w wyniku zaistnienia niezależnych od niego okoliczności. Jednakże nie zmienia to faktu, że cele programu zostały zrealizowane i młody rolnik prowadzi żywotne ekonomicznie gospodarstwo o powierzchni średniej krajowej.*

*Mamy zatem pytanie do Pana Ministra: czy Panu Ministrowi znany jest ten problem i czy zamierza Pan w jakikolwiek sposób go rozwiązać ze względu na sytuację krzywdzącą młodych rolników, beneficjentów programu „Premia dla młodych rolników”, którzy w trybach biurokracji tracą należną im pomoc?*

*Prosimy o zaprezentowanie stanowiska resortu rolnictwa w tej kwestii.*

*Z poważaniem*

*Marek Martynowski  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń*

*Wojciech Skurkiewicz  
Bogdan Pęk  
Andrzej Pająk  
Henryk Górski  
Beata Gosiewska*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 9 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 8 kwietnia br. dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Marka Martynowskiego wspólnie z innymi senatorami w sprawie działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, przekazuję następujące informacje.

Celem działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” PROW 2007–2013 jest stymulowanie zmian strukturalnych w sektorze rolnym poprzez wzrost konkurencyjności gospodarstw oraz poprawę struktury agrarnej kraju. Warunki przyznawania pomocy



oraz zobowiązania beneficjentów działania, określone w przepisach rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 200, poz. 1443, z późn. zm.), wynikają z powyższego celu i mają służyć jego realizacji.

Zgodnie z §2 ust. 1 lit. a tiret pierwsze ww. rozporządzenia, gospodarstwo młodego rolnika powinno mieć powierzchnię użytków rolnych nie mniejszą niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w kraju oraz nie większą niż 300 ha.

W przypadku gospodarstw położonych w województwach, w których średnia powierzchnia gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym jest mniejsza niż średnia krajowa, powierzchnia gospodarstwa młodego rolnika może być mniejsza niż średnia krajowa, jednak nie może być mniejsza niż średnia wojewódzka (§3 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia). Jednakże, aby cel działania mógł zostać osiągnięty, gospodarstwa o wyjściowej powierzchni mniejszej niż średnia krajowa powinny zostać powiększone do wymaganej wielkości docelowej, tj. do średniej krajowej w ciągu 3 lat od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy.

Należy przy tym podkreślić, że kryterium dotyczące minimalnej powierzchni zostało złagodzone w stosunku do pierwszej wersji Programu, która przewidywała, że powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach młodych rolników powinna być równa lub wyższa od średniej krajowej, a w przypadku województw o średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie większej niż średnia krajowa – równa lub wyższa od średniej wojewódzkiej.

Jednocześnie należy podkreślić, iż pomoc w ramach przedmiotowego działania przyznawana jest młodym rolnikom posiadającym już gospodarstwa lub osobom, które rozpoczęcie działalności rolniczej dopiero planują. W przypadku, gdy młody rolnik nie spełnia wszystkich wymaganych kryteriów w momencie ubiegania się o premię, pomoc jest przyznawana pod warunkiem ich spełnienia w określonym terminie. Zgodnie z §15 ust. 3 rozporządzenia, decyzja o przyznaniu pomocy jest wydawana z zastrzeżeniem dopełnienia, w terminie 180 dni od dnia doręczenia tej decyzji, określonych warunków, przede wszystkim nabycia gospodarstwa lub powiększenia posiadanego gospodarstwa do wymaganego minimum wyjściowego. Od spełnienia ww. warunków zależy wypłata premii, dlatego w rozporządzeniu określono, iż pomoc jest wypłacana pod warunkiem złożenia wniosku o płatność wraz z załącznikami, potwierdzającymi spełnienie tych warunków.

Natomiast powiększenie gospodarstwa do wielkości docelowej, czyli średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w kraju (średniej krajowej), w przypadku gospodarstw położonych w województwach, w których średnia krajowa jest wyższa niż średnia wojewódzka, stanowi zobowiązanie beneficjenta działania i powinno, zgodnie z przytoczonymi przepisami prawa, nastąpić w terminie 3 lat od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy. W przypadku niespełnienia ww. zobowiązania zwrotowi podlega 100% kwoty premii (§20 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia).

Należy podkreślić, iż wsparcie dla młodych rolników przyznawanie jest w związku z rozpoczynaniem prowadzenia konkretnego gospodarstwa rolnego. Załącznikiem do wniosku o przyznanie pomocy jest plan rozwoju gospodarstwa (biznesplan), który określa strukturę produkcji rolnej uwzględniającą powierzchnię i rodzaj użytków rolnych oraz jakość gleb w gospodarstwie, znajdujące się w gospodarstwie budynki i budowle wykorzystywane do produkcji rolnej oraz maszyny, urządzenia i wyposażenie do produkcji rolnej. Plan rozwoju gospodarstwa powinien zapewniać osiągnięcie odpowiedniego poziomu nadwyżki bezpośredniej z działalności rolniczej i przewidywać odpowiedni poziom inwestycji w gospodarstwie. Na podstawie danych zawartych we wniosku i biznesplanie, ARiMR przyznaje bądź odmawia przyznania pomocy.

Jednakże założenia biznesplanu mogą, w uzasadnionych przypadkach ulegać zmianie, pod warunkiem, że kryteria oraz zobowiązania wynikające z przepisów prawa pozostają spełnione. Zgodnie z §21 przedmiotowego rozporządzenia, beneficjent może wystąpić do dyrektora właściwego Oddziału Regionalnego ARiMR z wnioskiem o wy-

rażenie zgody na zmianę założeń biznesplanu; do takiego wniosku należy dołączyć zmieniony biznesplan oraz uzasadnienie przyczyn planowanych zmian. Zgodnie z ww. przepisami, wyrażenie zgody następuje w drodze decyzji administracyjnej. W praktyce wdrażania działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” nie zdarza się, aby w uzasadnionych przypadkach ARiMR odmawiała wyrażenia zgody na zmiany założeń biznesplanu, o którą występuje beneficjent.

O zakupie gruntów rolnych można także mówić w kontekście zobowiązania beneficjenta działania do wydatkowania części kwoty premii na inwestycje w gospodarstwie, zgodne z założeniami biznesplanu. Zgodnie z §18 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, beneficjent powinien realizować do dnia upływu 5 lat od dnia wypłaty pomocy, założenia biznesplanu, m.in. wydatkować, w okresie 3 lat od dnia wypłaty pomocy, co najmniej 70% kwoty pomocy na inwestycje określone w biznesplanie. Wydatki na inwestycje w gospodarstwie młodego rolnika mogą obejmować zakup gruntów rolnych, które do dnia upływu 5 lat od dnia wypłaty pomocy beneficjent będzie wykorzystywał do działalności rolniczej w gospodarstwie (§18 ust. 1 pkt 3 ww. rozporządzenia).

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Zofia Szalczyk

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marii Jackowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza,  
Stanisława Karczewskiego, Bogdana Pęka  
oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego  
oraz do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka*

*Szanowni Panowie Ministrowie!*

*Podczas budowy lotniska wojskowego w Nowym Mieście nad Pilicą w województwie mazowieckim mieszkańcy kilku okolicznych wsi zostali wysiedleni, za co otrzymali rekompensaty gruntowe. W wielu wypadkach rekompensaty te nie stanowiły ekwiwalentu za utraconą nieruchomość, często bowiem dochodziło do sytuacji, w której w zamian za gospodarstwo rolnik otrzymywał niezabudowany grunt. Powodowało to olbrzymie straty w inwentarzu oraz płodach rolnych, a co najważniejsze – cierpienie wysiedlonych rolników i ich rodzin.*

*Mimo wielokrotnych próśb zainteresowanych problem ten nie został rozwiązany. Obecnie lotnisko przeznaczone jest do likwidacji i sprzedaży, istnieje zatem możliwość naprawienia krzywd, których doznali dawni właściciele.*

*Zwracamy się do Pana Ministra Skarbu i Pana Ministra Obrony Narodowej z prośbą i zarazem petycją o rozwiązanie tego problemu – sprzedaż wywłaszczonych w 1964 r. nieruchomości stwarza ku temu warunki. W imieniu poszkodowanych rolników i własnym zwracamy się z prośbą o rozważenie form pomocy poszkodowanym.*

*Z poważaniem*

*Marek Martynowski*

*Grzegorz Wojciechowski*

*Jan Maria Jackowski*

*Krzysztof Słoń*

*Wojciech Skurkiewicz*

*Stanisław Karczewski*

*Bogdan Pęk*

*Beata Gosiewska*

**Odpowiedź  
MINISTRA TRANSPORTU,  
BUDOWNICTWA  
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 30 kwietnia 2013 r.

Pan

Tomasz Siemoniak

Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Ministrze,

uprzejmie informuję Pana Ministra, iż pismem z dnia 11 kwietnia 2013 r., znak BM-EW-0701-183/13(BM/4598/13) Minister Skarbu Państwa przekazał według właściwości oświadczenie Senatora RP Marka Martynowskiego złożone wspólnie z innymi senatorami na 30. posiedzeniu Senatu RP, skierowane do Ministra Skarbu Państwa oraz Ministra Obrony Narodowej. Wobec poruszonych w oświadczeniu informacji uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej jest właściwy w sprawach gospodarki nieruchomościami regulowanymi przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o *gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651, z późn. zm.). Powołana ustawa określa między innymi zasady wywłaszczania nieruchomości i zwrotu wywłaszczonych nieruchomości, a także gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa oraz własność jednostek samorządu terytorialnego.

Należy zauważyć, iż w stosunku do wybranych nieruchomości Skarbu Państwa pierwszeństwo w zastosowaniu będą miały przepisy szczególne, wymienione między innymi w art. 2 ustawy o *gospodarce nieruchomościami*. Jednym z takich aktów prawnych jest ustawa z dnia 30 maja 1996 r. o *gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711, z późn. zm.), która określa zasady i tryb gospodarowania mieniem Skarbu Państwa będącym w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej albo ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych lub przez nich nadzorowanych, a także innym mieniem będącym we władaniu tych jednostek, niewykorzystywanym do realizacji ich zadań. Wydaje się, iż w sprawach opisanych w oświadczeniu Senatorów zastosowanie mają przepisy powołanej powyżej ustawy z dnia 30 maja 1996 r.

Jednocześnie pragnę dodać, iż w przypadku przekazania nieruchomości Skarbu Państwa do zasobu, którym gospodaruje starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, gospodarowanie nieruchomościami odbywa się na zasadach ogólnych zawartych w dziale 11 ustawy o *gospodarce nieruchomościami*. Zgodnie z dyspozycją art. 34, w przypadku zbywania nieruchomości osobom fizycznym i prawnym pierwszeństwo w ich nabyciu, przysługuje między innymi poprzedniemu właścicielowi, czyli osobie, która przed dniem 5 grudnia 1990 r. została pozbawiona prawa własności nieruchomości wskutek jej wywłaszczenia albo przejęcia na rzecz Skarbu Państwa lub na rzecz jednostki samorządu terytorialnego na podstawie innych tytułów, albo jego spadkobiercy, jeżeli złoży stosowny wniosek o nabycie zbywanej nieruchomości. Pierwszeństwo nie przysługuje jednak w stosunku do nieruchomości nabytych na podstawie przepisów wymienionych w art. 216a ustawy o *gospodarce nieruchomościami*. Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 68 ust. 1 pkt 4 ustawy, w sytuacji sprzedaży nieruchomości na rzecz poprzedniego właściciela albo jego spadkobiercy, starosta na podstawie zarządzenia wojewody może udzielić bonifikaty od ceny, która stosownie do przepisu art. 67 ustawy o *gospodarce nieruchomościami* odpowiada wartości rynkowej nieruchomości.

Przedstawiając powyższe informacje odnoszące się do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, uprzejmie przekazuję oświadczenie Pana Senatora Marka Martynowskiego złożone wspólnie z innymi senatorami w celu zajęcia stanowiska oraz udzielenia odpowiedzi na ręce Marszałka Senatu RP, zgodnie z właściwością.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA TRANSPORTU,  
BUDOWNICTWA  
I GOSPODARKI MORSKIEJ  
Piotr Styczeń  
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko  
MINISTRA  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2013.05.07

Pan Piotr Styczeń  
Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa  
i Gospodarki Morskiej

Szanowny Panie Ministrze,  
w związku z pismem Pana Ministra BN-2e-0701-2/13 z dnia 30 kwietnia br. przekazującym oświadczenie Pana Senatora Marka Martynowskiego oraz grupy innych senatorów, w sprawie możliwości zadośćuczynienia rolnikom wysiedlonym z kilku wsi w związku z budową lotniska wojskowego w Nowym Mieście nad Pilicą (BPS-043-30-1250-MSP/13), które zostało skierowane przez Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej również do Ministra Obrony Narodowej (BPS-043-30-1250-MON/13), uprzejmie informuję Pana Ministra, że odpowiedź na przedmiotowe oświadczenie została udzielona pismem nr 304/467/03/13/JS z dnia 29 kwietnia br. (kopia w załączeniu).

Z poważaniem

z up. Beata Oczkowicz  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2013.04.29

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 kwietnia br. dotyczące możliwości zadośćuczynienia rolnikom, których grunty zostały przejęte na własność Skarbu Państwa pod budowę lotniska wojskowego w Nowym Mieście nad Pilicą (BPS/043-30-1250-MON/13), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Przejęcia omawianych gruntów na rzecz Skarbu Państwa w latach 1954–1981 dokonano na podstawie decyzji wywłaszczeniowych wydanych na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. *o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości* (Dz. U. z 1961 r. Nr 18, poz. 94 ze zm.), lub też wykupując część z nich w drodze umów cywilnoprawnych na podstawie art. 6 tej ustawy – wykonując tym samym uchwałę Prezydium Rządu Nr 43/54 z dnia 30 stycznia 1954 r. *w sprawie przekazania na rzecz wojska nieruchomości państwowych i prywatnych*. Sprawy wywłaszczenia lub wykupu nieruchomości, prowadzone na wniosek strony wojskowej, należały, tak jak obecnie, do właściwych organów cywilnych.



Ponadto informuję, że kwestie zwrotu wywłaszczonych nieruchomości regulują przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.). Rozpatrywanie spraw z tego obszaru należy do starosty wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej, właściwego ze względu na położenie nieruchomości, czyli w niniejszej sprawie – do Starosty Grójeckiego. Organ ten poinformował Agencję Mienia Wojskowego, że w odniesieniu do omawianej nieruchomości nie toczy się postępowanie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości.

Jednocześnie wyjaśniam, że Agencja Mienia Wojskowego dokonując sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, w imieniu którego występuje, zobligowana jest do stosowania obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych. Zgodnie z art. 35 przywołanej ustawy o gospodarce nieruchomościami, podaje ona do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przewidzianych do sprzedaży oraz termin do składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości. Taką osobą jest poprzedni właściciel nieruchomości, który pozbawiony został prawa własności przed dniem 5 grudnia 1990 r. lub też jego następca prawny.

W przypadku nieruchomości w Nowym Mieście nad Pilicą, termin składania wniosków osób, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, upłynął w dniu 4 września 2012 r. Do tego czasu nie zgłoszono żadnego roszczenia. Natomiast w dziale III księgi wieczystej KW Nr RA1G/00066224/0, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Grójcu, znajduje się wzmianka o wniosku z dnia 15 listopada 2012 r. o wpis roszczeń w tej księdze, złożonym przez spadkobierców osób fizycznych, które oddały na cele gospodarki narodowej gospodarstwo rolne o powierzchni 4,92 ha w Łęgonicach. Powyższy wniosek, na mocy art. 626<sup>9</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), wobec braku podstaw do jego uwzględnienia, postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 11 lutego 2013 r. w Grójcu został oddalony.

Ponadto informuję, że przedmiotowa nieruchomość, jako zbędna dla potrzeb wojska, na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.) przekazana została w 2001 r. do zagospodarowania Agencji Mienia Wojskowego. W skład nieruchomości o powierzchni około 500 ha wchodzi działki zabudowane, niezabudowane, leśne, w tym teren stanowiący dawne lotnisko wojskowe o powierzchni 27 ha. W latach 2002–2010 wskazana Agencja przeprowadziła szereg przetargów, które ze względu na brak ofert zakończyły się wynikiem negatywnym. Obecnie prowadzi ona kolejną procedurę zmierzającą do zagospodarowania omawianej nieruchomości przez sprzedaż w trybie przetargowym. W 2012 r. pierwszy przetarg na sprzedaż całej nieruchomości, jako jednej pozycji przetargowej, zakończył się wynikiem negatywnym. Termin drugiego przetargu wyznaczony został na dzień 13 maja br.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, należy stwierdzić, że brak jest podstaw prawnych do zadośćuczynienia osobom, których grunty zostały przejęte pod lotnisko wojskowe. Dotyczy to zarówno rekompensaty w formie fizycznego zwrotu nieruchomości wywłaszczonych lub wykupionych w trybie obowiązujących wówczas przepisów ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości lub przyznania nieruchomości zamiennej, a także ustalenia, jako formy rekompensaty, odszkodowania pieniężnego.

Jedynie w przypadku przeprowadzenia, na wniosek strony zainteresowanej postępowania, o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej w trybie art. 156 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267), w wyniku którego stwierdzone zostałyby naruszenie przepisów, na podstawie których wydano decyzję, zaistniałyby możliwości prawne do zrehabilitowania skutków takiego stanu rzeczy. Na podstawie uzyskanych dokumentów i informacji w przedmiotowej sprawie, nie stwierdzono stosownych wniosków osób zainteresowanych.

Z poważaniem

z up. Beata Oczkowicz  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,  
Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka,  
Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego,  
do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemba  
oraz do prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych Leszka Świętochowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prezesie!

Według uzyskanych przez nas informacji na stanowisku specjalisty ds. przetargów w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w Łodzi został zatrudniony pan Adam W., który uprzednio był zatrudniony na stanowisku prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o.o. w Łodzi i został z tej funkcji odwołany w następstwie opisywanego w mediach łódzkich skandalu. Jak donosiły media, pan W. został sfilmowany w czasie libacji alkoholowej z udziałem przedsiębiorcy, który wygrał przetarg organizowany przez przedsiębiorstwo, którego prezesem był pan W.

Pragniemy zapytać: czy okoliczności te znane były w momencie zatrudnienia pana W. w Oddziale Agencji Nieruchomości Rolnych w Łodzi, czy zostały one wzięte pod uwagę? Czy w związku z tym pan W. daje gwarancję rzetelnego i uczciwego wykonywania swoich obowiązków, pełniąc funkcję związaną z organizacją przetargów, a więc funkcję wymagającą szczególnej uczciwości i zaufania?

Z poważaniem

Marek Martynowski  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń

Wojciech Skurkiewicz  
Bogdan Pęk  
Andrzej Pająk  
Henryk Górski  
Beata Gosiewska

**Stanowisko  
MINISTRA  
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 11 kwietnia 2013 r.

Pan  
Stanisław Kalemba  
Minister Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,  
w załączeniu przekazuję według właściwości oświadczenie złożone przez Senatora Marka Martynowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dn. 4 kwietnia 2013 r. z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na ręce Marszałka Senatu.

Z poważaniem

Mikołaj Budzanowski

**Odpowiedź  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 8.05.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora Marka Martynowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 kwietnia 2013 r., dotyczącego zatrudnienia przez Agencję Nieruchomości Rolnych Pana Adama W. uprzejmie informuję, co następuje.

Jak wynika z wyjaśnień Biura Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych Pan Adam W. w okresie od dnia 31 sierpnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. zatrudniony był na stanowisku Administratora Jednostki Gospodarczej Zasobu w Łodzi. Kandydatura Pana W. spełniała wymogi stawiane na ww. stanowisku pracy ze względu na doświadczenie nabyte w pracy na stanowisku Dyrektora Zarządu Nieruchomości Województwa Łódzkiego oraz Naczelnika Wydziału Nadzoru Właścicielskiego w Departamencie Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. W czasie tej pracy został odznaczony Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz był nagradzany przez Marszałka Województwa Łódzkiego w latach 2008 i 2009. Szczegóły związane z „opisywanym w mediach łódzkich skandalem” nie były znane w dniu jego zatrudnienia. W świadectwie pracy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Łódź Sp. z o.o. jako podstawę rozwiązania stosunku pracy wskazano art. 30 §1 p. 1 Kodeksu pracy, tj. porozumienie stron na wniosek pracownika.

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke

**Odpowiedź  
PREZESA AGENCJI  
NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH**

Warszawa, 15 kwietnia 2013 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu

W odpowiedzi na pismo Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-30-1251-ANR/13 zawierające oświadczenie złożone na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r. uprzejmie wyjaśniam, że Pan Adam W. nie był i nie jest zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. przetargów w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w Łodzi. Pracował natomiast na stanowisku Administratora Jednostki Gospodarczej Zasobu w Łodzi w okresie od 31 sierpnia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r.

Kandydatura Pana W. spełniała wymogi stawiane na ww. stanowisku pracy ze względu na doświadczenie w pracy na stanowisku Dyrektora Zarządu Nieruchomości Województwa Łódzkiego oraz Naczelnika Wydziału Nadzoru Właścicielskiego w Departamencie Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, podczas której Pan W. został odznaczony Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, nadanym przez Prezydenta RP oraz Nagrodami Marszałka Województwa Łódzkiego w latach 2008 i 2009.

Szczegóły skandalu w mediach związanego z rzekomym odwołaniem Pana W. z funkcji Prezesa Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Łódź Sp. z o.o. nie były znane w dniu przyjęcia do pracy P. W. na stanowisko Administratora Jednostki Gospodarczej Zasobu w Łodzi. Podstawą rozwiązania stosunku pracy w świadectwie pracy z ostatniego miejsca pracy M. P. O. – Łódź Sp. z o.o. był art. 30 §1 p. 1 Kodeksu pracy – porozumienie stron na wniosek pracownika.

Leszek Świętochowski

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Beaty Gosiewskiej,  
Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Władysława Ortyła, Wojciecha Skurkiewicza,  
Stanisława Karczewskiego oraz Stanisława Koguta**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

Mijają trzy lata od katastrofy smoleńskiej, a śledztwo prowadzone przez prokuraturę wciąż trwa. Rok temu, w drugą rocznicę katastrofy, dzięki publikacji jednej z gazet dowiedzieliśmy się, że prowadząca śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie powołała 3 sierpnia 2011 r. zespół biegłych kilkunastu specjalności, który ma określić „okoliczności, przyczyny i przebieg katastrofy Tu-154M nr 101 10 kwietnia 2010 r.”.

Zespołowi dwudziestu jeden biegłych przekazano do rozstrzygnięcia kilkanaście zagadnień mających fundamentalne znaczenie dla śledztwa. Biegli mają: zrekonstruować lot prezydenckiego tupolewa; sprawdzić, czy był sprawny technicznie; ocenić, czy w trakcie lotu wszystkie urządzenia i systemy pokładowe były sprawne; ustalić, czy samolot był odpowiednio wyposażony, a lot prawidłowo przygotowany; ustalić, czy załoga, która zginęła w Smoleńsku, mogła być wyznaczona do tego lotu; przyjrzeć się procesowi szkolenia i uprawnieniom pilotów; ocenić, czy pilotowali tupolewa zgodnie z instrukcją i przepisami o ruchu lotniczym oraz czy ich zachowanie podczas lotu było adekwatne do sytuacji. Dodatkowo psychologowie ocenią kondycję psychofizyczną członków załogi, a inni specjaliści ocenią „zabezpieczenie meteorologiczne” oraz „zabezpieczenie nawigacyjne”. Informacje o powołaniu tych biegłych Pan Prokurator Generalny potwierdził w kilku odpowiedziach na zapytania senatorskie.

Obecnie, w trzecią rocznicę katastrofy i po trzech latach trwającego śledztwa, pytamy: czy powołani 3 sierpnia 2011 roku, a więc rok i osiem miesięcy temu, biegli zakończyli już swoją pracę, a jeśli nie, to kiedy ją zakończą?

Jaki jest aktualny stan śledztwa smoleńskiego, ilu prokuratorów pracuje przy tym śledztwie, jakie czynności aktualnie wykonują? I kwestia najważniejsza: kiedy to śledztwo wreszcie się zakończy i opinia publiczna pozna jego wyniki?

Pragniemy też zapytać, czy na aktualnym etapie śledztwa brana jest pod uwagę możliwość spowodowania katastrofy przez celowe działanie osób trzecich, a jeśli nie jest, to na podstawie jakich dowodów wersja ta została wykluczona.

Z poważaniem  
Marek Martynowski  
Grzegorz Wojciechowski  
Beata Gosiewska  
Bogdan Pęk  
Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Władysław Ortył  
Wojciech Skurkiewicz  
Stanisław Karczewski  
Stanisław Kogut

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 25 kwietnia 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z treścią przepisu art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku „o wykonywaniu mandatu posła i senatora” (tekst jednolity – Dz.U. z 2011 roku, Nr 7, poz. 29 z późn. zm.) oraz przepisu art. 49 ust. 4 i 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 roku „Regulamin Senatu” (tekst jednolity – M.P. z 2010 roku, Nr 39, poz. 542 z późn. zm.), przedstawiam na ręce Pana Marszałka pisemną odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego, wspólnie z innymi senatorami na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r., zawierające pytania odnoszące się do „stanu śledztwa smoleńskiego”, przekazane Prokuratorowi Generalnemu przez Wicemarszałka Senatu Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, przy piśmie oznaczonym sygnaturą BPS/043-30-1252/13 z dnia 8 kwietnia 2013 r., a następnie w dniu 10 kwietnia 2013 r. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, przy piśmie Dyrektora Biura Prokuratora Generalnego, oznaczonym sygnaturą PG VII Ko.64/13.

Odnosząc się do zawartych w treści oświadczenia pytań, należy stwierdzić, co następuje.

Do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie nie wpłynęła dotychczas opinia zespołu biegłych, powołanych postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2011 r.

W chwili obecnej, mając na względzie stan zaawansowania prac tego zespołu, nie jest możliwe określenie nawet przybliżonego terminu jej wydania.

Aktualnie czynności procesowe w niniejszym śledztwie realizuje 7 prokuratorów. Od chwili jego wszczęcia, tj. od dnia 10 kwietnia 2010 r., w realizację czynności dowodowych zaangażowanych było łącznie 21 prokuratorów.

Informacje na temat czynności procesowych realizowanych w ramach wskazanego postępowania, mogące być ujawniane opinii publicznej bez szkody dla toczącego się śledztwa, na bieżąco są podawane do wiadomości opinii publicznej przez rzecznika Prokuratury Generalnej i Naczelnej Prokuratury Wojskowej, jak również przez Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Warszawie. Na stronie internetowej Naczelnej Prokuratury Wojskowej cyklicznie zamieszczane są komunikaty związane z przebiegiem śledztwa o sygn. Po.Śl.54/10.

W dniu 8 kwietnia 2013 r. prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej wydał postanowienie o przedłużeniu okresu śledztwa o kolejne 6 miesięcy, tj. do dnia 10 października 2013 r. Aktualny stan przedmiotowego postępowania w dalszym ciągu nie pozwala na wskazanie chociażby przybliżonego terminu jego zakończenia. Merytoryczne zakończenie sprawy uzależnione jest bowiem między innymi od otrzymania wszystkich dowodów i materiałów od stosownych organów Federacji Rosyjskiej, jak również uzyskania wielu opinii biegłych, w tym końcowej opinii zespołu biegłych powołanych postanowieniem prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2011 r.

W obecnej chwili żadna z wersji śledczych, w tym wersja o potencjalnym działaniu osób trzecich, które to działanie miałyby doprowadzić do katastrofy, nie została wykluczona i podlega badaniu.

Z poważaniem

płk Jerzy Artymiak

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marii Jackowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka,  
Roberta Mamąta oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz*

*Szanowna Pani Rzecznik!*

*Zwracamy się do Pani Rzecznik z prośbą o wniesienie kasacji na korzyść Grzegorza Wiechy, skazanego na karę siedmiu lat pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 3 listopada 2011 r. w sprawie II Ka 1294/10, zmieniającym wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie IX K. 47/08 za przestępstwo z art. 280 §1 k.k. i art. 158 §1 k.k.*

*Na podstawie lektury uzasadnień obu wyroków jesteśmy najzupełniej przekonani, że w przypadku Grzegorza Wiechy doszło do pomyłki sądowej i skazania niewinnego człowieka, a stało się tak wskutek rażącego naruszenia zasady domniemania niewinności, oparcia skazania na niczym niepotwierdzonych i niekonsekwentnych, pięciokrotnie zmienianych wyjaśnieniach współoskarżonego Krzysztofa Maciejewskiego.*

*Sąd pierwszej instancji dał temu jednoznacznie wyraz, pisząc na stronie 7 uzasadnienia: „zasadniczym dowodem, przesądzającym winę oskarżonych, były wyjaśnienia oskarżonego Krzysztofa Maciejewskiego, które choć niejednolite, wskazywały w sposób oczywisty na sprawstwo każdego z oskarżonych”...*

*Sądy obu instancji nie wzięły też zupełnie pod uwagę, że obciążający Grzegorza Wiechę – niekonsekwentnie obciążający – Krzysztof Maciejewski, osoba o znacznym doświadczeniu kryminalnym, miał w tym obciążeniu oczywisty interes prawny, gdyż chciał skorzystać z instytucji tak zwanego małego świadka koronnego, art. 60 §3 k.k., i z premii w postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary. Do tej premii potrzebny był mu trzeci współsprawca i z tego powodu „dokooptował” sobie Grzegorza Wiechę. Sądy obu instancji zupełnie pominęły ten motyw pomówienia.*

*Niestety, pominął tę kwestię również Sąd Najwyższy, który postanowieniem z 5 lipca 2012 r. w sprawie IV KK 144/12 uznał kasację obrońcy Grzegorza Wiechy za oczywiście bezzasadną. Przykro przy tym powiedzieć, że ani jedno zdanie z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego nie wskazuje, że Sąd Najwyższy tę kasację czytał. Uzasadnienie jest „uniwersalne”, nadaje się praktycznie do każdej sprawy.*

*Uważamy, że Pani Rzecznik powinna zwrócić uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakie wynika dla wymiaru sprawiedliwości z takiego orzekania, gdy do skazania dochodzi na podstawie pomówienia jednego przestępcy, mającego w tym pomówieniu interes procesowy, pomówienia wielokrotnie zmienianego. Takie skazywanie może prowadzić do wielkich niesprawiedliwości i krzywd.*

*Gwoli przybliżenia sprawy: Grzegorz Wiecha został oskarżony o rozbój i pobicie starszego mężczyzny. Pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń, stracił świadomość, nie pamiętał zajścia, nikogo z napastników nie rozpoznał. Niewątpliwymi sprawcami rozbójni byli Krzysztof Maciejewski i Robert B., natomiast udział Grzegorza Wiechy jest w najwyższym stopniu wątpliwy. Jego oskarżenie i skazanie opiera się tylko i wyłącznie na chwiejnych i niekonsekwentnych pomówieniach Krzysztofa Maciejewskiego, który jak wspomniano, miał oczywisty interes prawny w tym pomówieniu i na tym pomówieniu skorzystał, bo choć ostatecznie, nie wiedząc czemu, nie zastosowano wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary, to jednak dostał on premię w postaci wymierzenia mu kary niższej niż pozostałym oskarżonym, mimo że był on recydywistą i inicjatorem przestępstwa.*

*Dodamy, że według uzyskanych informacji Krzysztof Maciejewski nie odbywa orzeczonej wobec niego kary, bo po wyroku uciekł z Polski.*

*Dodamy też, że na niewinność Grzegorza Wiechy jednoznacznie wskazują wyniki badań wariograficznych, którym oskarżony się poddał, a które sądy obu instancji całkowicie zlekceważyły.*



*Szanowna Pani Rzecznik! Grzegorz Wiecha jest młodym, nigdy niekaralnym człowiekiem. Najprawdopodobniej jest on ofiarą tragicznej pomyłki sądowej wynikającej z nazbyt ślepej wiary w pomówienie współoskarżonego. Ten młody człowiek dziś podobno ukrywa się w jakiejś norze przed więzieniem, którego panicznie się boi ze względu na to, że zostanie tam zniszczony. Prawdziwą rozpacz przeżywa jego rodzina przerażona losem tego chłopca.*

*Zanim dojdzie tu do prawdziwej tragedii i zniszczenia młodego, najprawdopodobniej zupełnie niewinnego człowieka, bardzo prosimy – niech Pani Rzecznik przyjrzy się tej sprawie i wniesie kasację. W państwie prawa nie może być tak, że do wtrącenia człowieka do więzienia na siedem lat wystarczy jedno pomówienie przestępcy, w dodatku niekonsekwentne, niejednolite, dokonane w celu poprawienia własnej sytuacji procesowej.*

*Podstawą kasacji może być zarzut całkowitego pominięcia przez sądy obu instancji tej okoliczności, że obciążające Wiechę pomówienie było motywowane interesem procesowym pomawiającego współoskarżonego. Niewzięcie pod uwagę i pod rozwagę motywu i korzyści odniesionych przez Krzysztofa Maciejewskiego z tego pomówienia jest w naszym przekonaniu rażącym naruszeniem prawa w zakresie oceny dowodów. Jest to klasyczny przypadek dowolności, a nie swobody tej oceny.*

*Z poważaniem  
Marek Martynowski  
Grzegorz Wojciechowski  
Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Wojciech Skurkiewicz  
Bogdan Pęk  
Robert Mamątow  
Beata Gosiewska*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 29.04.2013 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na prośbę zawartą w oświadczeniu złożonym przez Pana senatora Marka Martynowskiego, wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r. (sygn. pisma BPS/043-30-1253/13), uprzejmie informuję, że sprawa Pana Grzegorza Wiechy była badana w Biurze RPO pod kątem istnienia przesłanek uzasadniających wniesienie kasacji.

Wyniki badania sprawy nie dostarczyły podstaw do wniesienia kasacji na korzyść Grzegorza Wiechy od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 3 listopada 2011 r. (sygn. akt IX Ka 1294/10), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IX K 477/08).

Wyrażony wówczas przez Rzecznika Praw Obywatelskich pogląd nadal zachowuje swoją aktualność. W związku z powyższym, chciałbym ponownie przytoczyć wyrażone uprzednio stanowisko.

W szczególności nie sposób jest zasadnie stwierdzić, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji poddany został mało wnikliwej kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego. Z przeprowadzonych dowodów przez sąd orzekający w I instancji nie wyni-

kało, iżby poza zasięgiem jego rozważań o ustaleniach faktycznych oraz ich prawnej ocenie, pozostały jakiegokolwiek okoliczności istotne dla prawidłowości orzeczenia. Sąd orzekający w I instancji miał na uwadze zmienne wyjaśnienia oskarżonych, pomawiających się w różnych fazach postępowania karnego. Swoje wysiłki skoncentrował więc na usunięciu sprzeczności w tych wyjaśnieniach. Należało też pamiętać, iż to sąd orzekający w I instancji miał najlepsze warunki do oceny źródeł dowodowych z racji bezpośredniej styczności z przesłuchiwanymi osobami.

Kwestionowanie natomiast sposobu kontroli Sądu odwoławczego nie jest skutecznie możliwe. Uzasadnienie orzeczenia tego Sądu o niezasadności apelacji obrońcy oskarżonego Grzegorza Wiechy należy do trafnych, bowiem zawiera niezbędne elementy, przynależne takiemu orzeczeniu. Jeśli sąd odwoławczy – z racji obszerności i szczegółowości zaskarżonego wyroku, musiałby powtarzać słuszne argumenty sądu I instancji, to trudno byłoby wymagać od tego sądu ponownego wywodu o braku podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art. 4, 7 i 410 k.p.k. Wystarczające zatem było wskazanie przez sąd odwoławczy tych elementów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w których wywiedziono o zamkniętym kręgu wszystkich dowodów, a przede wszystkim słusznie wyeksponowano te argumenty zaskarżonego wyroku, w których zawarto sędziowskie przekonanie o winie oskarżonego Wiechy. Szczególnego podkreślenia wymaga decyzja procesowa Sądu odwoławczego o wyjątkowym uzupełnieniu przewodu sądowego poprzez dodatkowe przesłuchanie biegłego z dziedziny poligrafii. Biegły ten na rozprawie odwoławczej sprecyzował swoje stanowisko wskazując, że przeprowadzone badanie poligraficzne nie wskazało w sposób rozstrzygający, że oskarżony brał udział w zdarzeniu, nie wykluczyło jednakże tego udziału. Stąd też sąd uznał, że opinia biegłego nie wnosi do sprawy istotnych walorów dowodowych.

Zgromadzony materiał dowodowy, w tym choćby opinie lekarskie o rodzaju i umiejscowieniu obrażeń ciała pokrzywdzonego, potwierdzenie przez rodzinę autentyczności przedmiotów znalezionych w okolicach miejsca przestępstwa oraz zeznania świadków, z którymi oskarżony miał styczność przed popełnieniem przestępstwa, wykluczyły twierdzenie o istniejących wątpliwościach natury faktycznej i prawnej w odniesieniu do udziału tego oskarżonego we wspólnym dokonaniu przestępstwa rozboju z zadaniem ofierze przestępstwa ciężkich obrażeń ciała, skutkujących kalectwem. Nie zachodziły również podstawy do formułowania zarzutu o rażącej niesprawiedliwości kwestionowanego wyroku.

Na podkreślenie zasługuje także i to, że wniesiona przez obrońcę G. Wiechy kasacja została oddalona przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 lipca 2012 r. (sygn. akt IV KK 144/12) jako oczywiście bezzasadna. Oddalając kasację Sąd Najwyższy wskazał, że art. 5 §2 k.p.k. „(...) nie mógł być obrażony przez Sąd Okręgowy w Kielcach, jako że naruszenie wyrażonej tam dyrektywy wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy przy istnieniu niedających się usunąć wątpliwości, sąd rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. Takiej sytuacji w sprawie jednak nie było, a w prawomocnie zakończonym procesie wyjaśniono, którym środkiem dowodowym i w jakim zakresie, dano wiarę, a którym tej wiary odmówiono (...).

Również więc w świetle powyższego stanowiska Sądu Najwyższego, nie było możliwe wniesienie kasacji od kwestionowanego wyroku.

Z poważaniem

z upoważnienia  
RZECZNIKA PRAW  
OBYWATELSKICH  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika Praw  
Obywatelskich

**Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do pisma Andrzeja Massela, podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (pismo TK-1rp-0701-2/13 z dnia 25 stycznia 2013 r.), pisma będącego odpowiedzią na moje oświadczenie senatorskie z dnia 20 grudnia 2012 r., zwracam się z ponownym zapytaniem w sprawie czasowego wyłączenia z eksploatacji linii kolejowej nr 25, prowadzącego do całkowitej jej likwidacji.

Podsekretarz stanu Andrzej Massel w piśmie zapewnia, iż „pojawiające się w ostatnim czasie informacje medialne, opisujące jakoby bliskie realizacji plany likwidacji ponad 4 tysięcy km linii kolejowych, nie mają obecnie oparcia w decyzjach resortu transportu. Opublikowane przez media dokumenty związane są między innymi z przeglądem finansów spółki i przygotowaniem planu finansowego”. Zapewnia też, iż „aktualnie resort transportu nie opracowuje planu likwidacji linii nr 25 Łódź Kaliska – Dębica ani żadnego z jej odcinków”. Dodatkowo Andrzej Massel informuje, iż „do MTBiGM nie wpłynął od PKP PLK SA wniosek o likwidację tej linii kolejowej, wobec czego nie może być mowy o podjęciu procedur likwidacyjnych”.

Nie do końca prawdziwe są te informacje i zapewnienia. Okazuje się bowiem, że w połowie lutego 2013 r. Polskie Linie Kolejowe SA podjęły decyzję o czasowym wyłączeniu 2 tysięcy km linii kolejowych, przy czym na grudzień bieżącego roku wyznaczono termin zawieszenia linii nr 25. Zdaniem prof. dr. hab. inż. Marka Sitarza, który obecny był na ostatniej sesji Rady Powiatu Mieleckiego, „nie zdarzyło się w Polsce, żeby linia zawieszona została później odwieszona”. Takie opinie wyrażane są także przez przedstawicieli spółki PLK, którzy nie rokują szans na dalszą eksploatację odcinka Dębica – Mielec – Tarnobrzeg (Ocice), w domyśle spisując go na stratę.

Niestety, ta sytuacja dowodzi, że ani osoba przygotowująca odpowiedź na oświadczenie senatorskie, ani podpisujący odpowiedź nie zapoznali się ze stanem faktycznym. Toteż odpowiedź podsekretarza stanu z Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w kontekście przeprowadzonych analiz wykonanych przez PKP SA budzi poważne wątpliwości co do rzetelności wyników przeprowadzonych przez PKP PLK SA badań. Są one nieadekwatne do rzeczywistości.

Z przykrością stwierdzam, że dezorganizacja w procesie decyzyjnym i przepływie informacji pomiędzy rządową władzą publiczną oraz PKP PLK SA jest spowodowana biernością głównego „regulatora” rynku kolejowego, czyli Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

W związku z powyższym proszę Pana Ministra o szybką i stanowczą reakcję oraz ustosunkowanie się do wątpliwości w przedmiotowej sprawie, która ma kluczowe znaczenie dla regionu Podkarpacia. Proszę również o zaablokowanie decyzji o wyłączeniu linii kolejowej nr 25 z eksploatacji, gdyż uważam, że wyłączenie jej będzie nieodwracalne w skutkach i doprowadzi do ostatecznego zmarginalizowania roli kolei w południowo-wschodniej Polsce na odcinku prowadzącym do kluczowych dla gospodarki zakładów.

Z poważaniem  
Władysław Ortył

## Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Władysława Ortyła złożone podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r., przedstawiam poniższe informacje.

Jednym z najistotniejszych problemów polskich przewoźników kolejowych są wysokie koszty funkcjonowania, spośród których za najistotniejszy uważa się koszt dostępu do infrastruktury. W związku z powyższym, w celu poprawy sytuacji na kolei, podejmowane są działania ukierunkowane na obniżenie opłat za korzystanie z torów, tak aby przewoźnicy kolejowi mogli konkurować z przewoźnikami drogowymi.

Wysokość opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej uzależniona jest przede wszystkim od dwóch czynników: kosztów ponoszonych przez zarządcę infrastruktury oraz wysokości środków przeznaczonych na finansowanie infrastruktury. Wobec systematycznie zwiększanych nakładów na kolej z budżetu państwa, w celu obniżenia kosztów działalności zarządcy, konieczne jest przeprowadzenie procesu restrukturyzacji PKP PLK SA, który niefortunnie został opisany przez niektóre media jako „likwidacja linii kolejowych”, co nie oddaje istoty podejmowanych działań i może wprowadzać w błąd opinię publiczną.

Restrukturyzacja ma się wiązać przede wszystkim z optymalizacją kosztów zarządcy infrastruktury. Rezygnacja z obsługi stosunkowo ograniczonej części linii jest jednym z elementów tego procesu. W opracowanej analizie, uwzględniającej wyniki obejmujące okres 7 lat, wzięto pod uwagę następujące czynniki:

- zainteresowanie przewoźników,
- zainteresowanie władz samorządowych,
- ważność dla zachowania spójności sieci,
- stan techniczny i parametry eksploatacyjne,
- przychody danego odcinka,
- koszty danego odcinka,
- wynik finansowy,
- utracone przychody na całych trasach,
- ruch pasażerski i towarowy,
- liczbę mieszkańców na terenie wokół danego odcinka,
- PKB na mieszkańca,
- bezrobocie,
- liczbę samochodów,
- gęstość dróg,
- siatkę połączeń alternatywnych (w tym: czasy przejazdu),
- ceny połączeń alternatywnych,
- liczbę dużych zakładów pracy i firm produkcyjnych.

Podkreślam, że analiza, która obejmowała ponad 7 tys. km linii kolejowych, była jedynie materiałem na podstawie którego zapadły decyzje co do sposobu obniżenia kosztów PKP PLK SA. Niemniej, o ile wysunięte w analizie tezy okazały się nieuzasadnione w kontekście istniejących potrzeb społecznych bądź gospodarczych, co do zasady ograniczeń nie wprowadzono. Wdrożenie ograniczeń było planowane od 15 grudnia 2013 r., tj. od dnia wprowadzenia nowego rozkładu jazdy pociągów, w odniesieniu do 910 km linii kolejowych. Na liniach tych obecnie sporadycznie realizowane są przewozy towarowe o niewielkiej masie bądź przejazdy okazjonalne. Ponadto PKP PLK SA podjęła decyzję o warunkowym udostępnianiu 1090 km linii, na których również miały zostać wprowadzone ograniczenia, o ile zamówienia złożone przez przewoźników kolejowych nie zapewniłyby odpowiedniego pokrycia kosztów funkcjonowania tych linii.

Jednocześnie Spółka prowadziła konsultacje z samorządami województw dotyczące perspektyw konkretnych linii. Wzięto także pod uwagę stanowisko podmiotów gospodarczych działających w obszarze ciążenia linii. Po zakończeniu przedmiotowych konsultacji Zarząd Spółki w dniu 11 kwietnia 2013 r. zweryfikował plany dotyczące poszczególnych linii. Zgodnie z nową decyzją eksploatacja linii kolejowej nr 25 na odcinku Dębica – Chmielów k. Tarnobrzega zostanie utrzymana.

Pragnę również zauważyć, że w pismo TK-1rp-0701-2/13 z dnia 25 stycznia 2013 r. stanowiące odpowiedź na oświadczenie z dnia 20 grudnia 2013 r. nie zawierało jakichkolwiek nieprawdziwych informacji i było aktualne na dzień jego podpisania. Nie jest również prawdą zacytowane stwierdzenie profesora Marka Sitarza jakoby „nie zdarzyło się w Polsce, żeby linia zawieszona została później odwieszona”. Przykładem takich linii mogą być: Wrocław Nadodrze – Trzebnica, Szklarska Poręba Górna – granica państwa (Harrachov), Wałcz – Kalisz Pomorski. Warto również podkreślić, że decyzje o przywróceniu przewozów w dużej mierze zależały od dobrej woli samorządów województw. Doświadczenia ostatnich lat skłaniają do optymistycznego spojrzenia na kwestię przyszłości linii kolejowych o regionalnym znaczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA TRANSPORTU,  
BUDOWNICTWA  
I GOSPODARKI MORSKIEJ  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Mariana Poślednika**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Zainteresowany poziomem edukacji dzieci i młodzieży w kraju zwracam się do Pana o uważne i wnikliwe zapoznanie się z przedstawionym przeze mnie problemem, z którym mamy obecnie w Polsce do czynienia.*

*Niniejsze oświadczenie dotyczy zagadnienia pierwszej pomocy. Temat ten jest, w moim odczuciu, niezwykle ważny i poniekąd ponadczasowy, bowiem ludzie zawsze potrzebowali, potrzebują i będą potrzebować pomocy drugiego człowieka w sytuacji zagrożenia zdrowia czy życia, a do udzielenia takiej pomocy potrzeba wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy poszkodowanemu. Uważam, że takiego przedmiotu powinno się nauczać dzieci od najmłodszych lat – być może już w przedszkolu. Ze smutkiem stwierdzam, że ludziom brakuje fundamentalnej wiedzy w tej dziedzinie. Sądzę, że szkoła jest idealnym miejscem na uczenie młodych ludzi, czym jest pierwsza pomoc i jak jej udzielać. Panująca w naszym kraju znieczulica i obojętność sprawiają, że nieliczne osoby decydujące się na ratowanie drugiego człowieka postrzegane są jako bohaterowie – a przecież ratowanie życia jest obowiązkiem każdego z nas. Dlatego, jak już wspomniałem, zasady udzielania pierwszej pomocy powinno się wpajać ludziom od najmłodszych lat. I stąd moje oświadczenie w tej sprawie.*

*Chciałbym, żeby w omawianym obszarze zaszły istotne zmiany w szkolnictwie. Jeżeli nie jest możliwe utworzenie osobnego przedmiotu „Pierwsza pomoc”, to może trzeba by realizować ten materiał w ramach innego? Rozwiązanie tej kwestii jest już sprawą wtórną. Najważniejsze jest uświadomienie sobie istoty i wagi tego problemu i konieczności wprowadzenia zmian.*

*Dlatego zwracam się do Pana z prośbą o rozpatrzenie opisanego wniosku i ustosunkowanie się do podniesionej przeze mnie kwestii.*

*Z poważaniem  
Marian Poślednik*

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2013.05.13

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając – z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów – na oświadczenie Pana Senatora Mariana Poślednika, złożone podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r., a dotyczące *nauczania dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach udzielania pierwszej pomocy*, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) nałożyła na ministra właściwego do spraw oświaty obowiązek wprowadzenia od 1 września 2009 r. zajęć edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy w szkołach i placówkach systemu oświaty. Na podstawie przepisów ustawy, podstawa programowa określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie *podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz. U. z 2009 r.



Nr 4 poz. 17), która ma na celu podniesienie jakości kształcenia oraz przygotowanie uczniów do sprawnego funkcjonowania we współczesnym świecie, a co za tym idzie kształtowanie postawy społecznej i odpowiedzialności, uwzględniła treści nauczania dotyczące pierwszej pomocy. Tym samym, już na etapie wychowania przedszkolnego określono treści, które wdrażają dzieci do dbałości o bezpieczeństwo własne oraz innych. Na I etapie edukacyjnym, czyli w klasach I–III szkoły podstawowej, postawiono podstawie programowej za cel zapewnienie dziecku przyjaznych, bezpiecznych i zdrowych warunków do nauki i zabawy, rozwijania samodzielności oraz odpowiedzialności za siebie i najbliższe otoczenie. Zgodnie z podstawą programową edukacji wczesnoszkolnej, w ramach edukacji społecznej uwzględnione zostały treści nauczania, które przewidują że uczeń nabeędzie następujące umiejętności: będzie znał zagrożenia ze strony ludzi, będzie wiedział do kogo i w jaki sposób należy się zwrócić o pomoc, będzie wiedział, czym zajmuje się np. policjant, strażak, lekarz, weterynarz, będzie wiedział, jak można się do nich zwrócić o pomoc. W ramach edukacji przyrodniczej uczeń będzie znał zagrożenia ze strony zwierząt i roślin, będzie wiedział, jak zachować się w sytuacji zagrożenia, będzie znał zagrożenia ze strony zjawisk przyrodniczych, takich jak: burza, huragan, powódź, pożar i będzie wiedział jak zachować się w takich sytuacjach. W zakresie dbałości o bezpieczeństwo własne i innych, w ramach zajęć wychowania fizycznego i edukacji zdrowotnej oraz zajęć technicznych, uczeń będzie wiedział, jak należy bezpiecznie poruszać się po drogach, będzie wiedział, jak trzeba zachować się w sytuacji wypadku, np. będzie wiedział do kogo się zwrócić o pomoc w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia, będzie znał numery telefonów: pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, policji oraz ogólnopolski numer alarmowy 112. Treści nauczania przewidziane na tym etapie edukacyjnym mają zatem na celu wzmocnienie postawy dbałości o bezpieczeństwo własne oraz osób z najbliższego otoczenia, jak również dalsze kształtowanie umiejętności w zakresie szybkiego i sprawnego informowania właściwych podmiotów o sytuacji zagrożenia. Podstawa programowa edukacji wczesnoszkolnej w zakresie udzielania pierwszej pomocy przewiduje zatem rozpoznanie przez ucznia sytuacji zagrożenia oraz ukształtowanie nawyku powiadamiania o zagrożeniu właściwych organów i służb, w tym znajomość numerów telefonów alarmowych.

Podstawa programowa kształcenia ogólnego określona dla II etapu edukacyjnego dla uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej, w ramach takich przedmiotów jak: przyroda, wychowanie fizyczne, zajęcia techniczne, wychowanie do życia w rodzinie, ma za zadanie przygotować uczniów do poznawania tematyki oraz zdobywania praktycznych umiejętności w zakresie pierwszej pomocy na wyższych etapach edukacyjnych. Wdrażanie do dalszych czynności związanych z udzielaniem pierwszej pomocy, w tym przeprowadzania resuscytacji, znajduje się bowiem w podstawie programowej kształcenia ogólnego określonej dla III i IV etapu edukacyjnego, w szkołach ponadgimnazjalnych.

Przygotowanie do działania ratowniczego i nabycia umiejętności udzielania pierwszej pomocy, jak również znajomość zasad powszechnej samoobrony i obrony cywilnej to cele ogólne przewidziane dla uczniów III etapu edukacyjnego w gimnazjum w zakresie przedmiotu „Edukacja dla bezpieczeństwa”. W realizacji tych celów szczególne znaczenie mają precyzyjnie określone treści nauczania czyli wymagania szczegółowe, takie jak: ochrona przed skutkami różnorodnych zagrożeń, źródła promieniowania jądrowego i jego skutki, ostrzeganie ludności o zagrożeniach, alarmowanie oraz bezpieczeństwo i pierwsza pomoc. W toku kształcenia uczeń ma posiadać następujące umiejętności:

- 1) uzasadnia znaczenie udzielania pierwszej pomocy,
- 2) omawia zasady postępowania aseptycznego i bezpiecznego dla ratownika,
- 3) wzywa odpowiednią pomoc,
- 4) rozpoznaje stopień zagrożenia osoby poszkodowanej i wyjaśnia zasady bezpiecznego postępowania w rejonie wypadku,
- 5) omawia zasady zabezpieczenia miejsca wypadku,
- 6) wyjaśnia, jak należy udzielać pomocy w wypadku drogowym, podczas kąpieli, załamania lodu, porażenia prądem,

- 7) omawia sposób wynoszenia poszkodowanego ze strefy zagrożenia,
- 8) rozpoznaje stan przytomności, bada oddech i tętno,
- 9) wymienia zagrożenia dla osoby nieprzytomnej,
- 10) układa osobę nieprzytomną w pozycji bezpiecznej,
- 11) wykonuje samodzielnie resuscytację krążeniowo-oddechową,
- 12) udziela pomocy osobie porażonej prądem,
- 13) wyjaśnia, dlaczego duży krwotok i wstrząs pourazowy zagrażają życiu,
- 14) tamuje krwotok za pomocą opatrunku,
- 15) udziela pomocy przy złamaniach i zwichnięciach,
- 16) udziela pomocy przy zatruciach: pokarmowych, lekami, gazami, środkami chemicznymi,
- 17) omawia skutki działania niskiej i wysokiej temperatury na organizm ludzki,
- 18) udziela pomocy osobie poszkodowanej przy oparzeniu termicznym i chemicznym.

Celem ogólnym przewidzianym dla uczniów IV etapu edukacyjnego, tj. w szkołach ponadgimnazjalnych w ramach przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa jest przygotowanie do sytuacji zagrożeń oraz opanowanie zasad pierwszej pomocy. Pośród wymagań szczegółowych istotnymi dla przedmiotowej kwestii są: zagrożenia czasu pokoju, ich źródła, przeciwdziałanie ich powstawaniu, zasady postępowania w przypadku ich wystąpienia i po ich ustąpieniu, zagrożenia występujące podczas wojny oraz pierwsza pomoc w nagłych wypadkach (zachowanie ratownika). Treści nauczania obejmują następujące efekty i umiejętności, które uczeń nabywa w procesie kształcenia:

- 1) omawia podstawowe zasady postępowania ratownika w miejscu wypadku,
- 2) ocenia sytuację w miejscu wypadku,
- 3) zabezpiecza miejsce wypadku i wzywa profesjonalną pomoc,
- 4) omawia zasady zapewnienia bezpieczeństwa ratownikowi, poszkodowanym i świadkom zdarzenia,
- 5) wymienia środki przydatne przy udzielaniu pierwszej pomocy,
- 6) ocenia stan poszkodowanego i demonstruje sposób skontrolowania jego funkcji życiowych,
- 7) udziela pierwszej pomocy w przypadkach oparzeń, złamań i zwichnięć, krwotoków, dławienia się obcym ciałem, utraty przytomności, utraty oddechu, zatrzymania krążenia, wstrząsu pourazowego.

Ponadto, treści nauczania przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa na III i IV etapie edukacyjnym wspierają również zagadnienia przewidziane w podstawie programowej takich przedmiotów jak: przyroda, biologia, wychowanie do życia w rodzinie oraz wychowanie fizyczne.

Właściwe przygotowanie nauczycieli do realizacji opisanej podstawy programowej w publicznych i niepublicznych szkołach i przedszkolach umożliwiają przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 sierpnia 2009 r. w sprawie przygotowania nauczycieli do prowadzenia zajęć edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy (Dz. U. Nr 139 poz. 1132). W tym akcie wykonawczym szczegółowo określono zakres wiedzy i umiejętności niezbędnych do prowadzenia przez nauczycieli zajęć edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Sławomir Neumann

**Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z apelem o przywrócenie 8% stawki VAT na rękodzieło ludowe i artystyczne wykonywane z wikliny. Decyzja rządu RP o podniesieniu stawki VAT do 23% od 1 kwietnia 2013 roku bardzo mocno uderzyła w wytwórców rękodzieła ludowego i artystycznego.

Szczególne znaczenie ma to dla regionu, który z wyrobów wikliniarskich jest słynny na cały świat, a którego mam zaszczyt być senatorem. W mieście i gminie Rudnik nad Sanem, w powiecie niżańskim z wyrobów wikliniarskich żyją tysiące osób. Decyzja o podniesieniu podatku VAT na wyroby wikliniarskie będzie miała więc bardzo niekorzystny wpływ na lokalną gospodarkę oraz rynek pracy. Tak znaczące zwiększenie VAT przyczyni się do wzrostu ceny rękodzieła, a tym samym spowoduje znaczny spadek sprzedaży wyrobów z wikliny. Podniesienie stawki uderzy również w konkretne produkty wykonywane z wikliny.

Należy zaznaczyć, że w przeszłości podwyżki VAT na niektóre produkty z wikliny, na przykład na meble wiklinowe, doprowadziły w bardzo krótkim czasie do katastrofalnych skutków gospodarczych. Według wytwórców spadek sprzedaży mebli z wikliny w wyniku podwyżki VAT osiągnął nawet 90%, co doprowadziło do zaprzestania prowadzenia tego typu działalności.

Jak podkreślają wytwórcy z rudnickiego zagłębia wikliniarskiego, wykonywana przez nich praca jest bardzo specyficzna, ponieważ odbywa się bez użycia maszyn – jest w całości wykonywana ręcznie. Do produkcji tych wyrobów używa się tylko i wyłącznie polskiej wikliny. Rękodzieło, jako bardzo specyficzna forma działalności, powinno podlegać szczególnej ochronie ze strony państwa. Ma ono bowiem znaczenie nie tylko gospodarcze. Wyrabianie rękodzieła artystycznego jest działalnością utrwalającą najwspanialsze polskie tradycje ludowe. Ma to również znaczenie promocyjne dla naszego kraju. Wytwarzane w Rudniku nad Sanem rękodzieło artystyczne z wikliny jest znane na całym świecie i przyczynia się do promocji naszego kraju jako ekologicznego i dbającego o swoją niepowtarzalną tożsamość kulturową.

Zdaję sobie sprawę, że podwyżka VAT na rękodzieło artystyczne jest uzasadniana koniecznością implementacji dyrektywy Rady nr 2006/112/WE. W tej konkretnej sytuacji Ministerstwo Finansów powinno zastosować tzw. środki specjalne pozwalające na odstępstwa od wspomnianej dyrektywy w celu upraszczania poboru VAT lub zapobiegania niektórym formom uchylania się od opodatkowania, lub unikania opodatkowania. Należy jednocześnie podkreślić, że wiele krajów Unii Europejskiej wciąż stosuje zróżnicowane stawki podatku VAT na wybrane towary. Bardzo często ze względów społecznych oraz gospodarczych państwa członkowskie stosują tak zwane stawki zerowe lub zredukowane w celu ochrony konsumentów lub producentów. W moim przekonaniu takie środki powinny zostać podjęte również przez polski rząd celem ochrony wytwórców rękodzieła artystycznego i ludowego z wikliny.

W związku z tym bardzo proszę Pana Ministra o pisemne przedstawienie podejmowanych działań rządu RP na forum Komisji Europejskiej w celu utrzymania niższego podatku VAT na rękodzieło ludowe i artystyczne.

Zwracam się z apelem o pilne podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do przywrócenia stawki na rękodzieło ludowe i artystyczne wytworzone z wikliny.

Janina Sagatowska

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 maja 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie z dnia 8 kwietnia 2013 r. znak: BPS/043-30-1256/13 tekstu oświadczenia złożonego przez Panią Senator Janinę Sagatowską podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r. w sprawie przywrócenia 8% stawki VAT na rękodzieło ludowe i artystyczne wykonywane z wikliny, uprzejmie informuję.

System podatku VAT w Unii Europejskiej podlega harmonizacji, co oznacza, iż państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane są do przestrzegania zgodności krajowych przepisów w zakresie podatku VAT z regulacjami wynikającymi z prawa Unii Europejskiej, tj. w szczególności z przepisami dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE L 347 z 11.12.2006, str. 1, z późn. zm.). Zgodnie z przepisami ww. dyrektywy dostawa towarów i świadczenie usług są, co do zasady, opodatkowane według stawki podstawowej, natomiast państwa członkowskie mogą stosować obniżoną stawkę podatku VAT w odniesieniu do towarów i usług wymienionych w załączniku III do ww. dyrektywy. W załączniku tym prawodawca unijny nie wymienia jednak wyrobów sztuki ludowej oraz rękodzieła i rzemiosła, co oznacza, że towary te powinny być opodatkowane stawką podstawową podatku od towarów i usług.

Tym samym zmiany dotyczące opodatkowania stawką podstawową podatku od towarów i usług w wysokości 23% wyrobów sztuki ludowej oraz rękodzieła i rzemiosła ludowego i artystycznego, które posiadają atest Krajowej Komisji Artystycznej i Etnograficznej, wprowadzone w życie od 1 kwietnia br. przepisem art. 1 pkt 65 lit. c ustawy z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 35), zmierzały do pełniejszego odwzorowania postanowień ww. dyrektywy w zakresie możliwości stosowania stawek obniżonych do dostawy niektórych towarów i świadczenia niektórych usług.

Pozwolę sobie podkreślić, że stosowanie przez Polskę rozwiązań polegających na objęciu tych wyrobów stawką obniżoną mogłoby narazić Polskę na kary finansowe (Komisja Europejska wszczęła bowiem postępowanie naruszeniowe w tym przedmiocie w dniu 17 lutego 2011 r.).

Przywrócenie do tej kategorii towarów preferencyjnej stawki podatku VAT będzie zatem możliwe jedynie w przypadku zmiany prawa na szczeblu unijnym, a w konsekwencji we wszystkich państwach członkowskich UE. Jednakże wyłączna inicjatywa legislacyjna w zakresie prawa unijnego (w tym także zmiany przepisów dyrektywy 2006/112/WE) należy do Komisji Europejskiej.

Należy podkreślić, że w kwestiach podatkowych w Unii Europejskiej obowiązuje zasada jednomyślności, a biorąc pod uwagę stanowisko państw członkowskich i ich brak poparcia dla forsowania pomysłu rozszerzenia katalogu towarów i usług objętych obniżonymi stawkami podatku VAT (w 2009 r. 8 państw członkowskich złożyło oświadczenie, iż każda przyszła decyzja w tym zakresie powinna ograniczać ogólny zakres stosowania stawek obniżonych), trudno liczyć na skuteczne zainicjowanie procedury legislacyjnej w tym obszarze.

Nie jest również w mojej opinii możliwe skuteczne wystąpienie o odstępstwo na podstawie art. 395 dyrektywy 2006/112/WE, gdyż trudno byłoby uznać, że przynajmniej jedna z przesłanek umożliwiających zastosowanie derogacji byłaby spełniona (upraszczanie poboru VAT lub zapobieganie niektórym formom uchylania się od opodatkowania lub unikania opodatkowania).

Rozumiejąc obawy Pani Senator co do możliwości wystąpienia wzrostu cen wyrobów sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego wykonywanych z wikliny pragnę podkreślić, że nie jest możliwe wprowadzenie rozwiązań podatkowych niewpisujących się w system podatku od wartości dodanej obowiązujący wszystkie państwa członkowskie UE.

Jednocześnie pozwolę sobie zauważyć, że przepisy ustawy o podatku od towarów i usług przewidują dla podatników możliwość stosowania zwolnień podmiotowych. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.) zwalnia się od podatku podatników, u których wartość sprzedaży opodatkowanej nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 150.000 zł. Do wartości sprzedaży nie wlicza się kwoty podatku. Ponadto zgodnie z ust. 2 art. 113 cytowanej ustawy do wartości sprzedaży, o której mowa wyżej, nie wlicza się odpłatnej dostawy towarów oraz odpłatnego świadczenia usług zwolnionych od podatku, a także towarów, które na podstawie przepisów o podatku dochodowym są zaliczane przez podatnika do środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych podlegających amortyzacji.

Zwolnienie to dotyczy również podatników wytwarzających z wikliny wyroby sztuki ludowej oraz rękodzieła i rzemiosła ludowego i artystycznego, jeżeli ich obroty nie przekraczają kwoty, o której mowa powyżej.

Tym samym, podniesienie stawki podatku VAT na wyroby sztuki ludowej oraz rękodzieła i rzemiosła wykonywanych z wikliny, przy tak wysokim limicie obrotu uprawniającym do zwolnienia podmiotowego, w znacznej części przypadków nie będzie oznaczało wzrostu obciążeń z tytułu podatku VAT dla podatników wytwarzających te wyroby.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski



**Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W imieniu wielu samorządowców województwa podkarpackiego pragnę przekazać uwagi dotyczące planów likwidacji laboratoriów działających przy powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych. Planowana restrukturyzacja tych jednostek budzi szczególne protesty władz powiatowych, które doskonale rozumieją znaczenie i wagę funkcjonowania laboratoriów dla bezpieczeństwa swoich mieszkańców.*

*Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że likwidacja spowoduje zwolnienia pracowników laboratoriów. Osoby te ze względu na swoją wiedzę, kompetencje i doświadczenie zawodowe są gwarantami najwyższej jakości prowadzonych badań laboratoryjnych, co ma bezpośrednie znaczenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Pragnę podkreślić, że zwolnienie kilkunastu pracowników laboratoriów w każdym powiecie spowoduje znaczący wzrost bezrobocia w regionie, który już dzisiaj przeżywa dramat bezrobocia. Zwolnienie kilkudziesięciu pracowników posiadających specjalistyczne kwalifikacje, wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe będzie miało znaczący wpływ na poziom pracy i zakres usług wykonywanych przez stacje sanitarno-epidemiologiczne, co przełoży się na zabezpieczenie zdrowotne mieszkańców województwa podkarpackiego.*

*Zwracam się do Pana Ministra z apelem o wycofanie się z planów restrukturyzacji stacji sanitarno-epidemiologicznych. Instytucje te na terenie swoich powiatów wykonują bardzo ważną pracę, dbając o wysoki standard i bezpieczeństwo żywienia mieszkańców. Ma to szczególnie znaczenie w czasie, kiedy przez nasz kraj przetaczają się kolejne afery związane ze sprzedażą żywności, która nie powinna być nigdy spożywana przez ludzi.*

*Stacje sanitarno-epidemiologiczne na terenie województwa podkarpackiego są dobrze zorganizowane i prawidłowo realizują swoje zadania. Laboratorium każdej stacji stanowi ważne zaplecze pozwalające na podjęcie szybkich badań i zdecydowanych działań. Istnienie stacji wraz z odpowiednim zapleczem laboratoryjnym stanowi o prestiżu powiatu. Przecież względy natury ekonomicznej nie mogą być głównym kryterium decydującym o likwidacji laboratoriów. Laboratoria, które zostaną po restrukturyzacji, będą obejmowały swoją działalnością znacznie szerszy obszar niż dotychczas, co w efekcie może wydłużyć szybkość reagowania służb sanitarnych na występujące w terenie zagrożenia.*

*W pełni popieram protesty samorządowców, którzy w uzasadniony sposób obawiają się, że likwidacja laboratoriów jest pierwszym krokiem do likwidacji całych stacji sanitarno-epidemiologicznych. W pełni wspieram również działania samorządowców, którzy dbając o bezpieczeństwo zdrowotne swoich mieszkańców oraz doceniając fachowość pracowników laboratoriów, stają w obronie obecnej, a zarazem bardzo dobrze funkcjonującej struktury służb sanitarnych w Polsce.*

*Janina Sagatowska*



**Odpowiedź**

Warszawa, 2013.05.09

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 8 kwietnia 2013 r., znak: BPS/043-30-1257/13, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Sałatowską podczas 30. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie informuję, co następuje.

Minister Zdrowia na podstawie art. 15a ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o *Państwowej Inspekcji Sanitarnej* (Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1253 ze zm.) jest właściwy do określenia wykazu laboratoriów w celu zapewnienia odpowiedniego nadzoru sanitarnego i prawidłowego wykonywania zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Wykaz laboratoriów określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 marca 2010 r. w sprawie wykazu stacji sanitarno-epidemiologicznych wykonujących badania laboratoryjne i pomiary ze wskazaniem obszaru, dla którego dana stacja wykonuje badania laboratoryjne.

Wojewódzkie i powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne będące podmiotami leczniczymi, dla których, w myśl art. 10 ust. 4a ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o *Państwowej Inspekcji Sanitarnej*, uprawnienia podmiotu tworzącego w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej posiada wojewoda, finansowane są z części budżetu państwa będącej w dyspozycji właściwego wojewody.

Ponadto zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ww. ustawy, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny jest organem rządowej administracji zespolonej w województwie, a państwowy powiatowy inspektor sanitarny jest organem rządowej administracji zespolonej w powiecie. Jednocześnie art. 51 ustawy o *województwie i administracji rządowej w województwie* (Dz. U. z 2009 r., Nr 31, poz. 206 z późn. zm.) określa wojewodę jako zwierzchnika rządowej administracji zespolonej w województwie.

Zgodnie z przepisami art. 7 ust. 1 i 2 oraz art. 8a ust. 1 pkt 1 ustawy o *Państwowej Inspekcji Sanitarnej*, Państwowa Inspekcja Sanitarna podlega ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, a kierowana jest przez Głównego Inspektora Sanitarnego, który ustala ogólne kierunki działania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz koordynuje i nadzoruje działalność tych organów.

Akredytowane laboratoria Państwowej Inspekcji Sanitarnej wykonują badania wielokierunkowe zapewniając dowody merytoryczne na rzecz podejmowanych decyzji administracyjnych w obszarze kompetencji określonych przepisami ustaw, między innymi w zakresie higieny komunalnej, jakości wody do spożycia przez ludzi, higieny środowiska, higieny radiacyjnej, epidemiologii oraz bezpieczeństwa żywności i żywienia. Każde z laboratoriów realizuje poprzez badania istotną, integralną część nadzoru.

Zgodnie z art. 36 ust. 3b i ust. 3c ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o *Państwowej Inspekcji Sanitarnej*, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2011 r., stacje sanitarno-epidemiologiczne mają możliwość wykonywania badań na zlecenie.

Należności pieniężne pobierane przez stacje sanitarno-epidemiologiczne w wysokości kosztów badań z tytułu sprzedaży usług zleconych stanowią dochody budżetu państwa, natomiast zgodnie z przepisami obowiązującymi jeszcze w 2013 r. wydatki na pokrycie kosztów badań są rekompensowane w ramach rezerwy budżetu państwa. Omawiane środki finansowe pozwalają na zapewnienie płynności finansowej jednostek Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Finansowanie laboratoriów w zakresie rezerwy budżetu państwa na 2014 r. nie zostało dookreślone.

Odnosząc się do podniesionej przez Panią Senator kwestii, należy wskazać, że wszelkie zmiany dotyczące wykazu stacji i ich laboratoriów ujętych w powyższym rozporządzeniu nie są możliwe bez zmiany tego aktu prawnego. Ewentualna likwidacja

10 laboratoriów, proponowana przez Wojewodę Podkarpackiego, wymaga przeprowadzenia nowelizacji tego rozporządzenia, która zostanie poprzedzona oceną skutków regulacji oraz wydaniem opinii przez Radę Sanitarno-Epidemiologiczną i inne środowiska naukowe.

Wojewoda Podkarpacki przedstawia koncepcję zmian w jednostkach Państwowej Inspekcji Sanitarnej na terenie województwa, proponując całkowitą likwidację laboratoriów w powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych i pozostawienie tylko laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zlokalizowanego w czterech oddziałach: Rzeszowie, Przemyślu, Sanoku i Tarnobrzegu.

W dniu 26 lutego 2013 r. Rada Sanitarno-Epidemiologiczna, jako ustawowy organ doradczy i opiniodawczy w sprawach objętych zakresem działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej, po zapoznaniu się z przedstawionymi propozycjami przez ośmiu wojewodów (w tym Wojewody Podkarpackiego) w sprawie zmniejszenia sieci laboratoriów diagnostycznych wskazała, iż planowanie zmian w sieci placówek Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ocena ich skutków winna zawierać określenie perspektywicznego poziomu i sposobu finansowania tych jednostek. Zdaniem Rady propozycje wojewodów odnośnie do zmian lokalizacji lub likwidacji jednostek Inspekcji muszą opierać się nie tylko na bieżącym rachunku ekonomicznym, ale głównie muszą uwzględniać bezpieczeństwo zdrowotne obywateli.

Należy zaznaczyć, że ani Minister Zdrowia, ani Główny Inspektor Sanitarny nie występował z inicjatywą likwidacji laboratoriów Państwowej Inspekcji Sanitarnej, jak również zmniejszenia liczby powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Główny Inspektor Sanitarny przy opiniowaniu propozycji zmian w zakresie struktury jednostek Państwowej Inspekcji Sanitarnej dotyczącej województwa podkarpackiego weźmie pod uwagę m.in. takie uwarunkowania jak: wzmożony ruch turystyczny, gęstość zaludnienia, ukształtowanie terenu i sieć połączeń drogowych, funkcjonowanie mieleckiej specjalnej strefy ekonomicznej i jej podstref, jak również potrzeby wynikające z zapewnienia obsługi sanitarnej granicy państwa będącej jednocześnie granicą Unii Europejskiej.

Jako kraj członkowski działamy w funkcjonujących w UE systemach wczesnego powiadamiania i reagowania m.in. na zagrożenia ze strony chorób zakaźnych. Ukraina, podobnie jak Białoruś, ma znacznie gorszą sytuację epidemiologiczną chorób zakaźnych niż Polska.

W ramach tego nadzoru jednym z kluczowych zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest podejmowanie czynności związanych z monitorowaniem sytuacji epidemiologicznej poprzez m.in. wykrywanie źródła zakażenia (rozpoznanie czynnika chorobotwórczego), a w przypadku wystąpienia zachorowań, podejmowanie działań przeciwepidemicznych, mających na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się choroby. Jednym z podstawowych elementów prowadzonego nadzoru epidemiologicznego są więc badania prowadzone przez laboratoria mikrobiologii medycznej, znajdujące się w stacjach sanitarno-epidemiologicznych.

W miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych priorytetowe jest nie tylko utrzymanie dotychczasowej bazy laboratoryjnej, ale wręcz niezbędnym jest rozszerzenie działalności laboratoryjnej o badania mikrobiologiczne żywności.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Igor Radzewicz-Winnicki

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamątow, Marka Martynowskiego,  
Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza  
oraz do komendanta głównego Policji Marka Działoszyńskiego*

*Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Komendancie!*

*Kontrola NIK, której wyniki zostały opisane w dostępnym na stronie NIK wystąpieniu pokontrolnym z sierpnia 2012 r., wykazała niegospodarne wydatkowanie w Komendzie Głównej Policji kwoty 1,5 miliona zł, polegające na tym, że dla Policji zakupionych zostało 6 tzw. urządzeń rozgłaszających o nazwie LRAD, przewidzianych do stosowania jako środki przymusu. Są to urządzenia, które działają na człowieka poprzez wywołujące ból dźwięki o wysokiej częstotliwości. Problem w tym, że polskie prawo nie przewiduje możliwości stosowania takiego środka przymusu, a zatem zakup tych urządzeń był bezcelowy.*

*Niezależnie od tego aspektu kontrola wykazała, że w trakcie nabycia tych urządzeń KGP nie przestrzegała przepisów prawa o zamówieniach publicznych i dopuściła do nabycia tych urządzeń za prawie dwukrotnie zawyżoną kwotę. Wydatkowano na nie 1,5 miliona zł, choć istniała możliwość nabycia ich za około 770 tysięcy zł.*

*Prosimy zatem Pana Ministra i Pana Komendanta o wyjaśnienie, czy w sprawie tego w oczywisty sposób niegospodarnego i wręcz marnotrawnego wydatkowania znacznych publicznych pieniędzy osoby odpowiedzialne za ten zakup poniosły odpowiedzialność, a jeśli tak, to jakiego rodzaju była to odpowiedzialność?*

*Z poważaniem*

*Grzegorz Wojciechowski  
Bogdan Pęk  
Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Wojciech Skurkiewicz*

*Robert Mamątow  
Marek Martynowski  
Andrzej Pająk  
Henryk Górski  
Beata Gosiewska*

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 7 maja 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do pisma z dnia 8 kwietnia 2013 roku (sygn. BPS/043-30-1258-MSK/13), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 roku w sprawie *raportu NIK dotyczącego zakupu przez Komendę Główną Policji urządzeń rozgłaszających o nazwie LRAD*, uprzejmie in-

formuję, że podtrzymuję stanowisko Komendanta Głównego Policji stanowiące odpowiedź na przedmiotowe oświadczenie, wyrażone przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2013 roku (sygn. Ga 1999/1930/1816/13/AD) – kopia pisma w załączeniu.

Łączę wyrazy szacunku

Podsekretarz Stanu  
w MINISTERSTWIE SPRAW  
WEWNĘTRZNYCH  
Marcin Jabłoński

**Odpowiedź  
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI**

Warszawa, 29.04.2013 r.

Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pani Maria Pańczyk-Pozdziej

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo znak: BPS/043-30-1258-KGP/I3 z dnia 8 kwietnia 2013 roku, dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 roku w sprawie *raportu NIK dotyczącego zakupu przez KGP urządzeń rozgłaszających o nazwie LRAD, przewidzianych do stosowania jako środki przymusu, zgodnie z uzyskanymi informacjami uprzejmie przedstawiam, co następuje.*

Odnosząc się do treści oświadczenia uprzejmie informuję, że zakupione urządzenia rozgłaszające dużej mocy LRAD-500X-RE, nie posiadają funkcji umożliwiającej obezwładnianie osób za pomocą dźwięku. W dacie zawarcia umów zestawy LRAD 500X-RE-G posiadały przycisk uruchomienia sygnału modulowanego wysokiej częstotliwości, który jest mylnie interpretowany jako przycisk uruchamiający „funkcję obezwładniania osób za pomocą dźwięku poprzez zadanie bólu osobom fizycznym lub uszkodzenie ich słuchu”. W celu ostatecznego wyeliminowania spekulacji, że Policja będzie wykorzystywała tę funkcję urządzenia jako środek przymusu bezpośredniego, została przeprowadzona na koszt Komendy Głównej Policji dezaktywacja przycisku funkcji emitowania dźwięku o wysokiej częstotliwości w urządzeniach LRAD.

Podkreślenia wymaga fakt, że cechy opisane w oświadczeniu dotyczą emitera LRAD 1000, a w Policji wykorzystywane są LRAD 500X-RE-G. Sygnał modulowany jaki może generować LRAD 500X-RE z aktywną funkcją nie posiada cech systemu LRAD 1000. Decydując się na zakup urządzeń rozgłaszających dużej mocy LRAD, Policja chciała otrzymać nowoczesne urządzenie rozgłaszające, które będzie wykorzystywane do przekazywania komunikatów, informacji i ostrzeżeń podczas akcji i operacji policyjnych prowadzonych w związku z klęskami żywiołowymi, katastrofami, awariami technicznymi oraz innymi zdarzeniami o charakterze nadzwyczajnym, a nie doposażenie Policji w nowy rodzaj środka przymusu bezpośredniego.

Dodatkowo pragnę zaznaczyć, że łączny koszt zakupu 6 urządzeń rozgłaszających dużej mocy typu LRAD model 500X-RE-G wyniósł 780 tys. zł. Tak więc wartość zakupu urządzeń wskazana w oświadczeniu na poziomie 1.5 miliona złotych, nie jest prawdziwa.

Odnosząc się natomiast do pytania zawartego w oświadczeniu złożonym przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami uprzejmie informuję, że w wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli, nie zostały wskazane osoby, wobec których należy wyciągnąć konsekwencje prawne, ani nie zostały określone/wskazane konkretne naruszenia przez Policję jakiegokolwiek przepisu w zakresie obowiązującego prawa.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, że w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie prowadzone jest postępowanie w sprawie przygotowania i przeprowadzenia postępowań przetargowych na zakup urządzeń LRAD.

Z poważaniem

nadinsp. Marek Działoszyński



**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Roberta Mamąta, Jana Marii Jackowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza,  
Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego,  
Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego  
oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza,  
do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta  
oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego*

*Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Prezesie!*

*W dniu 10 grudnia 2011 r. w miejscowości Strzegowa w województwie wielkopolskim zmarł nagle osiemnastoletni Tomasz Gaicki. Okoliczności wskazują, że jego śmierć nastąpiła w wyniku powikłań po zaszczepieniu go szczepionką przeciwko błonicy i tężcowi.*

*W sprawie śmierci Tomasza Gaickiego toczy się obecnie postępowanie 2 Ds 503/12 Prokuratury Rejonowej w Ostrowie Wielkopolskim. Postępowanie było początkowo umorzone, ale po zapoznaniu się z nowymi dowodami w postaci opinii biegłej pani prokurator Małgorzata Szulc podjęła to postępowanie na nowo; w tym miejscu wyrażamy uznanie dla pani prokurator, która postąpiła niestandardowo i z powagą przyjęła do śledztwa prywatną opinię medyczną, nie wyrzucając jej – jak to przeważnie się dzieje – do kosza.*

*Mamy nadzieję, że śledztwo wyjaśni wszystkie okoliczności śmierci Tomasza Gaickiego, ale nasze zainteresowanie sprawą wynika z faktu, że docierają do nas sygnały, że podobnych zdarzeń jest więcej, że zdarzają się dramatyczne powikłania poszczepienne. Chodzi tu o szczepienia przymusowe, wymuszane karami administracyjnymi. Niektórzy rodzice wzbraniają się przed tymi szczepieniami, istnieje ruch społeczny sprzeciwu wobec przymusowych szczepień.*

*Mamy w związku z tym pytania.*

*Po pierwsze, pytania do Pana Ministra Zdrowia. Jak duża jest liczba powikłań poszczepiennych, jaka jest liczba wypadków śmiertelnych po szczepieniach w ciągu ostatnich pięciu lat? Czy system szczepień jest bezpieczny, czy osoby wykonujące szczepienia są do tego należycie przygotowane, czy przestrzegane są procedury medyczne związane ze szczepieniami? Ile toczyło się postępowań dyscyplinarnych wobec lekarzy za nieprawidłowości związane ze stosowaniem szczepień, jaki był wynik tych postępowań? Ile do ministra zdrowia wpłynęło skarg na nieprawidłowości związane ze szczepieniami, jaki był wynik tych skarg?*

*O przestrzeganie procedur medycznych pytamy w kontekście sprawy śmierci Tomasza Gaickiego, którego zaszczepiono w sytuacji, gdy przechodził infekcję, co prawdopodobnie miało wpływ na jego śmierć.*

*Po drugie, pytania do Pana Prokuratora Generalnego. Ile w ciągu ostatnich pięciu lat prowadzonych było śledztw w sprawach zgonów bądź chorób spowodowanych powikłaniami poszczepiennymi? Jaki był wynik tych postępowań?*

*Po trzecie, do Pana Prezesa Najwyższej Izby Kontroli zwracamy się z wnioskiem o rozważenie podjęcia kontroli dotyczącej funkcjonowania systemu obowiązkowych szczepień ochronnych pod kątem zapewnienia pacjentom bezpieczeństwa tych szczepień, w szczególności pod kątem celowości niektórych szczepień, zapewnienia jakości szczepionek oraz stosowania bezpiecznych dla pacjentów procedur podawania tych szczepionek.*

*Z poważaniem*

*Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Wojciech Skurkiewicz*

*Bogdan Pęk  
Marek Martynowski  
Andrzej Pająk  
Henryk Górski  
Beata Gosiewska*



**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2013.05.13

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamatowa, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka, Henryka Górskiego i Beatę Gosiewską na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r. i skierowane do Ministra Zdrowia przy piśmie z dnia 8 kwietnia 2013 znak: BPS/043-30-1259-MZ/13 w sprawie nadzoru nad realizacją szczepień ochronnych w Polsce w odniesieniu do powikłań poszczepiennych, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie następujących informacji. W odniesieniu do pytania dotyczącego liczby powikłań poszczepiennych oraz liczby zgonów po szczepieniach w ciągu ostatnich pięciu lat informuję, że na podstawie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi* (Dz. U. z 2008 r. Nr 234 poz. 1570, z późn. zm.), Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny (NIZP-PZH) w Warszawie z ramienia Głównego Inspektoratu Sanitarnego gromadzi i analizuje informacje o niepożądanych odczynach poszczepiennych (NOP), zarejestrowanych w systemie nadzoru. Według danych NIZP-PZH w analizowanym okresie, zgłoszono 11 zgonów, które nie zostały zakwalifikowane jako NOP, lecz jako zdarzenia czasowo zbieżne ze szczepieniem. Z przedłożonego materiału wynika, że w analizowanych latach każdego roku rejestrowanych jest średnio ok. 1000 NOP po szczepieniach zarówno obowiązkowych jak i zalecanych. Analizując dane z kolejnych lat obserwuje się niewielki wzrost rejestrowanych odczynów, co można wiązać ze wzrostem czułości systemu nadzoru, nie zaś wzrostem odczynowości szczepionek. Na ogół odczyny po szczepionce przeciwko gruźlicy stanowią ok. 16–19% wszystkich odczynów rejestrowanych rokrocznie.

W odniesieniu do odczynów po innych szczepionkach niż BCG, występują odczyny miejscowe oraz ogólne. Odczyny miejscowe wystąpiły w co najmniej połowie przypadków (50–61% w latach 2007–2011). Natomiast spośród odczynów ogólnych najczęściej wystąpiły:

- gorączka (średnio 54% przypadków),
- ciągły płacz (średnio 23% przypadków),
- odczyny alergiczne (średnio 15% przypadków),
- epizod hypotensyjno-hyporeaktywny (średnio 12% przypadków).

Odnośząc się do nadzoru nad systemem szczepień informuję, że w Polsce bezpieczeństwo realizacji szczepień zapewnione jest poprzez bieżące monitorowanie i ocenę występowania niepożądanych odczynów poszczepiennych. Zgłaszanie i rejestracja NOP jest wymagana przepisami art. 21 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi*. Lekarz, który rozpoznaje lub podejrzewa wystąpienie NOP, ma obowiązek w ciągu 24 godzin dokonać zgłoszenia takiego przypadku do właściwego dla miejsca rozpoznania państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia NOP, podlega, na podstawie art. 52 ust. 3 ustawy *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi*, karze grzywny. Ponadto rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. *w sprawie niepożądanych odczynów poszczepiennych oraz kryteriów ich rozpoznawania* (Dz. U. Nr 254, poz. 1711), określa rodzaje niepożądanych odczynów poszczepiennych i kryteria ich rozpoznawania na potrzeby nadzoru epidemiologicznego, sposób zgłaszania niepożądanych odczynów poszczepiennych, wzory formularzy zgłoszeń NOP, sposób prowadzenia rejestru zgłoszeń niepożądanych od-

czynów poszczepiennych, udostępniania danych objętych rejestrem oraz okres ich przechowywania.

Kwalifikacja NOP dokonywana jest przez lekarza lub felczera, który rozpoznając niepożądany odczyn poszczepienny lub podejrzewając jego wystąpienie, wypełnia właściwą część zgłoszenia i przekazuje zgłoszenie państwowemu powiatowemu inspektorowi sanitarnemu właściwemu dla miejsca powzięcia podejrzenia wystąpienia odczynu poszczepiennego. Procedura zgłaszania przez lekarza odczynu poszczepiennego jest standardowym działaniem stosowanym w kraju i realizowanym w celu zapewnienia właściwego monitoringu wystąpienia ewentualnych niepożądanych działań podawanych szczepionek, a także stanowi element standardu w obszarze zapewnienia szczepionemu pacjentowi właściwej opieki medycznej.

Wszystkie zgłoszone przez lekarzy odczyny są przedmiotem wnikliwej analizy, mającej na celu ustalenie ich ewentualnego związku przyczynowo-skutkowego z podaniem szczepionki, a także wyjaśnieniu innych okoliczności związanych z wystąpieniem NOP, takich jak np. warunki przechowywania szczepionki bądź niespełnienie wymagań jakościowych preparatu. Jak wspomniano informacje w zakresie występowania NOP analizuje i publikuje, z ramienia Głównego Inspektora Sanitarnego, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny.

Szczepionki są szczególnie produktami leczniczymi. Przed wprowadzeniem na rynek są poddawane rygorystycznej ocenie w badaniach klinicznych przez okres wielu lat, co wynika ze znacznie szerszych wskazań do stosowania, niż w przypadku innych leków. Szczepionki przeznaczone są dla całych lub wybranych grup wiekowych zdrowej populacji, najczęściej niemowląt i małych dzieci. Z tego powodu wymagania co do ich bezpieczeństwa są zaostrzone. Należy podkreślić, że dopuszczenie konkretnej szczepionki do obrotu jest uzależnione od spełnienia przez producenta licznych wymogów. W trakcie badań klinicznych szczepionek przeprowadzanych przed ich dopuszczeniem do obrotu i stosowania (badania kliniczne I, II i III fazy), jak też już po ich dopuszczeniu do obrotu i stosowania (badania kliniczne IV fazy), są eliminowane te rodzaje szczepionek, które niosą za sobą nieakceptowalnie duże ryzyko wystąpienia działań niepożądanych w stosunku do korzyści osiągniętych po szczepieniu. Obowiązkiem producenta jest przedstawienie organowi odpowiedzialnemu za dopuszczenie szczepionki do obrotu stosowania wyników badań klinicznych uwiarygodniających bezpieczeństwo produktu leczniczego z określeniem grup osób i wskazań klinicznych, dla których te badania były przeprowadzone, jak również zgłoszenie wszelkich zdarzeń mających wpływ na jego bezpieczeństwo. Niestety w odniesieniu do szczepionki, podobnie jak w przypadku innych produktów leczniczych, całkowite wyeliminowanie ryzyka wystąpienia działań niepożądanych nie jest możliwe z powodu właściwości osobniczych osób populacji szczepionej. Należy zaznaczyć, że dodatkowo, poza odpowiednimi badaniami przed dopuszczeniem na rynek, bezpieczeństwo jest zapewniane m.in. poprzez bieżące monitorowanie i ocenę występowania niepożądanych odczynów poszczepiennych, co umożliwi czasowe wstrzymanie lub wycofanie z obrotu wadliwej szczepionki lub jej serii. Jednocześnie, w trosce o bezpieczeństwo stosowanych już szczepionek, zwraca się uwagę na konieczność ich porejestracyjnych badań. Badania określające wpływ szczepień na życie i zdrowie populacji ludzkiej wskazują na jedyną właściwą drogę obiektywnej oceny klinicznej badań przez prowadzenie randomizowanych badań kontrolowanych jako jedynych wiarygodnych źródeł oceny bezpieczeństwa szczepień. Z drugiej strony podjęcie badań klinicznych na szeroką skalę budzi ewentualne wątpliwości etyczne w aspekcie powszechnie używanych szczepień, których skuteczność niezaprzeczalnie już potwierdzono. Przykładem są szczepienia przeciwko wirusom Rota w 1989 roku, obejmujące porejestracyjną, roczną obserwację, co pozwoliło na pełne wycofanie szczepionki, która była przyczyną istotnie większej liczby wgłobień jelita w grupie dzieci otrzymujących szczepionkę RotaShield. W konsekwencji rejestrację dwóch szczepionek przeciwko rotawirusom poprzedziły badania III fazy przeprowadzone na niespotykaną dotychczas skalę. Przebadano blisko 15 000 niemowląt. Zarejestrowane i obecnie powszechnie stosowane w Polsce szczepionki przeciwko ostrej biegunce rotawirusowej są zatem bezpieczne i bez obaw mogą być stosowane w uodpornieniu niemowląt już od 6 tygodnia życia.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) powołała w 1999 roku Global Advisory Committee on Vaccine Safety (GACVS), który ściśle współpracuje z Centers for Disease Control and Prevention (CDC) w Atlancie, prowadząc niezależną ocenę bezpieczeństwa szczepień oraz badań nad lekami i ich bezpieczeństwem. Bezpieczeństwo szczepień oceniane jest w jak najszerszym zakresie, od podstaw naukowych po epidemiologię. Brane są pod uwagę wszelkie aspekty ich bezpieczeństwa w zakresie ogólnoświatowym oraz uwzględnione interesy narodowe. Pracuje nad tym grupa ekspertów skupiająca pracowników naukowych, pracowników administracji państwowej oraz przemysłu. Są to epidemiolodzy, immunolodzy, pediatrzy, specjaliści z zakresu chorób zakaźnych i zdrowia publicznego. Dwa razy w roku GACVS dokonuje oceny publikacji oraz innych informacji dotyczących bezpośrednich lub odległych skutków stosowanych szczepionek, które publikowane są w Weekly Epidemiological Report. Większość niepożądanych odczynów poszczepiennych zarówno miejscowych, jak i uogólnionych, jest dobrze zdefiniowana i czasowo dość blisko związana z wykonaniem szczepienia. Występują one najczęściej do 30 dni od szczepienia, chociaż proces chorobowy związany z replikacją żywego patogenu może trwać dłużej. Znajomość aktualnej wiedzy na temat bezpieczeństwa szczepień wśród osób zaangażowanych w wykonywanie szczepień ochronnych pozwala na wyczerpujące informowanie rodziców nie tylko o zalecanych szczepieniach, ale również o ich ewentualnych zagrożeniach.

Odnosząc się do kwestii przygotowania osób do wykonywania szczepień ochronnych, informuję Pana Marszałka, że polski system szczepień ochronnych opiera się na ustawowym obowiązku poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym zgodnie z przepisami art. 17 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi* (Dz. U. 234, poz. 1570 z późn. zm.). Ustawa określa sposób kwalifikacji do szczepień, prowadzenia i przekazywania dokumentacji medycznej dotyczącej szczepień oraz sprawozdawczości w tym zakresie. Art. 5 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, stanowi podstawę prawną do nałożenia obowiązku szczepień przeciw wybranym chorobom zakaźnym, zobowiązując osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym na zasadach określonych w ustawie, przy czym zgodnie z art. 5 ust. 2 tej ustawy, w odniesieniu do osób nieposiadających pełnej zdolności do czynności prawnych (m.in. dzieci), odpowiedzialność za wypełnienie obowiązku ponosi osoba sprawująca nad tą osobą prawną pieczę albo jej opiekun faktyczny (zwykle są to rodzice). Zgodnie z art. 17 ustawy obowiązkowe szczepienia ochronne przeprowadzają lekarze lub felczerzy, pielęgniarki, położne i higienistki szkolne, posiadający kwalifikacje określone w §6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. *w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych* (Dz. U. z 2011 r. Nr 182, poz. 1086). Ponadto art. 67 ustawy *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi* określa, że do dnia 31 grudnia 2015 roku szczepienia ochronne mogą wykonywać pracownicy medyczni wymienieni w ustawie, nieposiadający kwalifikacji zdobytych w trakcie specjalistycznego kursu, o ile posiadają 2,5-letnią praktykę w zakresie przeprowadzania szczepień ochronnych. Osoby, które nie mają wymaganego doświadczenia, powinny posiadać kwalifikacje zdobyte w trakcie specjalistycznego kursu z zakresu szczepień ochronnych. Badanie kwalifikacyjne do szczepienia może przeprowadzać lekarz, który posiada niezbędną wiedzę z zakresu szczepień ochronnych, znajomość wskazań oraz przeciwwskazań do szczepień, a także wiedzę o możliwych niepożądanych odczynach poszczepiennych. Lekarz kwalifikujący do szczepienia jest osobą posiadającą kompetencje do podejmowania decyzji o szczepieniu i wyborze preparatu do zastosowania w stosunku do danego dziecka. Rozpatrując kwestie dotyczące zakresu obowiązków spoczywających na lekarzu, który przeprowadza szczepienia ochronne, należy stwierdzić, iż zgodnie z brzmieniem art. 17 ww. ustawy lekarz ma obowiązek:

- przeprowadzenia lekarskiego badania kwalifikacyjnego w celu wykluczenia przeciwwskazań do wykonania obowiązkowego szczepienia ochronnego przed wykonaniem obowiązkowego szczepienia ochronnego,
- wydania zaświadczenia po przeprowadzonym lekarskim badaniu kwalifikacyjnym, ze wskazaniem daty i godziny przeprowadzonego badania,

- w przypadku, gdy lekarskie badanie kwalifikacyjne daje podstawy do długotrwałego odroczenia obowiązkowego szczepienia ochronnego – skierowania osoby objętej obowiązkiem szczepienia ochronnego do konsultacji specjalistycznej,
- prowadzenia dokumentacji medycznej dotyczącej obowiązkowych szczepień ochronnych, w tym przechowanie kart uodpornienia oraz dokonywania wpisów potwierdzających wykonanie szczepienia,
- sporządzania sprawozdań z przeprowadzonych obowiązkowych szczepień ochronnych oraz sprawozdań ze stanu zaszczepienia osób objętych profilaktyczną opieką zdrowotną, a także przekazywania ich właściwemu państwowemu powiatowemu inspektorowi sanitarnemu,
- powiadomienia osoby obowiązanej do poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym lub osoby sprawującej prawną pieczę nad osobą małoletnią lub bezradną, albo opiekuna faktycznego, w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2009 r. Nr 52, poz. 417 z późn. zm.) o obowiązku poddania się tym szczepieniom, a także poinformowanie o szczepieniach zalecanych.

Jednocześnie, przepis §1 ust. 1 lit. g rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 listopada 2007 r. *w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych udzielanych przez pielęgniarkę albo położną samodzielnie bez zlecenia lekarskiego* (Dz. U. Nr 210, poz. 1540) jednoznacznie wskazuje, że pielęgniarka jest uprawniona do wykonywania samodzielnie, bez zlecenia lekarskiego, szczepienia w ramach kalendarza szczepień ochronnych i na zlecenie właściwych jednostek organizacyjnych służby zdrowia oraz wystawianie związanych z tym zaświadczeń, pod warunkiem odbycia kursu specjalistycznego.

Ponadto, należy zauważyć, iż organami właściwymi do sprawowania nadzoru nad poziomem kwalifikacji zawodowych osób wykonujących zawody lekarza lub pielęgniarki są organy samorządów zawodowych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. 1996 r. Nr 91, poz. 410, z późn. zm.).

W odniesieniu do złożonego zapytania dotyczącego przestrzegania procedur związanych z wykonywaniem szczepień informuję, że we wszystkich placówkach prowadzących szczepienia ochronne znajdują się pomieszczenia przeznaczone do tego celu, zwane „punktami szczepień”, które muszą spełniać wymogi rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 czerwca 2012 r. *w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą* (Dz. U. z 2012 r. poz. 739). Szczegółowe wymagania, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia ambulatorium zostały określone w załączniku 2.

Każdy punkt szczepień wyposażony jest w lodówkę zaopatrzoną w urządzenia do pomiaru temperatury, w której przechowuje się szczepionki w warunkach określonych przez producentów szczepionek. Ponadto, w każdym punkcie znajduje się zestaw przeciwwstrząsowy z aparatem Ambu oraz zestaw do tlenoterapii, sprzęt jednorazowego użytku (strzykawki i gaziki do dezynfekcji skóry, rękawice ochronne), pojemniki jednorazowe na zużyty sprzęt, środki do dezynfekcji rąk oraz środki do dezynfekcji powierzchni. W punkcie szczepień znajduje się także niezbędna dokumentacja związana z realizacją szczepień ochronnych, zgodna z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. *w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych* w postaci: kart uodpornienia dzieci, aktualnego (na dany rok) Programu Szczepień Ochronnych, instrukcji i bieżących zaleceń dotyczących szczepień ochronnych oraz rejestrów: niepożądaných odczynów poszczepiennych, informacja co do dzieci przybyłych do punktu oraz dzieci wypisanych, wyników monitorowania temperatury w urządzeniach chłodniczych, danych dotyczących rozchodu szczepionek.

Praca w punkcie szczepień wymaga od personelu podejmowania różnorodnych działań związanych z prowadzeniem szczepień ochronnych, począwszy od zapewnienia właściwych warunków transportu, poprzez zapewnienie prawidłowych warunków przechowywania szczepionek, prawidłowego ich podania, skończywszy na konieczności bieżącego uzupełnienia dokumentacji medycznej związanej z wykonaniem szcze-



pienia. Skuteczność działania szczepionek zależy między innymi od przestrzegania zaleceń i wytycznych zawartych w Programie Szczepień Ochronnych, techniki wykonania szczepienia ochronnego, sposobu transportu i przechowywania preparatów. Personel punktu szczepień zobligowany jest także do przestrzegania reguł właściwego wykorzystywania szczepionek. Szczepionki przeterminowane są utylizowane, tak, aby natychmiast wyeliminować ryzyko ich przypadkowego użycia. Wszyscy pracownicy znają i respektują obowiązujące zasady utylizacji szczepionek przeterminowanych lub uszkodzonych. Przestrzeganie procedur bezpieczeństwa szczepień związane jest także z rzetelnym i prawidłowym wypełnianiem dokumentacji medycznej (książeczka szczepień, karta szczepień i historia choroby), jak data, nazwa szczepionek i numery ich serii. W dokumentacji uwzględnia się także standardową informację o kwalifikacji osoby do szczepienia ochronnego.

Jednocześnie, osoby wykonujące szczepienia ochronne zobowiązane są do:

- wezwania dziecka do szczepienia w oznaczonym terminie,
- wykonania badania kwalifikującego do szczepienia,
- wykonania szczepienia zgodnie z zasadami aseptyki i antyseptyki oraz sprzętem do iniekcji jednorazowego użytku,
- obserwacji dziecka pod kątem wczesnego odczynu poszczepiennego oraz udzielenia informacji opiekunom dziecka o postępowaniu w przypadku późnego odczynu poszczepiennego,
- dokonania wpisu potwierdzenia wykonania szczepienia do książeczki szczepień oraz karty uodpornienia.

Nadzór nad prawidłowością realizacji obowiązkowych szczepień ochronnych w Polsce sprawuje Państwowa Inspekcja Sanitarna, która działa na podstawie ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 1998 r., nr 90, poz. 575, z późn. zm.). Państwowa Inspekcja Sanitarna powołana została m.in. w celu ochrony życia ludzkiego, w szczególności poprzez działania na rzecz zapobiegania powstawaniu chorób zakaźnych. Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi nadzór nad warunkami higieniczno-sanitarnymi, jakie powinien spełniać personel medyczny, sprzęt oraz pomieszczenia, w których są udzielane świadczenia zdrowotne.

Organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie przeprowadzania kontroli, w podmiotach wykonujących działalność leczniczą, posiadają szereg uprawnień, wynikających głównie z przepisów ustawy kompetencyjnej, w tym m.in. możliwość:

- wstępu do wszystkich zakładów pracy na terenie wsi i miast,
- żądania pisemnych lub ustnych informacji oraz wzywania i przesłuchiwania osób,
- żądania okazania dokumentów i udostępniania wszelkich danych,
- prowadzenia oceny w zakresie szczepień ochronnych podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

Na ocenę składają się m.in.: liczba dzieci i młodzieży podlegających stałej opiece kontrolowanego podmiotu, realizacja szczepień obowiązkowych i zalecanych, dokumentacja przeprowadzanych szczepień, przechowywanie szczepionek, zachowanie łańcucha chłodniczego, ocena sprzętu do wykonywania szczepień.

Odnosząc się do pytania w sprawie podania liczby skarg na nieprawidłowości związane ze szczepieniami informuję, że skarg w rozumieniu art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego, stanowiącego, iż „przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw” w 2012 r. wpłynęło do Resortu ogółem 8 skarg.

Spośród skarg rozpatrzono 1 we własnym zakresie, która dotyczyła udzielenia przez Ministerstwo Zdrowia niesatysfakcjonującej odpowiedzi w sprawie wpływu szczepień ochronnych na wzrost zachorowań dzieci na cukrzycę. W udzielonej odpowiedzi przekazano opinię o wcześniejszym udzieleniu zainteresowanej wyczerpującej odpowiedzi i poinformowano o bezzasadności dalszego polemizowania przez urząd z poglądami skarżącej w przedmiotowym zakresie. Poinformowano również, że sprawa była rozpatrzona przez urząd w terminie określonym przepisami. Skargę uznano za bezzasadną.

Spośród nadesłanych skarg, 7 przekazano według właściwości, w celu rozpatrzenia, zweryfikowania konieczności przeprowadzenia kontroli przez właściwy organ kontrolujący oraz udzielenia odpowiedzi zainteresowanym.

Trzy skargi przekazano do Głównego Inspektoratu Sanitarnego, w tym:

- 2 skargi dotyczyły nadzoru Inspekcji Sanitarnej sprawowanego nad realizacją szczepień w podmiotach leczniczych i przekazywania ponagleń do rodziców w sprawie stawienia się z dzieckiem na szczepienie. Skarga wynikała z niewłaściwej interpretacji przepisów prawnych przez osoby skarżące;
- 1 skarga dotyczyła nieprawidłowych informacji udzielonych przez Powiatową Stację Sanitarно-Epidemiologiczną rodzicom, w zakresie bezpłatnego szczepienia dziecka przeciwko ospie wietrznej na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1086) szczepień. Skarga wynikała z niewłaściwej interpretacji przepisów prawnych przez Państwową Inspekcję Sanitarną.

Trzy skargi przekazano do Narodowego Funduszu Zdrowia w tym:

- 2 skargi dotyczyły długiego terminu oczekiwania na wizytę lekarską związaną ze szczepieniem dziecka według kalendarza szczepień oraz odmowy wydania kserokopii dokumentacji medycznej pacjenta. Skarga dotyczyła nieprawidłowej organizacji pracy w podmiocie leczniczym;
- 1 skarga dotyczyła bezprawnego przetrzymywania przez przychodnię kart uodpornienia pacjentów, którzy zrezygnowali z usług realizacji świadczeń zdrowotnych w danym podmiocie leczniczym i odmowy przesłania kart uodpornienia przez wskazany w skardze podmiot leczniczy do podmiotów leczniczych, w których pacjenci złożyli deklaracje wyboru lekarza. Skarga dotyczyła niewłaściwej interpretacji przepisów prawnych przez podmiot leczniczy, którego skarga dotyczyła.

Jedna skarga została przesłana do Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Skarga dotyczyła niezgłoszenia Niepożądanego Odczynu Poszczepiennego (NOP) przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i braku uzupełnienia karty uodpornienia. Skarga dotyczyła zaniedbania lekarza oraz nieznamomości przepisów prawnych. Zalecono kontrolę w podmiocie leczniczym. Z informacji uzyskanych z Naczelnego Sądu Lekarskiego wynika, iż w 2012 roku było prowadzone jedno postępowanie w zakresie odpowiedzialności zawodowej przed Sądem I Instancji związane z nieprawidłowościami dotyczącymi realizacji szczepień. Powyższa sprawa była rozpatrywana przez Okręgowy Sąd Lekarski w Lublinie i zakończyła się uniewinnieniem obwinionej lekarki. 24 kwietnia 2013 r. do Naczelnego Sądu Lekarskiego w przedmiotowej sprawie wpłynęło odwołanie pokrzywdzonej od orzeczenia Sądu I Instancji wraz z aktami sprawy – celem rozpoznania.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Sławomir Neumann



**Odpowiedź  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 11.06.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 8 kwietnia 2013 r. nr jw., przy którym nadesłałno tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r. dotyczącego postępowań przygotowawczych w sprawach zgonów bądź chorób spowodowanych powikłaniami poszczepiennymi, uprzejmie przedstawiam stanowisko w tym przedmiocie.

Na wstępie wskazać należy, iż Prokuratura Generalna gromadzi dane statystyczne w zakresie liczby spraw i sposobu ich załatwienia, a dane w zakresie poszczególnych kategorii przestępstw jedynie pomocniczo, w związku z koordynowaniem i monitorowaniem postępowań przygotowawczych prowadzonych w sprawach o określone rodzaje przestępstw. Monitoringiem objęte są m.in. przestępstwa dotyczące narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia człowieka przez lekarza będącego gwarantem bezpieczeństwa osoby zagrożonej, tzw. „błędu medycznego”, lecz bez podziału na przyczyny błędu.

W związku z powyższym przedstawione poniżej dane zostały ustalone na podstawie informacji prokuratorów apelacyjnych udzielonej na potrzeby niniejszej odpowiedzi.

Sprawy dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa w związku z podaniem szczepionki mogą być kwalifikowane, jako:

- nieumyślne spowodowanie śmierci w następstwie podania szczepionki (art. 155 k.k.),
- spowodowanie uszczerbku na zdrowiu w następstwie podania szczepionki (art. 156, 157 k.k.),
- narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 k.k.).

Wskazać jednak należy, iż konkretny czyn zabroniony będący przedmiotem postępowania karnego może wyczerpywać znamiona określone w dwóch i więcej przepisach ustawy karnej i wówczas będzie kwalifikowany kumulatywnie na podstawie art. 11 §2 k.k. Takie sytuacje miały również miejsce w omawianej kategorii przestępstw.

Ustalono, iż w okresie od 1 stycznia 2007 r. powszechne jednostki organizacyjne prokuratury prowadziły łącznie 12 postępowań przygotowawczych dotyczących podejrzenia popełnienia przestępstwa w związku z podaniem szczepionki. Z podanej liczby 12 spraw:

- 1 zakończono skierowaniem do sądu wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec 1 osoby,
- 6 zakończono postanowieniem o umorzeniu postępowania,
- 1 postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa,
- 3 pozostają w toku,
- 1 zawieszono z uwagi na oczekiwanie na przystąpienie przez biegłego do sporządzenia opinii.

Sprawa zakończona skierowaniem wniosku o warunkowe umorzenie postępowania przeciwko jednej osobie prowadzona była przez Prokuraturę Rejonową w Wysockim Mazowieckim i dotyczyła podania małoletniej pokrzywdzonej podwójnej dawki szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, co spowodowało rozstrój zdrowia na czas nieprzekraczający 7 dni w postaci niepokoju, tj. o przestępstwo z art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 157 §3 k.k. W ramach przedmiotowego postępowania skutki działania szczepionki dla stanu zdrowia dziecka ustalono w oparciu o opinię

sądowo-lekarską Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem prawomocnym wyrokiem z dnia 27 grudnia 2011 r. warunkowo umorzył postępowanie wobec podejrzanej na okres próby wynoszący 1 rok oraz orzekł świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł.

Postanowieniem o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania zakończono sprawę dotyczącą:

- narażenia w kwietniu 2007 r. w Kwidzynie 18 noworodków na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez podanie szczepionki Euvax B serii UVA 06007 z terminem ważności do stycznia 2009 r., której obrót został wstrzymany decyzją Głównego Inspektora Farmaceutycznego z dnia 27 marca 2007 r. tj. o czyn z art. 160 §2 k.k. na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W toku postępowania ustalono, iż szczepionki zostały przywrócone do obrotu w związku z potwierdzeniem ich zgodności z wymogami określonymi dla produktu leczniczego;
- narażenia w okresie od 9 do 28 maja 2007 r. w Kwidzynie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 6 małoletnich poprzez podanie im przeterminowanej szczepionki Polio Sabin-oral z terminem ważności do kwietnia 2007 r., tj. o czyn z art. 160 §2 k.k. na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W toku postępowania na podstawie w szczególności opinii biegłego immunologa ustalono, iż podanie przeterminowanych szczepionek nie naraziło dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto ustalono:
- zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia dwóch czynów zabronionych polegających na narażeniu ustalonych osób w okresie luty – marzec 2007 r. w Grudziądzu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w wyniku przeprowadzenia szczepień związanych z udziałem wymienionych w badaniu klinicznym i nieumyślnego spowodowania w ten sposób ich śmierci, tj. o czyny z art. 160 §1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Postępowanie zakończono postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa, w zakresie jednego czynu na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k. wobec ustalenia, iż czynu nie popełniono oraz w zakresie drugiego czynu na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego;
- narażenia w dniu 5 listopada 2012 r. w Nakle, 5-miesięcznego dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez zlecenie szczepienia, tj. o przestępstwo z art. 160 §1 k.k. na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k. wobec stwierdzenia, iż czynu nie popełniono. Na podstawie zeznań świadków, dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego ustalono, iż u dziecka po podaniu szczepionki nastąpiła uogólniona reakcja zapalna w postaci podwyższonej temperatury, niepokoju, przyspieszenia oddechu i akcji serca, która miała charakter przejściowy i nie pozostawiła negatywnych zmian w zdrowiu dziecka;
- nieumyślnego spowodowania śmierci w dniu 25 września 2008 r. w Łodzi dziecka w wyniku wykonania trzech, wynikających z kalendarza, szczepień ochronnych – DTP, ACT-HIB i Euwax B, tj. o czyn z art. 155 k.k., na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego. W sprawie, w szczególności na podstawie opinii biegłego, nie potwierdzono związku pomiędzy zgonem dziecka, a przeprowadzonymi szczepieniami;
- narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletniej po przeprowadzeniu szczepień przeciwko odrze, śwince i różyczce, w dniu 24 kwietnia 2012 r. w Gorzowie Wielkopolskim, poprzez odmowę przyjęcia do szpitala, a następnie wdrożenie nieprawidłowego postępowania medycznego, co doprowadziło do jej śmierci, tj. o czyn z art. 160 §2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego. W sprawie na podstawie opinii zespołu biegłych lekarzy z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu

Medycznego we Wrocławiu ustalono, iż zgon dziecka nie wynikał z działania lub zaniechania lekarzy lub nieprawidłowego podania szczepionki;

- nieumyślnego spowodowania śmierci ustalonej osoby w dniu 21 marca 2006 r. w Warszawie, w wyniku podania szczepionki ochronnej przeciwko grypie – Vaxigrip, tj. o przestępstwo z art. 155 k.k., na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k. wobec stwierdzenia, iż czynu nie popełniono. Na podstawie w szczególności opinii sądowno-lekarskiej ustalono, iż szczepienie nie spowodowało pogorszenia się stanu zdrowia pokrzywdzonego, które skutkowało śmiercią pokrzywdzonego.

Postępowania pozostające w toku dotyczą:

- opisanego w powołanym na wstępie oświadczeniu senatorskim śledztwa Prokuratury Rejonowej w Ostrowie Wielkopolskim dotyczącego nieumyślnego spowodowania śmierci ustalonej osoby w dniu 10 grudnia 2011 r. w miejscowości Strzegowa, w następstwie podania szczepionki TD-pur (przeciwko tężcowi i błonicy), tj. o przestępstwo z art. 155 k.k. W przedmiotowej sprawie postępowanie przygotowawcze dwukrotnie umorzono na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego. Podstawą decyzji były wnioski z opinii powołanego w sprawie biegłego, który wykluczył związek pomiędzy skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego, a przeprowadzonym szczepieniem. Przedmiotowe śledztwo zostało podjęte na nowo z uwagi na przedłożenie przez pokrzywdzonego do akt sprawy prywatnej opinii biegłego, której wnioski pozostawały w sprzeczności z wynikami uzyskanych w sprawie opinii. Na podstawie uzyskanej uzupełniającej opinii biegłych ustalono, iż brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wykonanym szczepieniem, a śmiercią pokrzywdzonego;
- narażenia małoletniej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w Iławie, w następstwie niewłaściwie udzielonej pomocy medycznej podczas porodu i bezpośrednio po nim, w tym poprzez podanie w pierwszej dobie po urodzeniu szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typ Euvax B, tj. o przestępstwo z art. 160 §2 i 3 k.k. Przedmiotowe śledztwo, po zgromadzeniu materiału dowodowego, w tym opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. Aktualnie, po uchyleniu przedmiotowej decyzji przez sąd w wyniku zażalenia pokrzywdzonego, śledztwo jest kontynuowane w kierunku wyjaśnienia okoliczności związanych z leczeniem małoletniego pokrzywdzonego;
- nieumyślnego spowodowania śmierci ustalonej osoby w dniu 19 grudnia 2012 r. w Warszawie, w następstwie podania szczepionki związanej z leczeniem alergii, tj. o czyn z art. 155 k.k. Aktualnie prokurator, po uzyskaniu protokołu oględzin i otwarcia zwłok pokrzywdzonego, oczekuje na uzyskanie opinii biegłych lekarzy.

Zawieszono postępowanie dotyczy:

- narażenia małoletniego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w Gliwicach w dniu 7 października 2008 r., m.in. w wyniku podania szczepionki Euwax B, tj. o czyn z art. 160 §2 k.k. Przedmiotowe postępowanie, m.in. na podstawie opinii biegłych z Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie zostało umorzone na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Wobec uchylenia przez sąd postanowienia o umorzeniu dochodzenia, na skutek zażalenia pokrzywdzonego, powołano biegłego w celu wydania opinii uzupełniającej dotyczącej zasadności podania pokrzywdzonemu szczepionki. Aktualnie postępowanie pozostaje zawieszono z uwagi na oczekiwanie na przystąpienie, przez biegłych z Centrum Medycznych Opinii Sądowych LEX&MED. Biuro Biegłych Sądowych z siedzibą w Kaliszu, do wydania opinii.

Z przedstawionej informacji wynika, iż w okresie ostatnich 5 lat prowadzono stonkowo nieznaczłą liczbę spraw dotyczących spowodowania śmierci lub uszczerbku na zdrowiu w związku z powikłaniami poszczepiennymi. Podkreślić trzeba, iż prawomocnie zakończone postępowania przygotowawcze, które w większości zostały poddane kontroli odwoławczej sądu, nie dały podstaw do przyjęcia, iż śmierć lub uszczerbek na zdrowiu miał związek z uprzednim podaniem określonego rodzaju szczepionki.

Powyższa okoliczność w prowadzonych sprawach została ustalona na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź  
PREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 17 kwietnia 2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pani Marszałek Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 8 kwietnia 2013 r. przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r. – zawierające prośbę o rozważenie możliwości podjęcia przez Najwyższą Izbę Kontroli kontroli funkcjonowania systemu obowiązkowych szczepień ochronnych, w szczególności pod kątem zapewnienia pacjentom bezpieczeństwa tych szczepień – uprzejmie informuję co następuje.

Szczepienia ochronne stanowią niekwestionowaną i powszechnie stosowaną formę zabezpieczenia społeczeństwa przed chorobami zakaźnymi.

W naszym kraju problematykę szczepień ochronnych reguluje ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. Nr 234, poz. 1570 ze zm.). Corocznie, na podstawie art. 17 ust. 11 wspomnianej ustawy, Główny Inspektor Sanitarny wydaje komunikat w sprawie zasad przeprowadzania szczepień ochronnych. Program szczepień na rok 2013 został ogłoszony w komunikacie z dnia 29 października 2012 r. (Dz. Urz. MZ z 2012, poz. 78).

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 17 ust. 2 wspomnianej ustawy wykonanie obowiązkowego szczepienia ochronnego jest poprzedzone lekarskim badaniem kwalifikacyjnym w celu wykluczenia przeciwwskazań do wykonania obowiązkowego szczepienia ochronnego. W opisywanym przez senatorów przypadku śmierci Tomasza Gaickiego mogły wystąpić nieprawidłowości w tym zakresie, bowiem, jak podkreślają autorzy wystąpienia, zaszczepiono go „w sytuacji, gdy przechodził infekcję”. Wszystkie wątpliwości w tym zakresie powinno wyjaśnić postępowanie Prokuratury Rejonowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Jednocześnie informuję, że do NIK nie wpływały doniesienia, które wskazywałyby na zagrożenie bezpieczeństwa szczepień ochronnych. Również wyniki prac analitycznych przez nas prowadzonych nie wskazują na istnienie istotnych ryzyk w tym zakresie. W tej sytuacji aktualnie Najwyższa Izba Kontroli nie znajduje uzasadnienia do podjęcia odrębnej kontroli dotyczącej problematyki zapewnienia pacjentom bezpieczeństwa szczepień ochronnych. Tym niemniej pragnę zapewnić, że przy planowaniu przyszłych kontroli zostanie zwrócona szczególna uwaga na powyższe zagrożenia.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jezierski

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza,  
Beaty Gosiewskiej, Roberta Mamąta,  
Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka  
oraz Henryka Górskiego**

skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W dniu 2 kwietnia 2013 r. w dzienniku „Rzeczpospolita” ukazał się artykuł powołujący się na wyniki kontroli NIK wskazujące, zdaniem gazety, na bardzo zły stan przygotowań szkół do przyjęcia sześciolatków. Tego samego dnia ukazał się i został przedstawiony w mediach zupełnie odwrotny do tej informacji komunikat NIK, wskazujący, że było wręcz przeciwnie i ta kontrola wykazała dobre przygotowanie szkół do przyjęcia sześciolatków, pod warunkiem usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Powstał wskutek tego wielki szum informacyjny i zamęt, tym większy, że, jak wynika z komunikatu NIK, z rezultatów tej kontroli nie została jeszcze sporządzona oficjalna informacja.

Panie Prezesie, NIK przyzwyczała nas do bardzo rzeczowej, konkretnej i odpowiedzialnej polityki informowania o wynikach kontroli, a w szczególności do tego, że wyniki kontroli były podawane do publicznej wiadomości po całkowitym zakończeniu kontroli i opublikowaniu oficjalnej informacji z podpisem prezesa NIK. Taka informacja miała walor autorytetu i pełnej wiarygodności. Dziś mamy do czynienia z jakimś dziwnym sączeniem niejednoznacznych informacji z niezakończoną jeszcze kontroli, nie ma za to oficjalnej informacji sygnowanej przez prezesa NIK.

Dlaczego tak się dzieje? Co się zmieniło, że NIK nie przestrzega zasady informowania opinii publicznej dopiero po oficjalnym podpisaniu informacji przez prezesa NIK i wystaniu jej marszałkowi Sejmu? Czy Pan Prezes nie obawia się, że takie dozowanie niepełnych i niekiedy wręcz sprzecznych informacji osłabia skuteczność kontroli i podważa autorytet NIK?

A przy okazji zapytamy również o to, jak to w końcu jest z tym przygotowaniem szkół na przyjęcie sześciolatków. Czy szkoły są przygotowane, czy nie są?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Bogdan Pęk  
Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Wojciech Skurkiewicz  
Beata Gosiewska  
Robert Mamąta  
Marek Martynowski  
Andrzej Pająk  
Henryk Górski



**Odpowiedź  
WICEPREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 2 maja 2013 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek!

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożonym 4 kwietnia 2013 r. wspólnie z innymi Senatorami RP w trakcie 30. posiedzenia Senatu RP, przedkładałam następujące stanowisko.

W dniu 26 marca 2013 r. w siedzibie Najwyższej Izby Kontroli odbył się panel ekspertów zorganizowany w związku z kontrolą pn. *Przygotowanie gmin i szkół do objęcia dzieci sześciolletnich obowiązkiem szkolnym* (P/12/068). W trakcie spotkania zaprezentowano wstępne ustalenia dotyczące stanu przygotowań szkół do objęcia dzieci sześciolletnich obowiązkiem szkolnym. Dziennik „Rzeczpospolita” zamieścił 2 kwietnia 2013 r. informacje, które nawiązują do prezentowanych w trakcie spotkania wstępnych wyników kontroli oraz wypowiedzi ekspertów. Pragnę jednak zwrócić uwagę, iż opinie wypowiedziane przez zapraszanych zewnętrznych ekspertów nie są stanowiskiem Izby.

W odpowiedzi na artykuł powołujący się na wyniki kontroli NIK w dzienniku „Rzeczpospolita” Najwyższa Izba Kontroli zamieściła na swojej stronie internetowej komunikat prezentujący wstępne ustalenia kontroli. W komunikacie wskazano, iż zdecydowana większość skontrolowanych szkół została oceniona pozytywnie, choć w wielu przypadkach wystąpiły różnego rodzaju nieprawidłowości. Zdaniem NIK, szkoły będą mogły być gotowe do przyjęcia sześciolletnich uczniów do 1 września 2014 r. (tj. terminu objęcia dzieci sześciolletnich obowiązkiem szkolnym), jeśli wyeliminują ujawnione w trakcie kontroli nieprawidłowości.

Nowelizacja ustawy o NIK pozwala Izbie reagować na publikacje prasowe na każdym etapie kontroli. Pełna informacja o wynikach kontroli przygotowania gmin i szkół do objęcia dzieci sześciolletnich obowiązkiem szkolnym zostanie przedstawiona Parlamentowi RP na przełomie maja i czerwca 2013 r.

Z poważaniem

Wojciech Misiąg

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Roberta Mamątowa, Wojciecha Skurkiewicza,  
Krzysztofa Słonia, Jana Marii Jackowskiego,  
Bogdana Pęka, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka  
oraz Marka Martynowskiego**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

*Szanowny Panie Prokuratorze!*

*Zwracamy się do Pana Prokuratora Generalnego, by ze szczególną wnikliwością przyjrzał się sprawie, z jaką zwróciła się do pana prokuratora wdowa po świętej pamięci Grzegorzu Żebrowskim zmarłym tragicznie 14 marca 2012 r.*

*Grzegorz Żebrowski zginął w wypadku przy pracy na wagonie kolejowym. Jak wynika z ustaleń, pracował tam bez zabezpieczenia (bez kasku na głowie) i nie był do tej pracy przeszkolony. Zginął od uderzenia w głowę łyżką koparki.*

*W sprawie tej ujawnione zostały karygodne zaniedbania pracodawcy Grzegorza Żebrowskiego. Prokuratura oskarżyła pracodawcę o naruszenie zasad bhp i przyczynienie się do śmierci ofiary, ale Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w trybie wstępnej kontroli aktu oskarżenia, bez rozprawy postępowanie umorzył, zaś Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowienie to utrzymał w mocy.*

*W uzasadnieniach obu postanowień sądowych znalazły się stwierdzenia kontrowersyjne, a nawet szokujące. Sąd rejonowy dywagował na przykład, że brak kasku nie miał znaczenia dla skutków wypadku, co urąga wszelkiej logice, natomiast sąd okręgowy dowodził, że szkolenia z zakresu bhp nie zastąpią zdrowego rozsądku, sugerując niestosownie brak tegoż rozsądku po stronie tragicznie zmarłego Grzegorza Żebrowskiego.*

*Uważamy, że decyzje o umorzeniu postępowania przez sąd były co najmniej przedwczesne i sprawa, tak jak chciał prowadzący ją prokurator, powinna być rozpoznana przez sąd na rozprawie. Powinna być również dokładniej wyjaśniona sprawa odpowiedzialności operatora koparki, który bezpośrednio spowodował śmierć Grzegorza Żebrowskiego, w tym zakresie powinno się toczyć śledztwo, które w naszym przekonaniu zostało przedwześnie umorzone.*

*Prosimy, by Pan Prokurator Generalny skorzystał ze swoich uprawnień procesowych i wniósł kasację. Chodzi tu nie o jakieś bagatelne wydarzenie, ale o śmierć człowieka, której okoliczności powinny być wszechstronnie wyjaśnione.*

*Bliższe szczegóły i wskazanie sygnatur spraw zawarte są we wniosku, z którym zwróciła się do prokuratora generalnego żona zmarłego.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamątow  
Wojciech Skurkiewicz  
Krzysztof Słoń  
Jan Maria Jackowski  
Bogdan Pęk  
Henryk Górski  
Andrzej Pająk  
Marek Martynowski*

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 30.04.2013 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 8 kwietnia 2013 roku nr BPS/043-30-1261/13, oświadczenie Panów senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąłowa, Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia, Jana Marii Jackowskiego, Bogdana Pęka, Henryka Górskiego, Andrzeja Pajaka i Marka Martynowskiego złożone na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r., dotyczące wniosku Katarzyny Żebrowskiej o wniesienie kasacji przez Prokuratora Generalnego od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. akt IV Kz 43/13, utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 15 stycznia 2013 r., sygn. akt IV K 675/12 o umorzeniu postępowania karnego przeciwko Tomaszowi S. oskarżonemu o czyn z art. 220 §2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. wobec stwierdzenia w zachowaniu oskarżonego braku znamion czynu zabronionego, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Akta sprawy o sygn. akt IV K 675/12 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy przeciwko Tomaszowi S. wpłynęły do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej w dniu 5 kwietnia 2013 r. i obecnie poddawane są analizie pod kątem istnienia podstaw do wniesienia kasacji przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść oskarżonego Tomasza S.

Z uwagi na złożoność zagadnień prawnych związanych z tą sprawą, analiza akt sprawy nie została dotychczas zakończona.

Stosownie do treści art. 524 §3 k.p.k. termin do wniesienia kasacji w tej sprawie upływa w dniu 12 sierpnia 2013 r.

O zajętych przez Prokuratora Generalnego stanowisku zostanie Pani Wicemarszałek powiadomiona odrębnym pismem.

Z poważaniem

Robert Hernand

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 1.08.2013 r.

Pani  
Maria Pańczyk-Pozdziej  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 8 kwietnia 2013 roku nr BPS/043-30-1261/13, oświadczenie Panów senatorów złożone na 30. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 kwietnia 2013 roku, dotyczące wniosku Katarzyny Żebrowskiej oraz w nawiązaniu do udzielonej w tej sprawie w dniu 30 kwietnia 2013 roku odpowiedzi uprzejmie informuję, że w dniu 01.08.2013 roku Prokurator Generalny wniósł do Sądu Najwyższego – na niekorzyść oskarżonego – kasację od postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2013 roku, sygn. akt IV Kz 43/13, utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 15 sierpnia 2013 roku, sygn. akt IV K 675/12, umarzające wobec oskarżonego o czyn z art. 220 §2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Tomasza S. postępowanie – wobec braku znamion czynu zabronionego.

W złożonej kasacji podniesiono zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść postanowienia naruszenia przez orzekający w tej sprawie Sąd odwoławczy przepisów prawa karnego procesowego – art. 433 §2 k.p.k. w zw. z art. 457 §3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania prawidłowej kontroli odwoławczej, rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do istotnych zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych i niezasadnym zaaprobowaniu przyjętego przez Sąd I instancji trybu rozpoznania sprawy, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, przedwczesnego orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy o umorzeniu postępowania wobec oskarżonego. Wniosek kasacji sprowadza się natomiast do uchylenia obu orzeczeń, tj. Sądu I i II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy.

O wniesieniu kasacji poinformowano pokrzywdzoną – Panią Katarzynę Żebrowską.

Z poważaniem

Robert Hernand

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Bogdana Pęka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamątow, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka,  
Henryka Górskiego oraz Beaty Gosiewskiej**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta  
oraz do komendanta głównego Policji Marka Działoszyńskiego*

*Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Komendancie!*

*Ponad dwa lata temu, w marcu 2011 r., w Warszawie została zamordowana Jolanta Brzeska, działaczka ruchu lokatorskiego, działająca w obrocie lokatorów eksmitowanych z warszawskich mieszkań przez właścicieli i kamienic.*

*Z informacji prasowych wynika, że mimo dość oczywistych przesłanek wskazujących na zabójstwo (zwłoki zamordowanej kobiety znaleziono spalone w lesie) zarówno prokuratura, jak i policja przez długi czas, wbrew logice, zakładały wersję samobójczej śmierci pani Brzeskiej. Dopiero pod wpływem jednoznacznej opinii psychologicznej przyjęta została wersja zabójstwa, ale sprawa, jak podają media, została jednak umorzona.*

*Mamy w związku z tym pytania do Prokuratora Generalnego i Komendanta Głównego Policji.*

*Czy umorzenie postępowania nie jest przedwczesne, czy organy ścigania rzeczywiście uczyniły wszystko w celu odnalezienia morderców Jolanty Brzeskiej?*

*Czy sprawdzono dokładnie wszystkie ślady i tropy, zwłaszcza w odniesieniu do osób mogących mieć motyw do zabójstwa pani Brzeskiej, z uwagi na jej zaangażowaną działalność społeczną?*

*Czy założona na początku śledztwa wersja samobójstwa nie przyczyniła się do zmniejszenia szans na znalezienie zabójców zamordowanej kobiety?*

*Z poważaniem*

*Grzegorz Wojciechowski*

*Bogdan Pęk*

*Jan Maria Jackowski*

*Krzysztof Słoń*

*Wojciech Skurkiewicz*

*Robert Mamątow*

*Marek Martynowski*

*Andrzej Pająk*

*Henryk Górski*

*Beata Gosiewska*

**Odpowiedź  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 5.08.2013 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu dotyczące śledztwa o sygn. akt V Ds. 121/12 Prokuratora Okręgowego w Warszawie, w wyniku przeprowadzonego w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie badania akt tego postępowania, uprzejmie informuję, co następuje.



Śledztwo w powyższej sprawie, wszczęte w dniu 3 marca 2011 roku, prowadzone początkowo przez Prokuraturę Rejonową Warszawa-Mokotów w Warszawie w kierunku czynu z art. 155 k.k. w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci nieustalonej kobiety w dniu 1 marca 2011 roku w Warszawie na terenie Parku Kultury Powsin, pozostawało w zainteresowaniu Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie. Z chwilą przejścia niniejszego postępowania do dalszego prowadzenia przez Prokuratora Okręgowego w Warszawie postępowanie to zostało w dniu 27 kwietnia 2012 roku objęte zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie.

Przeprowadzona po raz pierwszy analiza materiałów przedmiotowej sprawy w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie w październiku 2011 roku wykazała, iż sposób procedowania zwłaszcza w początkowej fazie śledztwa był niezadowalający. Wprawdzie nie można było poddać krytyce przyjętej na tym etapie kwalifikacji prawnej zaistniałego zdarzenia, z art. 155 k.k., to już od chwili przesłuchania córki Jolanty B., z którego wynikało, że zmarłą jest jej matka, zaangażowana w działalność Stowarzyszenia Lokatorów, należało jako zasadniczy kierunek śledztwa przyjąć podejrzenie zabójstwa, to jest czyn z art. 148 §1 k.k. W tym stanie rzeczy faktycznie nie poczyniono podstawowych ustaleń odnośnie do tego, co i o której godzinie robiła Jolanta B. w krytycznej dacie, a także osób, co do których istniało przypuszczenie, że mogłyby mieć związek z jej śmiercią.

Uwagi wynikające z tej analizy, w tym wskazujące na konieczność przyjęcia, jako zasadniczego kierunku śledztwa czynu z art. 148 §1 k.k. i wskazanie niezbędnych czynności do dalszego pilnego przeprowadzenia, przekazane zostały Prokuratorowi Okręgowemu w Warszawie pismem z dnia 20 października 2011 roku.

Charakter i dokładność przeprowadzonych czynności na miejscu zdarzenia, jak również w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej oraz okoliczność, iż pozostałe dowody zabezpieczone lub przeprowadzone już po przyjęciu wersji zabójstwa nie należały do kategorii dowodów podlegających zatarciu, pozwala na uznanie, że opóźnienie w wykonaniu tych czynności wynikające z pierwotnie założonej wersji samobójstwa, nie przyczyniło się do zmniejszenia szans na wykrycie sprawców.

Należy zauważyć, że w planie śledztwa z dnia 5 września 2011 roku przyjęto 4 wersje śledcze: samobójstwo, zabójstwo przez osobę znaną Jolancie B., zabójstwo przez osobę jej nieznaną, która podstępem związanym z posiadaną wiedzą o sprawach pozostających w zainteresowaniu wymienionej zaproponowała spotkanie w Parku Kultury Powsin, a także zabójstwo dokonane przez przypadkową osobę na tle rabunkowym.

Przytoczone wyżej względy nie pozwalają zatem na podzielenie argumentów, iż dopiero pod wpływem opinii psychologicznej przyjęta została wersja zabójstwa. Podnieść należy przy tym, że w wydanej opinii, z dnia 30 listopada 2012 roku, odnoszącej się do profilu psychologicznego Jolanty B. biegli stwierdzili, między innymi, iż dostępny im materiał pozwala na rozważenie dwóch hipotez głównych: samobójstwa i zabójstwa, jako wersji bardziej prawdopodobnej.

Przeprowadzone w toku śledztwa liczne czynności dowodowe, w tym skomplikowane ekspertyzy opracowane w Instytucie Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. Sehna w Krakowie, nie doprowadziły do bezspornego wyjaśnienia okoliczności śmierci Jolanty B. Nie zdołano również ustalić, w jaki sposób znalazła się ona w Parku w Powsinie i w jakim celu tam się udała. Jako najbardziej prawdopodobną, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, uznano wersję, iż doszło do popełnienia zbrodni określonej w art. 148 §1 k.k. Czynności te nie doprowadziły również do ustalenia sprawy wskazanego wyżej czynu.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2013 roku Prokurator Okręgowy w Warszawie umorzył śledztwo V Ds. 121/12 w sprawie pozbawienia Jolanty B. życia w dniu 1 marca 2011 roku w Warszawie na terenie Parku Kultury w Powsinie poprzez podpalenie skutkujące wstrząsem termicznym i rozległymi oparzeniami powłok ciała, ponadto podtruciem tlenkiem węgla, co doprowadziło do jej śmierci, to jest o czyn z art. 148 §1 k.k., wobec niewykrycia sprawcy czynu (na podstawie art. 322 §1 k.p.k.).

Orzeczenie to zostało ocenione w trybie zwierzchniego nadzoru służbowego, przez Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie, jako zasadne i poprzedzone wykonaniem wszelkich możliwych i wszechstronnych czynności zmierzających do ustalenia przebiegu zdarzenia i wykrycia sprawcy.

Przedstawiając Panu Marszałkowi powyższe, uprzejmie informuję, iż postanowienie o umorzeniu śledztwa, sygn. akt V Ds. 121/12, Prokuratora Okręgowego w Warszawie jest prawomocne, nie było zaskarżone przez pokrzywdzoną ani jej pełnomocnika, a także – że mimo umorzenia postępowania w tej sprawie pozostaje ono nadal w zainteresowaniu prokuratury i organów ścigania, a każda nowa informacja wskazująca na sprawcę zabójstwa stanowić będzie podstawę do jego niezwłocznego podjęcia.

Z poważaniem

w z. ZASTĘPCA  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Marzena Kowalska

**Stanowisko  
ZASTĘPCY  
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI**

Warszawa, 2013.05.17

Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pani Maria Pańczyk-Pozdziej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/043-30-1262-KGP/13 z dnia 8 kwietnia 2013 roku, dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 roku w sprawie *śmierci Pani Jolanty Brzeskiej*, uprzejmie informuję, że ze względu na konieczność przeanalizowania akt śledztwa i dokonania merytorycznej oceny czynności podejmowanych przez Policję w przedmiotowym śledztwie, udzielenie odpowiedzi w terminie określonym w art. 49 ust. 5 Regulaminu Senatu nie jest możliwe.

Prowadzone czynności mają na celu ustalenie zakresu podjętych działań w powyższej sprawie w szczególności pod kątem ich legalności, celowości i rzetelności, a termin ich zakończenia jest uzależniony od uzyskania z Prokuratury Okręgowej w Warszawie akt umorzonego śledztwa.

Niezwłocznie po zakończeniu przedmiotowej analizy i sformułowaniu wniosków, stosowna informacja zostanie przekazana na ręce Pani Marszałek.

Z poważaniem

nadinsp. Mirosław Schossler

**Odpowiedź  
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI**

Warszawa, 12.07.2013 r.

Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pani Maria Pańczyk-Pozdziej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo BPS/043-30-1262-KGP/13 z dnia 8.04.2013 roku i w nawiązaniu do pisma Ga-2107/1908/13/PM, dotyczące oświadczenia Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4.04.2013 roku w sprawie *śmierci Pani Jolanty Brzeskiej*, uprzejmie informuję, że dokonana została merytoryczna ocena czynności podejmowanych przez Policję w związku z ujawnieniem zwłok Jolanty Brzeskiej.

Z uzyskanych informacji wynika, iż w dniach od 16.05.2013 r. do 28.05.2013 r., zespół kontrolerów Biura Kontroli KGP oraz Biura Służby Kryminalnej KGP, przeprowadził w Komendzie Stołecznej Policji kontrolę w trybie uproszczonym w zakresie prawidłowości realizacji przez policjantów Komendy Stołecznej Policji czynności dochodzeniowo-śledczych i operacyjno-rozpoznawczych, w sprawie ujawnionych w dniu 1.03.2011 r. w Lesie Kabackim zwłok Jolanty Brzeskiej. W jej toku przeanalizowano: akta kontrolne i główne śledztwa w sprawie zabójstwa Pani Brzeskiej oraz formy pracy operacyjnej prowadzone w tej sprawie przez policjantów z Komendy Rejonowej Policji Warszawa II i Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP.

Ustalono, że w dniu 1.03.2011 r. około godziny 16.45 mężczyzna spacerujący po Lesie Kabackim ujawnił płonące zwłoki kobiety, o czym powiadomił telefonicznie dyżurnego Stołecznego Stanowiska Kierowania. Policjanci z Komisariatu Policji Warszawa-Ursynów, którzy zostali skierowani na miejsce zdarzenia, przy użyciu gaśnicy ugasili płonące ciało i zabezpieczyli teren do czasu przybycia grupy dochodzeniowo-śledczej. Oględziny miejsca zdarzenia zostały przeprowadzone przez policjantów z KP Warszawa-Ursynów oraz KRP Warszawa II pod nadzorem prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów. Oględziny zwłok natomiast przeprowadził osobiście prokurator. Inne czynności wykrywcze (penetracja terenu, rozpoznanie posesyjne, rozpytywanie przebywających w najbliższej okolicy osób) policjanci realizowali pod nadzorem przełożonych: Zastępcy Komendanta Rejonowego Policji KRP Warszawa II, Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji Warszawa-Ursynów oraz Naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu KP Warszawa-Ursynów.

W dniu 2.03.2011 r. w KRP Warszawa II, zgodnie z właściwością miejscową założono teczkę identyfikacji ujawnionych zwłok NN kobiety. Następnego dnia, tj. 3.03.2011 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów wszczął śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci NN kobiety, tj. o czyn z art. 155 k.k., którego prowadzenie powierzył w całości KRP Warszawa II. W tej sprawie wszczęto także formę pracy operacyjnej.

W dniu 5.03.2011 r. Maria Brzeska złożyła w KRP Warszawa II zawiadomienie o zaginięciu jej matki Jolanty Brzeskiej. Dwa dni później M. Brzeska rozpoznała zabezpieczone przy zwłokach ujawnionych w Lesie Kabackim przedmioty (but, skarpeta, klucze), jako stanowiące własność jej zaginionej matki.

W dniu 15.04.2011 r. uzyskano opinię biegłego z zakresu genetyki wskazującą z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że ujawnione w Lesie Kabackim zwłoki kobiety są zwłokami Jolanty Brzeskiej.

Postanowieniem z dnia 26.07.2011 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów zmienił decyzję w przedmiocie powierzenia śledztwa, wyznaczając do jego dalszego prowadzenia Wydział do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP (akta śledztwa faktycznie pozostawały w dyspozycji tego wydziału już od dnia 10.07.2011 r.). W związku z powyższym w dniu 1.08.2011 r. w tej komórce wszczęto również formę pracy operacyjnej.

W dniu 2.04.2012 r. śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci zostało przejęte do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie, a w dniu 8.04.2013 r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa Jolanty Brzeskiej wobec niewykrycia sprawcy, przyjmując kwalifikację prawną określoną w art. 148 §1 k.k.

Odnosząc się do konkretnych pytań zawartych w oświadczeniu grupy senatorów RP złożonym na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2013 r., skierowanych do Komendanta Głównego Policji przedstawiam stosowne informacje.

W zakresie pytania pierwszego zaznaczam, iż ocena decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez prokuraturę nie leży w kompetencji Policji, a na obecnym etapie zostały wyczerpane możliwości wykrywcze w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Mimo to, sprawa pozostaje w zainteresowaniu Policji w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych, zmierzających do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Odpowiadając na pytanie drugie informuję, że wszystkie przyjęte w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego wersje i hipotezy okoliczności śmierci Pani Brzeskiej zostały zweryfikowane przy wykorzystaniu dostępnych organom ścigania środków.

Odnosząc się do wątpliwości zawartych w pytaniu trzecim zaznaczam, iż zgodnie z §27 ust. 2 zarządzenia Nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23.12.2004 r. w sprawie *metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców* (które w chwili trwania śledztwa obowiązywało, a 2012 roku zostało zastąpione zarządzeniem w sprawie *niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym*), „w zależności od sytuacji należy wskazać kilka wersji zdarzenia, nawet jeżeli wzajemnie się wykluczają. Policjant wyjaśnia wszystkie wersje, począwszy od najbardziej prawdopodobnej”. Jedną z wersji śledztwa rzeczywiście dotyczyła samobójstwa. Jednak policjanci zaangażowani w sprawę równoległe do tej wersji zdarzenia, sprawdzali inne, zbierając odpowiedni materiał dowodowy. Dlatego nie można z całą pewnością uznać, że wersja o samobójstwie przyczyniła się do zmniejszenia szans na odnalezienie sprawców zabójstwa Pani Brzeskiej. Nadmieniam również, że ostateczna decyzja w sprawie kwalifikacji prawnej czynu śledztwa należy do prokuratury. Dnia 3.03.2011 roku prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów wszczął śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci NN kobiety, tj. o czyn z art. 155 k.k.

Z poważaniem

w z. ZASTĘPCA  
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI  
nadinsp. Mirosław Schossler